Digital Photographer POLSKA



MARTA MACHEJ
Jak budować energię na planie

WIKTOR FRANKO
O drodze od pięknych twarzy do nastroju i osobowości

PO CO KOMU AI
Twórz surrealistyczne kadry bez użycia generatorów

Portret od podstaw
W STUDIO I W PLENERZE

DPP 1/2026 29 zł (w tym 8% VAT)
ISSN 2300-8475 INDEKS 298670

JAK ZROBIĆ PORTRET: MODOWY, MĘSKI, BEAUTY I RODZINNY.
JAK FOTOGRAFOWAĆ: NOWORODKI, PARY, KOBIETY W CIĄŻY
JAK UZYSKAĆ: PODWÓJNĄ EKSPOZYCJĘ I EFEKT HIGH-KEY

eprasa.pl 4bc24ee995

ZOSTAŃ MISTRZEM FOTOGRAFII AKCJI



Zeskanuj kod QR i zamów

eprasa.pl 4bc24ee995



Portret opowiada nam więc nie tylko o osobie widocznej na zdjęciu. Mówi również o tym, kto stoi po drugiej stronie obiektywu

Czy może być coś ciekawszego niż człowiek? Nie ujmując nic innym dziedzinom – wszyscy chylimy czoła przed Matką Naturą, majestatem krajobrazu i misterną kreacją artystów, którzy potrafią nas zachwycić. A jednak to człowiek od zawsze pozostaje największą zagadką i inspiracją artystów. Nie tylko fotografów.

Portret to też temat wyjątkowo trudny. Wymaga doświadczenia, warsztatu, ale też czegoś, czego nie da się do końca wyćwiczyć: umiejętności spotkania z drugim człowiekiem. Nawet jeśli trwa ono ułamek sekundy – jak w portrecie ulicznym – fotograf musi umieć zbudować relację i wyczuć jej granice.

Portret opowiada nam więc nie tylko o osobie widocznej na zdjęciu. Mówi również o tym, kto stoi po drugiej stronie obiektywu. Szymon Szcześniak, jeden z najlepszych polskich portrecistów, powiedział kiedyś, że gdy fotografuje inych, tak naprawdę fotografuje samego siebie. Trudno o trafniejsze zdanie.

Warto więc portretować nie tylko dlatego, że człowiek – w swoim pięknie i brzydocie, sile i kruchości – jest tematem niepowtarzalnym. Warto portretować innych także po to, by przy okazji dowiedzieć się czegoś o samym sobie: o własnej wrażliwości, cierpliwości, o tym, jak patrzymy i czego szukamy w twarzach innych.

W tym wydaniu zebraliśmy więc sporo porad i wskazówek, które pomogą Wam uporządkować warsztat i udoskonalić technikę – tak, by przynajmniej ta techniczna część pracy z bohaterem stała się prostsza, a droga do portretów, z których będziecie zadowoleni i dumni, znacznie krótsza.

Miłej lektury!
Maciej Zieliński
Redaktor Naczelny

eprasa.pl 4bc24ee995

W numerze



8 Twarze marzeń

Zobacz, jak skierować uwagę na fotografowany obiekt, wykorzystując podstawowe i kreatywne techniki fotograficzne

22 Wiktor Franko

Wiktor Franko opowiada o ewolucji: od szukania atrakcyjnych twarzy do fotografowania osobowości, od klasycznej pięćdziesiątki do szerokiego kadru, od postprodukcji do czystego JPEG-a

36 25 Portretowych sztuczek

Nawet przy ogromie dostępnej dziś wiedzy stworzenie świetnego portretu bywa sporym wyzwaniem. Zawodowy fotograf Paul Wilkinson podzielił się z nami swoimi sprawdzonymi wskazówkami

50 Marta Machej

Jak budować energię na planie i sprawić, by osoba przed obiektywem czuła się bezpiecznie? I co zrobić, gdy trafia się dzień, w którym sami nie jesteśmy w topowej formie? Marta Machej opowiada o autentyczności w obrazie i w pracy z ludźmi

62 Portret męski jak z reklamy

Rób niesamowite zdjęcia mężczyznom, korzystając z naszego przewodnika po technikach, które warto opanować

72 Sprawdzone sposoby na portrety we wnętrzach

Oto nasz przewodnik po technikach stosowanych przez profesjonalistów, pełen wskazówek i porad dotyczących portretowania w pomieszczeniach

82 Sposób na modowy portret

Oto sprawdzona recepta na studyjny portret, oraz garść edycyjnych wskazówek

88 Portret w plenerze

Podczas robienia portretów w świetle zastanym wiele osób odruchowo odpala lampę. Ale jak wyjaśnia Holly Wren, często wystarczy prosta blenda

94 Portrety beauty w domowym studio

Jak robić pełne detalu fotografie portretowe za pomocą prostej konfiguracji oświetleniowej

100 Razy dwa

Naucz się łączyć kilka ujęć w jedno. Z niewielką pomocą programu do edycji stworzysz efektowne, abstrakcyjne portrety

106 Przepis na sukces

Peter Fenech odwiedza zawodowego fotografa Gavina Forstera, żeby przekonać się, że elastyczność to klucz do tego, by dobrze radzić sobie na rynku

114 Małe cuda

Kim Bunermann spotyka się z Louise B, by porozmawiać o radościach i wyzwaniach pracy z noworodkami oraz świeżo upieczonymi rodzicami

122 Donatella Nicolini

Fotografka specjalizująca się w portretach ciążowych opowiada nam o swojej drodze i radzi, jak tworzyć profesjonalne zdjęcia rodzinne

128 Po co komu AI?

Rzuć wyzwanie medium: stwórz estetykę AI bez użycia generatorów AI



eprasa.pl 4bc24ee995


36
25 Portretowych sztuczek


22
Wiktor Franko


50
Marta Machej


88
Portret w plenerze


106
Przepis na sukces

eprasa.pl 4bc24ee995

HISTORIA UKRYTA ZA KADREM



Fotograf: oneinchpunch
Instagram: @oneinchpunch_photos
Miejsce: Mediolan, Włochy
Ustawienia: Nikon D610,
Tamron 24-70 mm f/2.8, 1/125s, f/9, ISO100

O ujęciu: Fotografia stockowa to dziś trudny rynek. Minęły czasy, gdy zdjęcie na białym tle wystarczało, by zostać przyjętym przez czołowe serwisy agencji stockowych i zebrać dość uwagi, by zapewnić sobie stabilny dochód. Dziś twórcy muszą przygotowywać unikalne, celowane obrazy, z wyraźnym pomysłem, który odróżni je od tysięcy konkurencyjnych ujęć wrzucanych każdego dnia.

Ekipa Oneinchpunch Photos odpowiedziała na to wyzwanie, łącząc popularne gatunki znane z serwisów stockowych, takich jak Getty Images i iStock. „Chodziło o miks między estetyką beauty a lifestyle" – mówi Cristian Negroni, fotograf w oneinchpunch. „To zdjęcie powstało w naszym studiu w Mediolanie we Włoszech, jako komercyjny stock. Chcieliśmy zrobić zestaw portretów z afroamerykańską modelką, w modnym i nowoczesnym stylu". Jak to często bywa w stocku, prostota działa najlepiej – i to ujęcie dobrze pokazuje właściwą równowagę elementów. Kontrast jest wysoki, czyli dokładnie taki „chwytający oko" atut, na którym opierają się banery do social mediów, elementy stron internetowych i materiały reklamowe, a jednocześnie zostaje dużo miejsca na tekst i grafikę.

Dużo uwagi poświęcono też spójności kolorów tła i stylizacji. Postprodukcja jest kluczowa, żeby spełnić standardy zgłoszeń do agencji stockowych, ale tutaj ograniczono ją do absolutnego minimum. „Zrobiliśmy trochę poprawek, żeby podbić kolory, dopilnować korekty barw i wygładzić skórę separacją częstotliwości" – wyjaśnia Cristian.



Piękna młoda kobieta w okularach w kształcie gwiazd. Jednolite, kolorowe tło daje więcej możliwości projektowych i poszerza potencjalne zastosowania tego ujęcia stockowego.

eprasa.pl 4bc24ee995



eprasa.pl 4bc24ee995

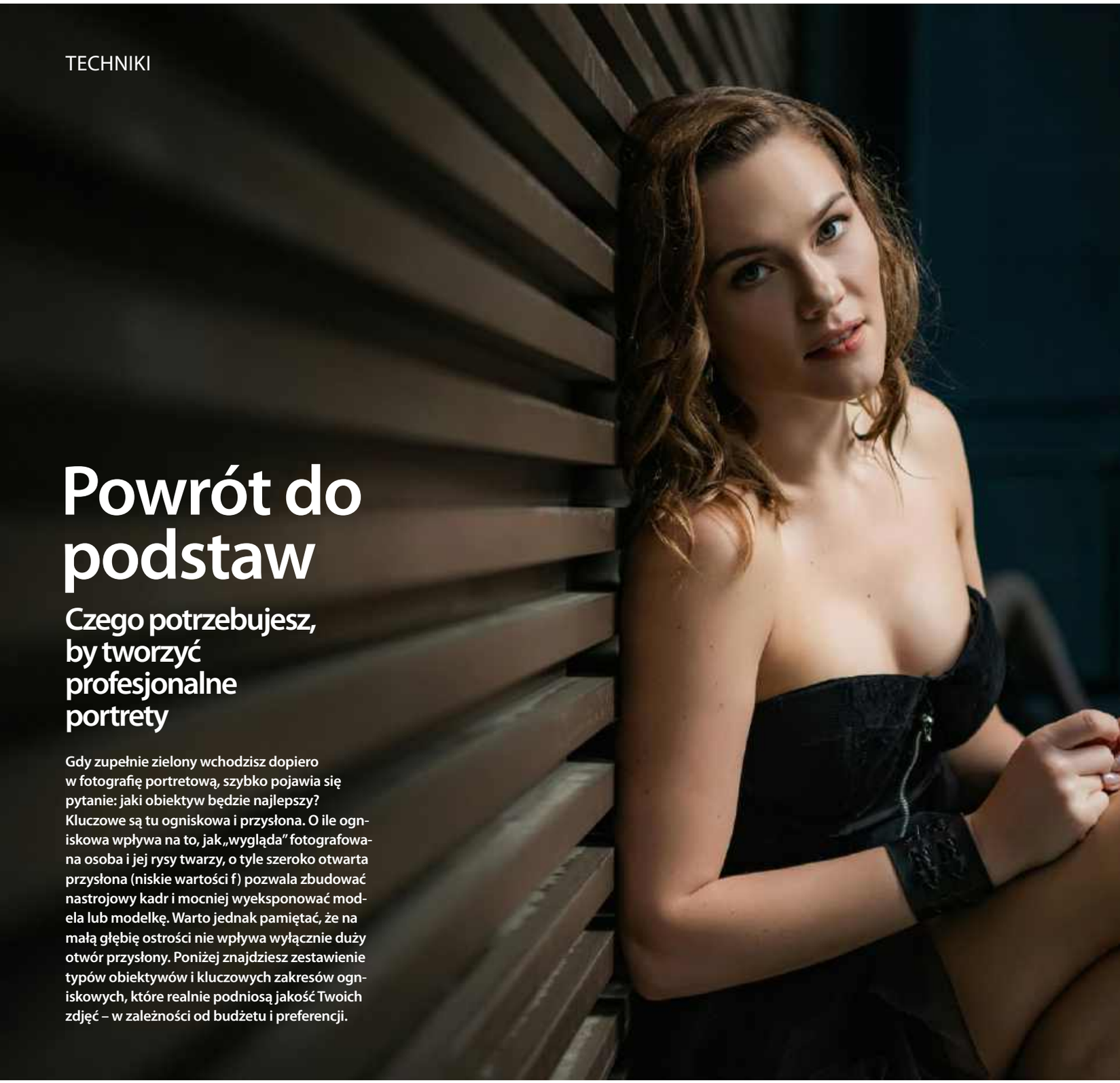
TWARZE, MARZEŃ

Zobacz, jak skierować uwagę na fotografowany obiekt, wykorzystując podstawowe i kreatywne techniki fotograficzne

Portret to dynamiczna dziedzina, w której umiejętności techniczne łączą się z wyczuciem pracy z ludźmi – tam, gdzie artystyczna ekspresja spotyka się z prawdziwą relacją. Przy fotografowaniu w plenerze kluczowe jest opanowanie światła zastanego. Świadoma kompozycja i kreatywne wykorzystanie przysłony pomagają wyciszyć rozpraszacze i zamienić otoczenie w przyciągające wzrok, artystyczne tło. Z kolei portrety w pomieszczeniach często opierają się na świetle sztucznym, które pozwala budować postać w czystych, minimalistycznych warunkach. Tu „magia" blików w oczach (catchlights) potrafi dosłownie ożywić fotografowaną osobę.

Na potrzeby tego materiału przepytaliśmy wielu zawodowych fotografów, prosząc ich o sprawdzone wskazówki. Najpierw wejdziemy w podstawy portretu, zaczynając od kluczowej roli modeli. Dobór odpowiedniej optyki jest ważny, bo zniekształcenia mogą podkopać wiarygodność portretu. Ponieważ udany portret wynika z dobrego zrozumienia osoby przed obiektywem i zależy od Twoich intencji wizualnych, przeanalizujemy trzy zdjęcia, by wyłapać skuteczne narracje i sprytne techniki, które wyjątkowo podkreślają temat – zarówno na etapie fotografowania, jak i w postprodukcji. Choć wielu fotografów ceni kontrolę, jaką daje studio, w plenerze jest coś niepowtarzalnego. Umiejętne korzystanie z uroku każdej pory roku potrafi wynieść kadry na wyższy poziom, nawet jeśli po drodze trzeba okiełznać zmienne światło, kapryśną pogodę i rozpraszające elementy tła. Podpowiemy, jak podejść do tych wyzwań i jak je obrócić na swoją korzyść, by portrety miały w sobie życie i energię. Na koniec sprawdzimy, jak skutecznie fotografować dwie osoby w jednym kadrze, otwierając nowe możliwości pokazywania relacji i więzi – nie tylko między ludźmi. Porozmawiamy też o tym, co jest potrzebne, by tchnąć życie w Twoją wizję, tak abyś mógł pewnie realizować swoje portretowe cele.





Powrót do podstaw

Czego potrzebujesz, by tworzyć profesjonalne portrety

Gdy zupełnie zielony wchodzisz dopiero w fotografię portretową, szybko pojawia się pytanie: jaki obiektyw będzie najlepszy? Kluczowe są tu ogniskowa i przysłona. O ile ogniskowa wpływa na to, jak „wygląda" fotografowana osoba i jej rysy twarzy, o tyle szeroko otwarta przysłona (niskie wartości f) pozwala zbudować nastrojowy kadr i mocniej wyeksponować modela lub modelkę. Warto jednak pamiętać, że na małą głębię ostrości nie wpływa wyłącznie duży otwór przysłony. Poniżej znajdziesz zestawienie typów obiektywów i kluczowych zakresów ogniskowych, które realnie podniosą jakość Twoich zdjęć – w zależności od budżetu i preferencji.

Znajdź właściwą ogniskową

Dlaczego właśnie te trzy ogniskowe i jak wpływają one na wygląd fotografowanej osoby

SZEROKI KĄT

Ogniskowa: 35 mm

Pierwszy wybór do portretów środowiskowych: 35 mm pozwala ująć postać w planie pełnym lub do pasa, a tło dostarcza odbiorcy kontekstu i dodatkowych informacji wizualnych. Dzięki temu kompozycja wzmacnia opowieść i ogólną siłę zdjęcia. Ogniskowa 35 mm daje naturalny wygląd przy minimalnych zniekształceniach. Jej zalety to uniwersalność i zrównoważona perspektywa.

STANDARD

Ogniskowa: 50 mm

Przystępna cena i kompaktowe wymiary sprawiają, że to ulubiona optyka wielu fotografów. Idealny wybór do klasycznych portretów z naturalnym kątem widzenia, zbliżonym do ludzkiego wzroku. O ile przy 35 mm musisz zwykle ustawić fotografowaną osobę dalej od obiektywu, o tyle 50 mm pozwala podejść bliżej, z dodatkową możliwością uzyskania pięknego efektu bokeh.

KLASYCZNA PORTRETÓWKA

Ogniskowa: 85 mm

To idealna ogniskowa do ciasnych ujęć i portretów z bliska, gdy cała uwaga ma się skupiać wyłącznie na fotografowanej osobie. Obiektyw 85 mm jest też bardzo uniwersalny, bo pozwala fotografować bardziej oddalone osoby bez podchodzenia bliżej, co jest kluczowe na przykład przy portretach eventowych. W bardzo naturalny sposób oddaje też proporcje twarzy.

eprasa.pl 4bc24ee995



Szeroka perspektywa
Zastosowanie jasnej szerokokątnej stałki 35 mm było tu bardzo świadomym wyborem. Pozwoliło wykorzystać tło modelki do skupienia na niej uwagi widza.

Wady i zalety: Stałki kontra zoomy

Jaki typ obiektywu będzie dla Ciebie najlepszy?



STAŁKA



+ Lepsze osiągi i jakość optyczna
Ostrość i korekcja wad to kluczowe zalety

+ Większa przysłona
Niższe wartości f pozwalają uzyskać bardzo małą głębię ostrości

+ Krótki dystans ostrzenia
Idealna do fotografowania z bliska z pewnym ustawieniem ostrości

+ Mniejsze i lżejsze
Mniej elementów optycznych sprawia, że stałki świetnie nadają się do pracy „w biegu"

– Brak możliwości zmiany ogniskowej
Kadr ustawiasz zoomując nogami, podchodząc lub odchodząc kilka kroków

– Możesz potrzebować zmieniać obiektywy w trakcie sesji
Może to wybijać z rytmu pracy, a torba ze szkłami bywa cięższa

– Często są droższe
Stałki potrafią kosztować sporo, mimo że nie dają takiej elastyczności jak zoomy

ZOOM

+ Uniwersalny
Sprawdza się w wielu gatunkach – kluczowe, gdy robisz różne typy portretów

+ Dobry stosunek możliwości do ceny
Uniwersalność otwiera drzwi do różnych typów zleceń

+ Nie musisz zmieniać obiektywu podczas sesji
Bez żonglowania szkłami: jeden zoom wystarcza

+ Nowe technologie robią różnicę
Dzięki postępowi technologicznemu różnica jakości względem stałek szybko się zmniejsza

– Mniejsza jasność
Jeśli zależy Ci na ekstremalnie małej głębi ostrości, może być potrzebna większa odległość od fotografowanej osoby

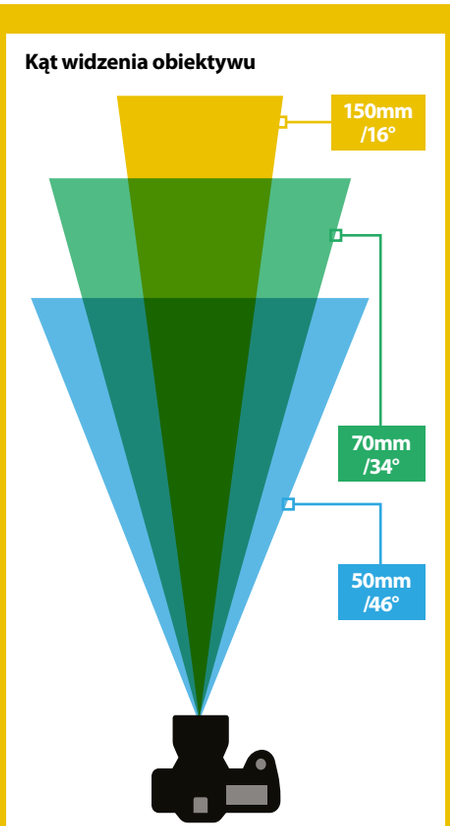
– Cięższe niż stałki
Aby pokryć szeroki zakres ogniskowych, potrzeba więcej elementów optycznych

– Nie zawsze wygodne w obsłudze
Superzoomy bywają ciężkie i do naprawdę ostrych ujęć mogą wymagać statywu

A może jasny zoom?

Oto dlaczego krótkie tele może być najlepszym wyborem dla zaczynających przygodę z fotografią portretową

Dodając do swojego zestawu obiektyw o zakresie 35–150 mm i świetle f/2–2.8, zyskujesz imponującą uniwersalność i większy „zasięg". To prawdziwy koń roboczy: świetnie radzi sobie z ładnym odcięciem tła i wyraźną separacją fotografowanej osoby, dzięki czemu sprawdza się zarówno w portretach z bliska, jak i w spontanicznych ujęciach. Niezależnie od tego, czy fotografujesz śluby, eventy, czy portrety w plenerze, obiektyw o takim zakresie wyróżnia się klasą optyki, elastycznością i rozsądnym stosunkiem możliwości do ceny. Jeśli dopiero zaczynasz z portretem, inwestycja w jeden z takich obiektywów otworzy Ci drogę do testowania różnych stylów i szlifowania warsztatu. To narzędzia, które realnie podnoszą Twoją skuteczność w robieniu efektownych, „profesjonalnych" zdjęć w rozmaitych warunkach.



eprasa.pl 4bc24ee995

Odkryj nowe podejścia

Przyglądamy się trzem zdjęciom i trzem różnym strategiom

Podążaj za koncepcją

Zbuduj motyw wokół fotografowanej osoby, żeby wzbogacić portret



RÓŻNE PERSPEKTYWY
Choć klasyczny portret „na wprost" działa świetnie, inne kadrowanie może Cię wyróżnić. Eksperymentowanie z kątami dodaje zdjęciu ciekawości i głębi.

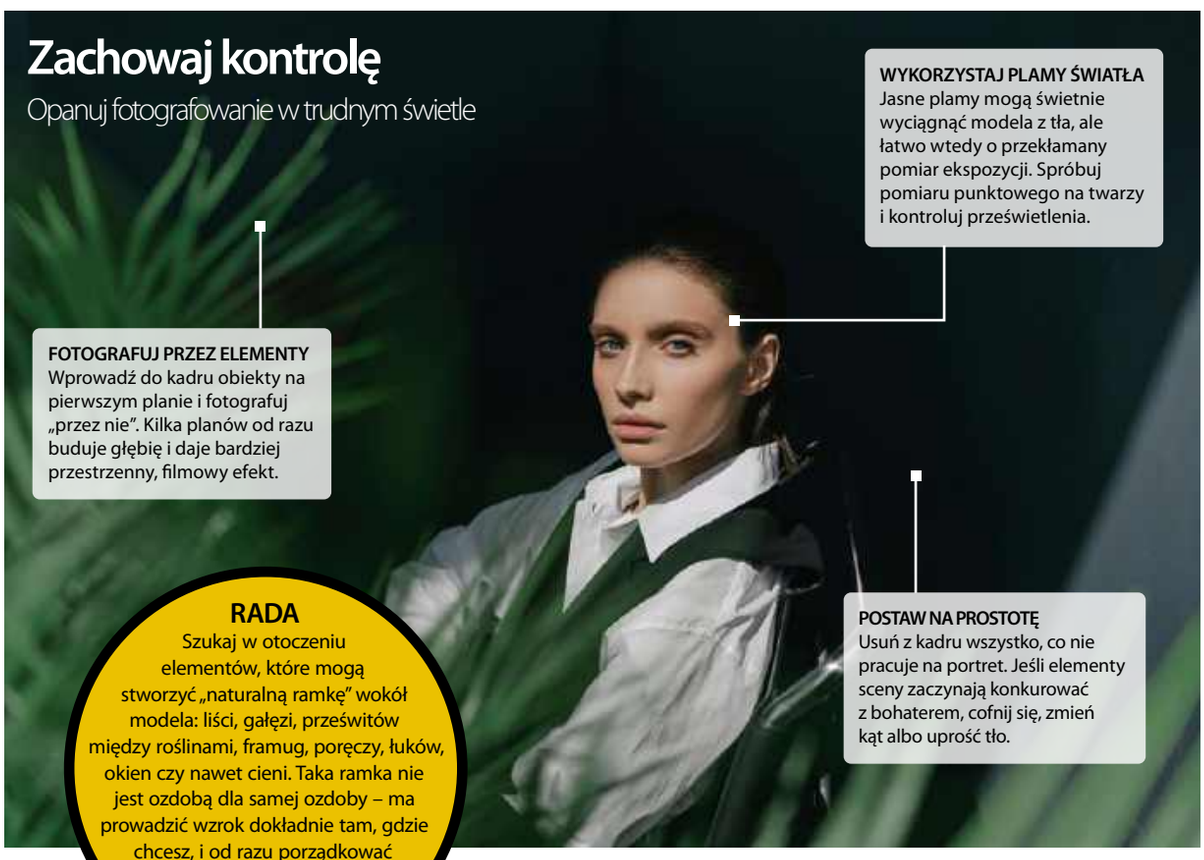
ZDECYDUJ O REKWIZYTACH
W portretach koncepcyjnych dobór przedmiotów, faktur i kolorów buduje język wizualny. W tym ujęciu podkreślono delikatność noworodka, używając lekkich tkanin, które dodają zdjęciu „dotykowej" jakości.

DOPASOWANA PALETA
Fotograf dobrał paletę kolorów do płci dziecka, pokazując, jak rekwizyty mogą wspierać temat zdjęcia. Innymi sposobami są też eksperymenty z balansem bieli albo gradingiem kolorów.

RADA
Szukając inspiracji do motywów, sięgnij do sztuki, filmów i literatury, żeby podkręcić kreatywność. Twórz moodboardy z kolorami, fakturami, pozami i stylami pasującymi do Twojej koncepcji – łatwiej wtedy planować sesje. Współpracuj też z osobami, które fotografujesz, żeby lepiej zrozumieć ich osobowość, zainteresowania i styl.

Zachowaj kontrolę

Opanuj fotografowanie w trudnym świetle



WYKORZYSTAJ PLAMY ŚWIATŁA
Jasne plamy mogą świetnie wyciągnąć modela z tła, ale łatwo wtedy o przekłamany pomiar ekspozycji. Spróbuj pomiaru punktowego na twarzy i kontroluj prześwietlenia.

FOTOGRAFUJ PRZEZ ELEMENTY
Wprowadź do kadru obiekty na pierwszym planie i fotografuj „przez nie". Kilka planów od razu buduje głębię i daje bardziej przestrzenny, filmowy efekt.

POSTAW NA PROSTOTĘ
Usuń z kadru wszystko, co nie pracuje na portret. Jeśli elementy sceny zaczynają konkurować z bohaterem, cofnij się, zmień kąt albo uprość tło.

RADA
Szukaj w otoczeniu elementów, które mogą stworzyć „naturalną ramkę" wokół modela: liści, gałęzi, prześwitów między roślinami, framug, poręczy, łuków, okien czy nawet cieni. Taka ramka nie jest ozdobą dla samej ozdoby – ma prowadzić wzrok dokładnie tam, gdzie chcesz, i od razu porządkować kompozycję. Ramka ma wspierać bohatera, a nie z nim rywalizować.

eprasa.pl 4bc24ee995



POZA TRZY CZWARTE
Modelka ustawiona jest bokiem, a głowę delikatnie skręca w stronę aparatu. Taka pozycja wysmukla linię szyi i ramion, dodaje zdjęciu lekkości. Poproś o opuszczenie barków i minimalne wysunięcie brody do przodu, żeby uniknąć podwójnego podbródka.

PODKREŚL OCZY
„Upewnij się, że oczy są punktem, na którym skupia się uwaga. To najważniejszy element portretu, bo pozwala widzowi nawiązać kontakt z fotografowaną osobą. Ostrość jest kluczowa, ale równie ważne są bliki – odbicia światła w oczach, które dodają im życia i energii. Taki efekt uzyskasz np. softboxem albo fotografując przy zachmurzonym niebie, które działa jak naturalny dyfuzor.

SPOKOJNA TONACJA
By zbudować spokojny nastrój, stosuj neutralne kolory, które nie tworzą mocnego kontrastu. Dzięki temu takie elementy jak włosy odcinają się od tła subtelnie, a bohater zdjęcia jest podkreślony „na miękko". W portrecie hi-key kontrast buduje się przede wszystkim różnicą jasności.

UWAŻAJ NA PRZEPALENIA
W jasnych, portretach łatwo zgubić detale w skórze i w tle. Kontroluj histogram i ostrzeżenia o przepaleniach, a ekspozycję ustaw tak, by najjaśniejsze partie wciąż miały strukturę. Jeśli pracujesz w trybach automatycznych, spróbuj kompensacji ekspozycji na minus, a pomiar światła przełącz na punktowy lub centralnie ważony i mierz na policzku/czole (nie na białym tle). Dla bezpieczeństwa fotografuj w RAW, by móc odzyskać więcej detali ze świateł.

eprasa.pl 4bc24ee995



WYZWANIA ZIMY
Brak liści i zieleni na drzewach sprawia, że stworzenie ciekawego tła bywa trudne. Dodatkowo zdjęcia łatwo robią się „szare", a przez krótkie dni i mało światła nie ma w tym nic zaskakującego. To warunki, które trzeba opanować, planując dłuższe sesje. Dobra wskazówka to skupić się na portretach w złotej godzinie, kiedy piękne, ciepłe tony najlepiej podkreślają bohatera zdjęcia.

Okrągły rok

Jak robić rodzinne portrety w plenerze i świadomie korzystać z różnych języków obrazu

Plener sprawia, że całe doświadczenie i sesja, może być po prostu przyjemnym spacerem, podczas którego co jakiś czas zatrzymujemy się, żeby zrobić zdjęcia. To również świetna okazja do uchwycenia spontanicznych, prawdziwych momentów między członkami rodziny: na przykład dzieci dmuchających w dmuchawce, taty podrzucającego dziecko w górę i kręcącego je dookoła, albo dziecka trzymającego rodziców za ręce i huśtającego się między nimi. Rodzice najbardziej cenią właśnie takie autentyczne chwile radości.



WIOSENNA OBFITOŚĆ
Wiosna to mój ulubiony czas na fotografowanie. Wszystko budzi się do życia i ta radosna energia świetnie przekłada się na portrety w plenerze. Wiosna rozpieszcza fotografów różnorodnością teł: łąkami stokrotek i jaskrów, dywanami dzwonków, żonkilami, kwitnącymi wiśniami i wieloma innymi motywami, które wnoszą do portretów mnóstwo koloru i faktury.





Wybierz najlepsze lokalizacje

Nastrój, kolory, stylizacja, światło – o czym warto pamiętać, by tworzyć mocne portrety

W idealnym świecie dopasowujemy fotografowaną osobę do miejsca, a nie szukamy miejsca, które ma „pasować" do osoby. Dlatego najpierw pozwól naturze się zainspirować, a dopiero potem dobierz stylizację lub rekwizyty tak, by grały z kolorami otoczenia. Przyjrzyj się lokalizacji i wyłap elementy, które podkreślą bohatera zdjęcia, żeby naturalnie wtopił się w scenę. Zepnij to wszystko tak, by całość była spójna i harmonijna. Przy wyborze miejsca kluczowe są kolory, bo potrafią mocno zmienić nastrój portretu. Są stonowane czy intensywne? Jasne? Nasycone? Ciemne? Pamiętaj też, że kolory zależą od światła o danej porze. Inny klimat da ostre południowe słońce, a inny miękka poświata zachodu – każda pora dnia buduje zupełnie inny nastrój i „feel", od twardego i dramatycznego po delikatny, senny i romantyczny.

Przeanalizuj też scenę pod kątem rozpraszaczy i zastanów się, jak ich uniknąć – choćby przez zmianę ustawienia osoby w kadrze.

Drugą opcją jest mała głębia ostrości, ale o tej technice więcej znajdziesz na następnej stronie.





Powyżej
Jesienne kolory
O tej porze roku dodatkowy „smaczek" i odrobina koloru sprawią, że Twoje portrety będą się wyróżniać – więc czemu nie pójść do lasu?

Z lewej
Letni klimat
Drobne dodatki, takie jak opaska na głowie dziewczynki, potrafią podbić portret niewielkim kosztem i przy minimalnym wysiłku.

eprasa.pl 4bc24ee995



Wykorzystaj światło

Rozpoznaj charakter światła i naucz się go używać, by realizować swoją wizję

Gdy znajdziesz miejsce, które Cię inspiruje, i wiesz już, jaki klimat chcesz osiągnąć z fotografowaną osobą, najważniejsze staje się światło i to, jakiego rodzaju oświetlenie najlepiej pasuje do Twojego pomysłu. Najlepiej sprawdza się zazwyczaj miękkie, równe światło. Jest coś magicznego w pięknej poświacie, jaką daje nisko zawieszone słońce. Dlatego często ustawiamy osobę pod światło – daje to ładną obwódkę wokół sylwetki, szczególnie gdy podświetla długie włosy i trawy, a wszystko zaczyna delikatnie „żarzyć się" i błyszczeć. To dodatkowo wzmacnia efekt miękkiego bokeh.

Czasem jednak trzeba pracować w twardym świetle. W takich sytuacjach szukaj cienia, żeby mieć bardziej równe oświetlenie, albo ustaw słońce bezpośrednio za osobą, by uniknąć jasnej, przepalonej plamy na boku twarzy. W naprawdę trudnych warunkach naświetlaj pod światła na skórze i wspomóż się lampą albo blendą, żeby doświetlić cienie.

Możesz też pójść w drugą stronę i świadomie wykorzystać mocne światło. Czasem w lesie warto wypatrzeć „plamę" światła wśród cieni i ustawić w niej bohatera zdjęcia, żeby uzyskać efekt WOW. A jeśli fotografujesz w otwartej przestrzeni, poproś osobę o przymknięcie oczu i skręcenie głowy w stronę światła – kadr zyska bardziej dramatyczny i emocjonalny charakter.

Zbuduj bokeh

Te szkła, to królowie małej głębi ostrości. Oto dlaczego rozmyte tło działa na korzyść wyglądu fotografowanej osoby

W portretach wielu fotografów pracuję na mocno otwartej przysłonie, żeby uzyskać małą głębię ostrości, a ustawiana liczba f rzadko jest wyższa niż f/2.8. Nie lekceważ też znaczenia dobrej optyki; tu najlepsze będą stałki.

Podstawowe szkła do portretu z efektownym bokeh to stałka 85 mm f/1.2, oraz dłuższy model 135 mm o jasności f/1,8. Dzięki nim możesz również utrzymać krótki czas migawki, co jest kluczowe, gdy bohaterowie ciągle są w ruchu.

eprasa.pl 4bc24ee995

Jak potęgować rozmycie tła

trzy techniki, które pomogą Ci kontrolować efekt bokeh

OTWÓRZ PRZYSŁONĘ

Jak już wspominaliśmy, otwarcie przysłony (czyli ustawienie niskiej wartości f) to jeden ze sposobów na uzyskanie małej głębi ostrości. Im szerzej otwarta przysłona, tym płytsza staje się strefa ostrości, a tło łatwiej zamienia się w miękki bokeh.

ZMIENIAJ ODLEGŁOŚĆ OSTRZENIA

Gdy fotografujesz obiektywem, który nie ma tak dużej przysłony, albo pracujesz w twardym świetle, warto skorygować ustawienie fotografowanej osoby. Im bliżej obiektywu znajduje się bohater kadru, tym mniejszą głębię ostrości uzyskasz.

DOPASUJ OGNISKOWĄ

Zoom pozwala wygodnie „zarządzać" głębią ostrości. Jeśli chcesz mocniej rozmyć tło, wybierz dłuższą ogniskową. Dla porównania: krótsza ogniskowa daje zwykle większą głębię ostrości i bardziej czytelne tło.





Artystyczne tło
Stylizacja dobrana jest tak, by pasowała do sceny. Rozmyte tło zamienia się w kolorową warstwę „smaczku", nie odciągając uwagi od bohaterki zdjęcia



Magia pod światło
Światło za modelką pięknie ją podświetla i dodaje ujęciu bajkowego klimatu

Nasze oczy uwielbiają miękkie, rozmyte tła, bo wtedy fotografowana osoba jest jedynym punktem uwagi, bez dodatkowych rozpraszaczy. Tło staje się tylko delikatną podpowiedzią, sugestią tego, co jest dookoła – ale nadal daje poczucie piękna w otoczeniu: paletę subtelnych kolorów, faktur, świecących świateł i przygaszonych cieni. Magia!



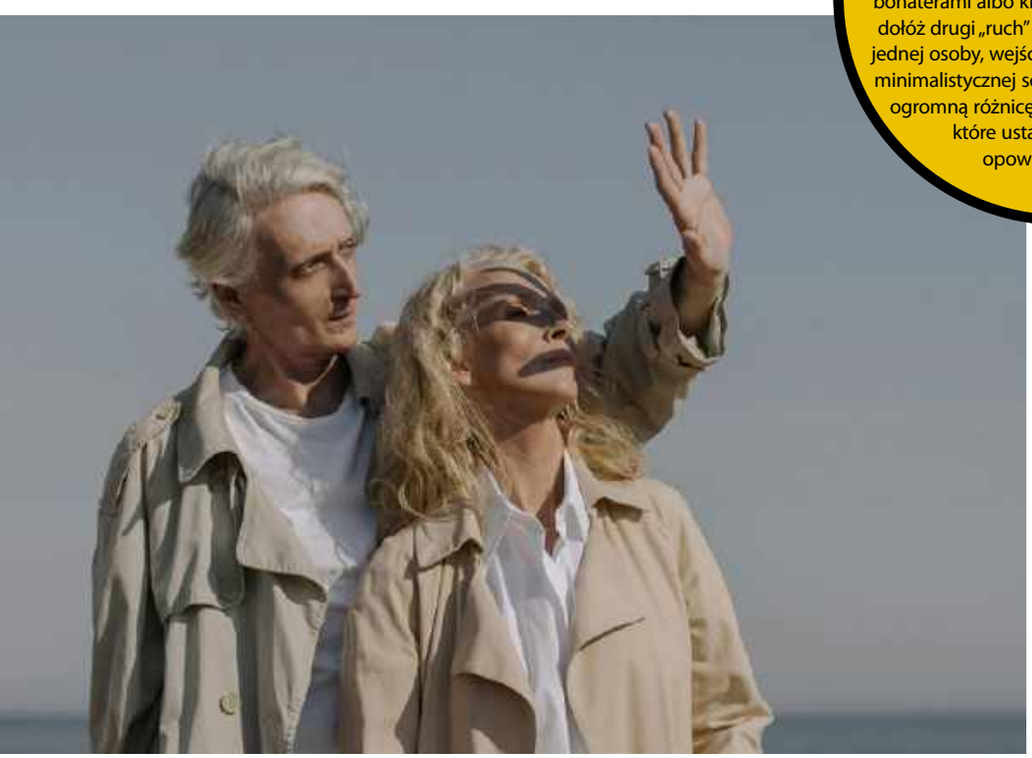
eprasa.pl 4bc24ee995





RADA

Najlepsza rada przy portretach koncepcyjnych we dwoje: zbuduj serię na jednym pomyśle i wariuj tylko jednym elementem naraz. Zacznij od prostego układu i zrób kilka powtórek, zmieniając wyłącznie dystans między bohaterami albo kierunek spojrzenia. Potem dołóż drugi „ruch" – gest dłoni, odwrócenie jednej osoby, wejście w pierwszy plan. W tak minimalistycznej scenerii małe zmiany robią ogromną różnicę, a Ty szybko zobaczysz, które ustawienie najlepiej opowiada o relacji.





Portrety z dwiema postaciami

Jak w konceptualnej sesji pokazać więź, napięcie i dynamikę pary

W fotografii portretowej praca z więcej niż jedną osobą to satysfakcjonujące wyzwanie. A najciekawsze jest to, co dzieje się „pomiędzy": spojrzenia, gesty i dystans. W konceptualnej sesji nie musisz opowiadać historii dosłownie – czasem wystarczy prosty układ ciał, oszczędna kolorystyka i świadomie zostawiona przestrzeń, żeby kadr nabrał emocji. W przypadku pary dojrzałych modeli (ale nie tylko!) warto postawić na elegancką prostotę i czytelny zamysł.

Zamiast mnożyć rekwizyty, pracuj ustawieniem: jeden bohater może przejąć pierwszy plan, drugi zostać dalej, ale nadal pozostawać kluczowy dla znaczenia zdjęcia.

Bardzo dobrze działa gra planami i ostrością. Ustawienie jednej osoby bliżej obiektywu, a drugiej w tle buduje napięcie, podkreśla relację i nadaje ujęciu filmowy charakter. To także świetny sposób, by opowiedzieć o bliskości bez fizycznego kontaktu: odwrócenie, niedopowiedzenie, różne kierunki spojrzenia czy „rozmowa" gestami robią robotę mocniej niż klasyczne przytulenie. W plenerze wykorzystuj też naturalne linie i horyzont, żeby kompozycja była spokojna, a uwaga nie uciekała z bohaterów.

Kluczowa jest komunikacja: zanim zaczniesz fotografować, ustal z parą proste role w kadrze. Kto jest „prowadzącym", a kto „odpowiada"?

eprasa.pl 4bc24ee995





Artystyczne tło
Spójne, stonowane kolory i prosta stylizacja budują wrażenie elegancji i nie odciągają uwagi od emocji.

Czy budujemy poczucie wspólnoty, czy raczej dystans? Potem dawaj krótkie, jasne wskazówki: krok w przód lub w tył, odwrót barków, skręt głowy, gest dłoni. Przy tak oszczędnej scenie każdy detal ma znaczenie, więc pilnuj linii ramion, ustawienia rąk i tego, by sylwetki nie zlewały się ze sobą. Jeśli wiatr pracuje we włosach i w ubraniu, potraktuj to jak element narracji, ale trzymaj prostotę: niech wszystko wspiera emocje, a nie je zagłusza.

Panuj nad sytuacją

Przygotuj aparat jeszcze przed sesją, by podczas zdjęć nic Cię nie rozpraszało





1 Wybierz tryb By szybko reagować na zmiany światła wybierz priorytet przysłony (A). Dla pewności pilnuj minimalnego czasu (np. 1/250–1/500 s). Żeby zamrażać ruch lub mieć pewność powtarzalności efektu wybierz tryb M i ustaw przysłonę i czas pod swój pomysł.

2 Kontroluj Głębię Głębia ostrości decyduje o tym, co w kadrze ma być czytelne. Gdy bohaterowie są w różnych planach, wybierz przysłonę, która utrzyma ostrość tam, gdzie jej potrzebujesz: około f/2.8 jeśli chcesz podkreślić separację, albo f/5.6–f/8, by obie postacie były ostre.





3 Trzymaj ostrość Ustaw AF na pojedynczy i pilnuj, by trafiał w oko lub twarz osoby, która ma prowadzić ujęcie. Jeśli scena jest dynamiczna, korzystaj z ciągłego AF i śledzenia twarzy/oka, a gdy światło jest słabsze – wesprzyj się stabilizacją w aparacie lub obiektywie (jeśli jest dostępna).

4 Strzelaj seriami Gdy pracujesz na geście i dynamice, tryb zdjęć seryjnych znacząco zwiększa szansę, że trafisz w ten jeden idealny moment: dokładny układ dłoni, czy ukradkowe spojrzenie. W serii łatwiej też zbudować selekcję ujęć, które „trzymają" emocję i rytm całej historii.

Wzmocnij siłę obrazu

Spraw, by obie osoby budowały spójny język wizualny zdjęcia

By wizualnie podkreślić bohaterów zdjęcia, trzeba wziąć pod uwagę kilka elementów naraz. Przy portretach koncepcyjnych często inspirujemy się tym, co widzimy dookoła, łączymy pomysły z rozmów i szkicujemy je w głowie – nierzadko późno w nocy. Zrób burzę mózgów i poproś parę o kilka zdjęć, które lubią, żebyś wiedział, jaki klimat chcą osiągnąć.

Pracując z klientami, warto sprawdzić, w czym czują się swobodnie i co jest „ich". Nie ma sensu ubierać kogoś w styl, w którym nigdy by nie wyszedł z domu, bo to od razu widać w postawie i mimice. Poznaj bohaterów, a potem przygotuj co najmniej dwa lub trzy różne warianty stylizacji lub „looku".



Stylizacja to klucz do profesjonalnie wyglądających portretów – to ona odróżnia zdjęcie od zwykłego kadru i dodaje mu charakteru. Jeśli chcesz zbudować konkretną atmosferę, ogromną rolę gra dobór kolorów, na przykład wtedy, gdy zależy Ci na bardziej dramatycznym efekcie. Szukaj barw, które pasują do obojga bohaterów i wspierają ich relację, a jednocześnie myśl o palecie tła.

Ponieważ kolorystyka mocno wpływa na estetykę całego kadru, warto choć na chwilę wejść w podstawy teorii koloru i zwrócić uwagę na to, jak barwy ze sobą współpracują: czy mają się uzupełniać, czy kontrastować.

eprasa.pl 4bc24ee995

Podkręć swój styl!

Jak kreować portrety, które niosą komunikat

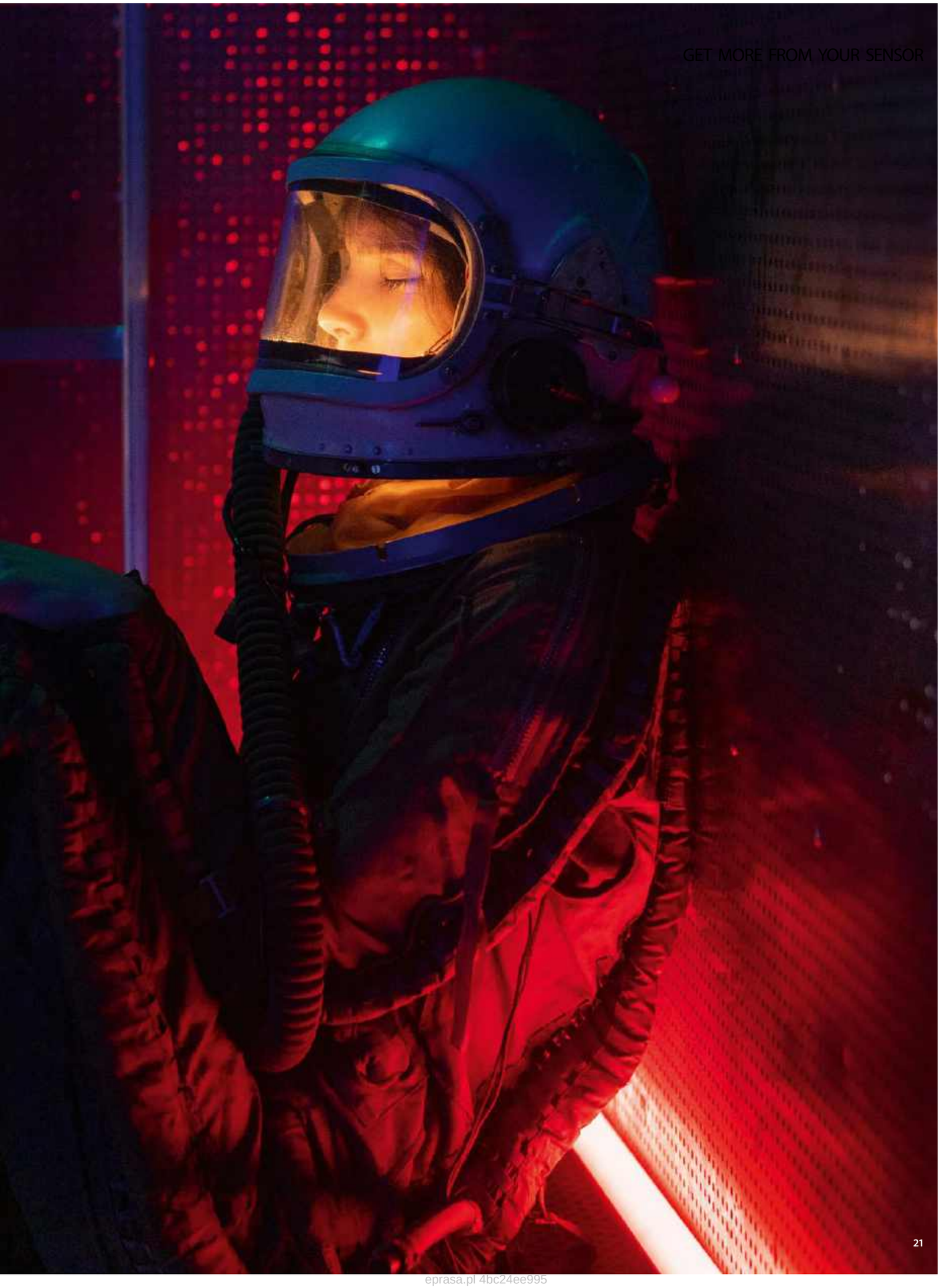
1 ZBUDUJ PRZEKAZ
Niezależnie od tego, czy robisz zdjęcia dla siebie, czy dla marki, kluczem jest jasny komunikat. Zanim zaczniesz myśleć o świetle i obiektywie, odpowiedz sobie na pytanie: co widz ma poczuć albo zrozumieć w pierwszych trzech sekundach? W tej sesji pracujemy klimatem „sci-fi" i izolacji: kask, odbicia w wizjerze, sztuczne światło i zamknięta przestrzeń od razu sugerują inną rzeczywistość. To właśnie stylizacja ma prowadzić historię, a nie być tylko dodatkiem. Każdy element powinien wspierać motyw przewodni – od miejsca i kolorów, po faktury, rekwizyty i pozę. Jeśli coś nie wzmacnia przekazu, usuń to z kadru.

2 KOMUNIKUJ WIZJĘ
Moodboard działa jak wspólny język dla całej ekipy. Zbierz inspiracje: kadry z filmów, palety kolorów, typ światła, detale garderoby, a nawet przykłady póz i mimiki. Dzięki temu łatwiej utrzymać spójny kierunek na planie i uniknąć sytuacji, w której każdy „widzi to inaczej". Moodboard pomaga też modelce wejść w rolę: wie, czy ma być bardziej intymnie i spokojnie, czy ostro i dramatycznie. Przy portretach koncepcyjnych to szczególnie ważne, bo nie opierasz się na przypadkowym momencie – budujesz scenę świadomie, krok po kroku, a jasna wizja oszczędza czas.

3 USTAW ESTETYKĘ
Budując paletę kolorów, zacznij od tła i światła, a dopiero potem dobierz strój i dodatki. W tym typie ujęć najlepiej działa prosty zestaw barw: chłodny błękit i agresywna czerwień tworzą napięcie, a jednocześnie świetnie kierują wzrok na twarz. Dobra zasada jest taka: jeden element ma „krzyczeć", reszta ma go wspierać. Może to być intensywne światło, charakterystyczny rekwizyt albo mocna faktura. Pilnuj, żeby kontrast był kontrolowany, a nie chaotyczny: jeśli tło już jest gęste od refleksów, stylizacja niech będzie bardziej oszczędna. Dzięki temu obraz pozostaje spójny i „filmowy", a przekaz czyta się od razu.



eprasa.pl 4bc24ee995



eprasa.pl 4bc24ee995



Wiktor Franko

Fotograf portretowy

Wiktor Franko – fotograf artystyczny i komercyjny, publikowany w magazynach w Polsce i za granicą (m.in. Charaktery, K Mag, Papercut Magazine, Fashion World Magazine). Autor wystaw w Londynie, Paryżu, Berlinie i Warszawie, dwukrotny laureat Grand Prix Viva Photo Awards. Od 2018 roku ambasador Fujifilm, prowadzi warsztaty z portretu i narracji wizualnej. Fotografuje aparatami: X-T5, GFX, X100. Specjalizuje się w fotografii muzycznej, tworzy sesje promocyjne i okładki płyt dla czołowych wytwórni. Autor albumu Vol.1 (2018), pracuje nad kolejną książką. Łączy klasyczny portret z estetyką lifestylową i konceptualną, często sięga po analog i polaroida. Mieszka i pracuje w Warszawie.
www.wiktorfranko.com
Ig: @wiktorfranko

eprasa.pl 4bc24ee995



Wiktor Franko

Chce fotografować już tylko to, co naprawdę z nim rezonuje. Wiktor Franko opowiada o ewolucji: od szukania atrakcyjnych twarzy do fotografowania osobowości, od klasycznej pięćdziesiątki do szerokiego kadru, od postprodukcji do czystego JPEG-a.

ROZMAWIA: JULIA KACZOROWSKA

sa.pl 4bc24ee995



eprasa.pl 4bc24ee995



Widzimy się pod koniec lutego. Wiosna już na horyzoncie. Jak się czujesz?

Już naprawdę wyczekuję wiosny. Dzisiaj sprawdziłem prognozę – za tydzień w sobotę ma być 15 stopni. Oczy mi się zaświeciły, bo zima jest dla mnie trudna. Jestem wrażliwy na pogodę i krótkie dni, mrok, taka ponurość – to nie sprzyja mojemu nastrojowi. Ale jednocześnie to ciekawe, bo kreatywnie działa na mnie bardzo dobrze i moje zdjęcia to lubią. Na co dzień słoneczko, plaża, luz – to mnie cieszy. Natomiast w fotografii melancholia, pustka, minimalizm – to jest coś, co bardzo do mnie trafia.

Czyli w tych bardziej ponurych miesiącach jesteś fotograficznie bardziej „płodny"?

Z tym bywa różnie, bo czasem po prostu mniej chce mi się wychodzić z domu. Ale jeśli trafi się projekt i już wychodzę, to te warunki bardzo mnie pobudzają. Nawet jeśli to nie jest zima w Polsce, to i tak ciągnęło mnie zawsze w północne rejony, na przykład na Islandię. Mgła, zimno, surowość. To zawsze jakoś działało na moją fotografię. Często, kiedy ktoś nowo poznany pyta mnie: "co fotografujesz?", mam chwilę zawahania. Nie jestem pejzażystą, choć używam pejzażu. Nie jestem wyłącznie portrecistą. Z czasem ułożyło mi się w głowie, że jestem fotografem klimatu, nastroju. Pejzaż, światło, miejsce, osoba – to są elementy, które składają się na całość. I ten mroczniejszy, tajemniczy klimat ewidentnie gdzieś we mnie gra. Umiem go też zaprezentować.

Rozmawialiśmy z Tobą w pandemii. Mówiłeś wtedy, że pierwszy raz od 14 lat masz „czystą głowę", jesteś na bieżąco ze zleceniami. To było 6 lat temu. Czy pęd wrócił?

Udało mi się zachować pewien balans. Ciekawie się wraca do dawnych rozmów, trochę jak do pamiętnika, konfrontujesz się z tym, czy coś się zmieniło, a dla mnie zmieniło się sporo. Jestem teraz w momencie zmiany podejścia do fotografii – do tego, co chcę z nią robić i jak chcę z nią funkcjonować. Relacja z fotografią to wciąż „love", nie „love and hate", ale po tylu latach pojawiają się wyzwania. To jest mój sposób zarabiania na życie, a jednocześnie język, którym opowiadam o rzeczywistości. I czasem te dwie sfery wchodzą ze sobą w kolizję.

W jakim sensie?

To jest kolizja z własnym mindsetem. Uświadomiłem sobie, że fotografując komercyjnie, podlegam ciągłej ocenie. Ta praca wiąże się z nieustanną konfrontacją i nawet jeśli nie spotykam się z negatywnymi opiniami, to w głowie mam świadomość, że ktoś to będzie oceniał. A to rodzi stres. Na szczęście on znika, kiedy biorę aparat i robię projekt z czystej radości fotografowania. Przełom przyszedł podczas samotnego wyjazdu w listopadzie. Spędziłem miesiąc na prawie pustej wyspie, gdzie spotykałem może dziesięć osób dziennie. Bycie samemu pozwala poukładać rzeczy

Nie jestem pejzażystą, choć używam pejzażu. Nie jestem wyłącznie portrecistą. Z czasem ułożyło mi się w głowie, że jestem fotografem klimatu, nastroju.

eprasa.pl 4bc24ee995

w głowie. To wtedy naprawdę poczułem coś, co może zabrzmieć banalnie: że ja muszę robić to, co kocham. Uświadomiłem sobie też, że tę presję w dużej mierze nakładam sam na siebie. A tak naprawdę nic nie muszę – wcale nie muszę być fotografem zawodowo. Mogę, ale to nie jest konieczne. Jeśli przestanę czuć, że sprawia mi to radość, to z czystym sumieniem to odpuszczę. Samo uświadomienie tego sobie było uwalniające. Jestem dziś w miejscu, w którym na nowo definiuję zasady tego, jak chcę pracować i po co. A wiem, że chcę fotografować to, co rezonuje ze mną także poza zdjęciami. Kocham muzykę, film, sztuki wizualne. Inspirują mnie muzycy, aktorzy, lubię wymianę myśli, jaka z nimi zachodzi. Czuję, że z wiekiem sam też mogę dać dużo od siebie w tej interakcji.

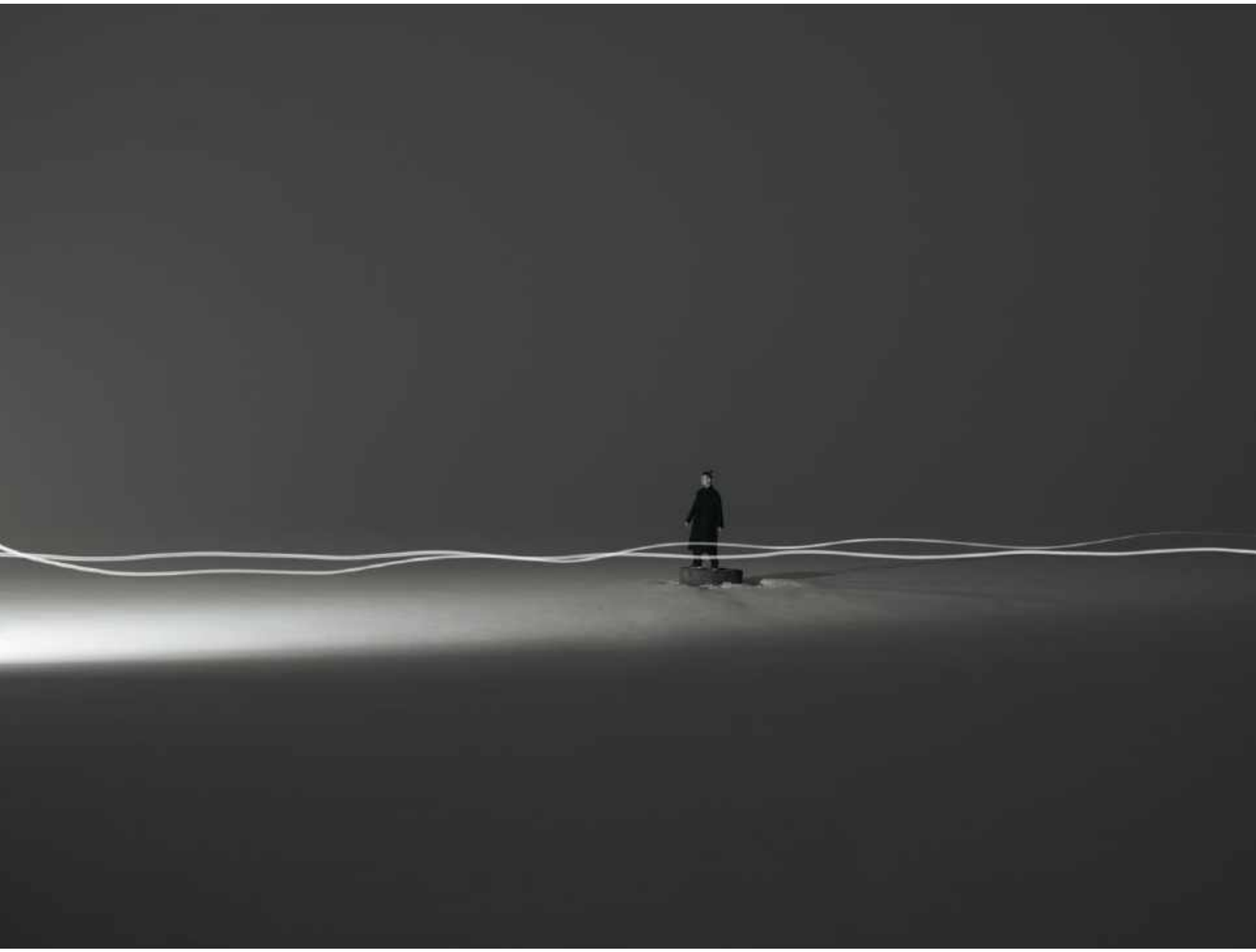
A czy żeby dobrze sfotografować muzyka, trzeba lubić muzykę, jaką tworzy?
Technicznie potrafię sfotografować każdego. Ale pytanie brzmi: czy chcę? Jak wspomniałem, żeby podtrzymać w sobie ogień, potrzebuję fotografować to, co czuję. Tak jak przy portrecie – na czas sesji trzeba się w kimś zakochać. Jeśli muzyka ze mną rezonuje, to znaczy, że jest punkt styczny naszej wrażliwości i wtedy możemy stworzyć coś wyjątkowego. To trochę jak z zespołami muzycznymi – kilka osób razem tworzy coś niezwykłego, a osobno ta siła zanika.
W fotografii też tak jest. Spotykają się dwa światy i czasem z tego połączenia myśli rodzi się coś więcej.

Udaje Ci się znaleźć wystarczająco czasu na sesji na te wspomniane rozmowy, wymianę myśli?
Czas na rozmowę jest wcześniej, przed zdjęciami. Omawiamy muzykę, inspiracje. Na samej sesji jestem bardzo skupiony, wręcz zatracam się w tym, co robię. Korzystam z elementów zastanej rzeczywistości: światła, krajobrazu, energii osoby i potrzebuję się skupić, żeby to wszystko ze sobą zagrało.

A co się musi wydarzyć, żebyś powiedział: „mamy to, koniec zdjęć”?
Muszę poczuć, że przekroczyłem siebie. Lubię to zaskoczenie. Owszem, zaczynam od bezpiecznej bazy, tego, co na pewno zadziała, ale potem zawsze próbuję czegoś nowego. Jeśli patrzę







na ekran i czuję, że jest "wow", choć zaplanowałem tylko część elementów, a reszta zagrała nieoczekiwanie – to jest ten moment. Wtedy „mamy to".

To co Cię ostatnio zaskoczyło?
Sesja do płyty Adama Bałdycha. Najpierw robiliśmy zdjęcia studyjne – dobre, klasyczne, z całym zespołem. Każdy z muzyków miał wyrazistą, charakterystyczną twarz, niby wszystko grało, ale czułem niedosyt. Zaproponowałem drugi termin i z samym Adamem pojechaliśmy pod Warszawę.

Powitała nas mgła i to taka ograniczająca widoczność do 50 metrów, co dało idealne połączenie ze śniegiem. Uruchomiłem długie czasy naświetlania, błysk światła. Snop padający na Adama stojącego pośrodku pola dał totalne zawieszenie w nieokreślonej przestrzeni. Tytuł płyty – „Endless" – nagle stał się czytelny wizualnie. To było to zaskoczenie. W ogóle coraz częściej używam błysku nie po to, żeby ładnie oświetlić scenę, ale żeby nadać jej charakter. Światło wykorzystuję jako integralną część samej sceny lub element surrealistyczny.

Używam błysku nie po to, żeby ładnie oświetlić scenę, ale by nadać jej charakter. Światło wykorzystuję jako część samej sceny lub element surrealistyczny.

Zdarza się, że pomysł okazuje się słabszy niż wyobrażenie o nim?
Zdarza się. Czasem zdjęcia są dobre, ale czuję, że nie przekroczyłem siebie. To nie zarzut wobec zdjęć, tylko wobec własnego procesu, ale to też część drogi. Jeśli decydujesz się na przekraczanie siebie, musisz liczyć się z porażkami.

Czy Twoje bardziej konceptualne zdjęcia to nadal fotografia portretowa?
Mam z tym problem, zwłaszcza przy konkursach, gdzie trzeba wybrać kategorię. Ja lubię rozmywać granice między portretem, pejzażem, reportażem i dla mnie to wciąż portret – bo oddaje osobowość. Niekoniecznie przez twarz i emocje na niej. Tę osobowość bohatera buduje cały kadr, a emocje dzieją się bardziej w odbiorcy zdjęcia niż na samym zdjęciu.

Jakiego modela szukałeś na początku swojej drogi, a jakiego szukasz teraz?
Na początku interesowała mnie właśnie twarz – jej charakter, estetyka. Chciałem pokazać kogoś

eprasa.pl 4bc24ee995

WIKTOR FRANKO







eprasa.pl 4bc24ee995



eprasa.pl 4bc24ee995



Coraz poważniej myślę o pracy wyłącznie na JPEG-ach. W serii X są symulacje filmowe, które można dodatkowo modyfikować. Mi to w zupełności wystarcza

atrakcyjnie. Z czasem ważniejsze stało się pokazanie kogoś niekoniecznie atrakcyjnie, tylko interesująco, prawdziwie, głębiej. Dziś szukam osób, które mnie inspirują twórczością i osobowością. Kiedyś chciałem sfotografować Björk, dziś chyba bliższy byłby Jeff Bridges, a może nawet bardziej postać, którą stworzył – The Dude z filmu "Big Lebowski". Dlaczego? No cóż, wydaje mi się, że byśmy się dogadali. W wielu aspektach The Dude to mój bohater życiowy, więc chciałbym go spotkać na ulicy w Los Angeles, pogadać z nim chwilę i zrobić mu portret.

Dużo mówisz o ewolucji twojego myślenia i fotografii. Czy sprzęt też ewoluował? Z czego teraz korzystasz?
Zmieniam swój zestaw pod kątem wygody i mobilności, dlatego system Fujifilm jest dla mnie świetnym rozwiązaniem. Ostatnio fotografowaliśmy na Fuerteventurze i dla mnie ogromną zaletą było to, że miałem dwa aparaty z dwoma różnymi obiektywami, mogłem trzymać je w rękach i szybko przełączać się między nimi bez konieczności przepinania szkła. Natomiast na Islandii, gdzie warunki były trudne – silny wiatr, zmienna pogoda – wygodą był uniwersalny zoom Fujinon XF 16-55 mm f/2.8 II i nim zrobiłem większość zdjęć.

Są jakieś obiektywy, po które dziś sięgasz, a kiedyś byś na nie nie spojrzał?
Myślę, że kiedyś byłem bardziej przywiązany do klasycznych ogniskowych, zwłaszcza że część moich zdjęć ma charakter filmowy. Do takich ujęć bardzo dobrze sprawdza się 50 mm – to ogniskowa, która zachowuje klasyczność kinowego obrazu. Ale kiedy w zdjęciach zaczęła pojawiać się większa dynamika, ruch w kadrze, zacząłem sięgać po szersze ogniskowe. One pozwalają rozciągnąć przestrzeń i wprowadzić napięcie w obrębie kadru. Nadal lubię fotografować na dwa aparaty i stałki, mieć dwa różne spojrzenia podpięte jednocześnie i reagować intuicyjnie. Zauważyłem natomiast, że coraz bardziej zależy mi na skracaniu procesu. Uwielbiam w telefonie to, że robię zdjęcie, obrabiam je szybko i jest gotowe. Podobnie w analogu – robię zdjęcie, wywołuję i ono już jest. Zauważyłem, że nie potrzebuję rozbudowanej postprodukcji, bo światło, nastrój i klimat staram się budować już w momencie fotografowania. Maksymalnie skracam czas pracy przy komputerze, dlatego coraz poważniej myślę o pracy wyłącznie na JPEG-ach. Dla wielu to może być kontrowersyjne, przewrotne, ale na Islandii robiłem jednocześnie JPEG-i i RAW-y – i finalnie w ogóle nie użyłem RAW-ów. W serii X są symulacje filmowe, które można dodatkowo modyfikować. Mi to w zupełności wystarcza – mam trzy ulubione symulacje i wiem, której użyć w danych warunkach. Na Islandii – bardziej mroczna, chłodna; w cieplejszych miejscach – inna. To upraszcza proces i zwiększa radość z fotografowania.

eprasa.pl 4bc24ee995



Korzystasz głównie z małych korpusów X, ale też średnioformatowych GFX. Pod względem rozmiarów i stylu pracy wydają się być na przeciwnych biegunach. Zgadza się – korzystam z różnych aparatów w zależności od rodzaju zdjęć, ich przeznaczenia oraz okoliczności, w jakich powstają. Dla mnie jednak sprzęt zawsze musi być podporządkowany wizji. To powinien być aparat, z którym pracuję intuicyjnie - taki, który staje się naturalnym przedłużeniem mojego oka i umysłu. W fotografii wyjazdowej od lat towarzyszą mi modele z serii Fujifilm X. Zaczynałem od X-Pro2 (wciąż z niecierpliwością czekam na nową odsłonę serii Pro, to wyjątkowe body), później pracowałem na Fujifilm X-T5, a do nagrywania filmów wykorzystuję Fujifilm X-H2. Obecnie najczęściej fotografuję Fujifilm X100VI. Po system GFX sięgam przy większych produkcjach lub podczas pracy w studiu. W takich warunkach większe gabaryty sprzętu są wręcz atutem – mobilność i ergonomia schodzą na dalszy plan, a średni format daje mi dokładnie to, czego wtedy potrzebuję.

eprasa.pl 4b



Kiedyś patrzyłem na czyjeś zdjęcia z zazdrością: „wow, chciałbym tak umieć". Dziś widzę projekt na Instagramie i myślę: „wow, super, że ktoś tak fotografuje, i super, że ja mogę inaczej".

Zazwyczaj pyta się fotografa, kogo chciałby sfotografować, a ja zapytam: przez kogo Ty chciałbyś być sfotografowany?
Generalnie raczej nie czuję się szczególnie komfortowo jako osoba fotografowana, ale w ramach rewanżu chyba dałbym sobie zrobić zdjęcie Jeffowi Bridgesowi, który na marginesie robi rewelacyjne zdjęcia. Ma aparat Widelux, to analog, który robi zdjęcia panoramiczne w formacie 3:1. Zdjęcia Bridgesa to często ujęcia z planów filmowych, świetnie się je ogląda. Tak, takim aparatem mógłby mi zrobić zdjęcie i byłbym bardzo zadowolony. Zresztą twórców, którzy robią rewelacyjne foty, jest więcej. Na Instagramie ciągle trafiam osoby, które potrafią mnie zaskoczyć swoim spojrzeniem na świat.

Właśnie – publikowałeś w pierwszych „mediach społecznościowych", czyli forach internetowych. Jak porównałbyś tamten moment dzielenia się twórczością z dzisiejszym światem Instagrama?
Tak, dawniej publikowałem na forach jak digart.pl czy plfoto. Wtedy to było budowanie społeczności – wynikały z tego spotkania, rozmowy, realne relacje. Fotografowie z forów to byli moi pierwsi bohaterowie, inspirowali mnie, zanim poznałem wielkie nazwiska fotografii. Dziś nadal pewnie można znaleźć mistrzów wśród rówieśników, ale z czasem bardziej ufa się sobie. Kiedyś patrzyłem na czyjeś zdjęcia z zazdrością: „wow, chciałbym tak umieć". Dziś widzę projekt na Instagramie i myślę: „wow, super, że ktoś tak fotografuje, i super, że ja mogę inaczej". To już nie wywołuje dyskomfortu, tylko raczej ciekawość i radość z różnorodności.

Dziękuję za rozmowę.



eprasa.pl 4bc24ee995



eprasa.pl 4bc24ee995



eprasa.pl 4bc24ee995

Paul Wilkinson



Paul Wilkinson to wielokrotnie nagradzany, fotograf oraz współautor bestsellerowej książki *Mastering Portrait Photography*. **Więcej informacji na: masteringportraitphotography.com**

25 PORTRETOWYCH SZTUCZEK

Nawet przy ogromie dostępnej dziś wiedzy stworzenie świetnego portretu bywa sporym wyzwaniem. Zawodowy fotograf **Paul Wilkinson** podzielił się z nami swoimi sprawdzonymi wskazówkami.

Szeroki wachlarz umiejętności potrzebnych w fotografii portretowej sprawia, że ten gatunek niesamowicie wciąga. Trochę artysta, trochę fizyk, trochę doradca, a czasem nawet klaun – portrecista naprawdę działa na wielu frontach. Każda twarz jest inna, więc unikalność niemal zawsze masz w pakiecie, gdy tworzysz portret. Mimo to istnieją techniki i pomysły, które możesz świadomie wykorzystywać w pracy z fotografowaną osobą: od wyciągania maksimum ze światła zastanego, przez budowanie napięcia w kompozycji, aż po intuicję, kiedy dokładnie nacisnąć spust migawki. W tym materiale zebrałem kilka rozwiązań, które przez lata sprawdzały się w mojej pracy i bardzo możliwe, że zadziałają również u Ciebie. Dla przejrzystości podzieliłem je na sekcje, choć szczerze mówiąc, to mieszanka wielu inspiracji i milionów obejrzanych zdjęć. Zaczynajmy!

Na miękko...

Wyjdź w plener i wyciągnij maksimum z każdych warunków

Najlepsze źródło miękkiego światła to naturalne światło dzienne: wystarczy pochmurne niebo. Jeśli masz szczęście mieszkać w słonecznym klimacie, zawsze znajdziesz zacienione ganki i wejścia do budynków, żeby uniknąć twardego słońca i zrobić proste portrety typu headshot. Pod warunkiem, że osoba ustawiona w przejściu/wnęce widzi niebo ponad moim ramieniem, kiedy patrzy w górę w stronę aparatu, światło będzie zawsze przewidywalne. Wiem, że „mam to ogarnięte", kiedy widzę niebo wyraźnie odbite w jej oczach – zachmurzone niebo działa jak naturalny softboks, doświetla twarz i tworzy piękne bliki w oczach. Ta poza ma też tę zaletę, że ciało modela/modelki wypada z ostrości, więc cała uwaga idzie na twarz. Jeśli chcę trzymać aparat na tym samym poziomie oczu co mój klient, szukam czegoś trochę bardziej „architektonicznego" dla idealnego światła – zwykle zadaszonego ganku albo altany, która „kieruje" światło dzienne. Jeśli cofnę osobę głębiej w cień, źródło staje się coraz bardziej frontalne i mniej intensywne. Wciąż wypatruję tych blików w oczach, ale teraz mam światło bardziej kierunkowe. Jeśli ściany są ciemne, to dodatkowo pojawia się cień w okolicy kości policzkowych.

Wykorzystaj to, co masz

Często trafiam na idealne miejsce, gdzie mam świetne światło na osobie i trochę „życia" w tle. Świetnie sprawdzają się przejścia pod wiaduktami. Dzięki temu możesz mieć idealne światło na twarzy i ładną, miękką, rozmytą fakturę w tle, zamiast atramentowej czerni. Użyj teleobiektywu albo standardowego zoomu ze średniego zakresu i otwórz przysłonę możliwie szeroko, żeby maksymalnie rozmyć tło. Każde zdjęcie w tej sekcji powstało tylko aparatem i obiektywem.

1 AS W RĘKAWIE

Zawsze warto mieć pewne „żelazne" ujęcie – proste, szybkie, łatwe do powtórzenia i efektowne. Dla mnie to sprawdzone zdjęcie od lat to headshot w cieniu. Wystarczy przejście i krawężnik albo jakieś stopnie, żeby posadzić osobę: byle nisko i z dala od bezpośredniego słońca. Każdy fotograf portretowy powinien mieć takie ujęcie w zanadrzu, bo pomaga uspokoić nerwy – i Twoje, i osoby pozującej.

2 UŻYJ ŚWIATŁA Z OKNA

Światło z okna jest zawsze niezawodnym źródłem. Ustaw osobę po przeciwnej stronie okna niż Ty, żeby mieć najlepsze światło na jej twarzy. Dopilnuj, żeby górna krawędź okna była wyżej niż głowa fotografowanej osoby. Jeśli nie jest, poproś, żeby usiadła albo skierowała wzrok w dół, tak by światło „spływało" po twarzy.


1


2

eprasa.pl 4bc24ee995

„Jeśli chcę trzymać aparat na poziomie oczu mojego klienta, szukam czegoś trochę bardziej architektonicznego, co da idealne światło”

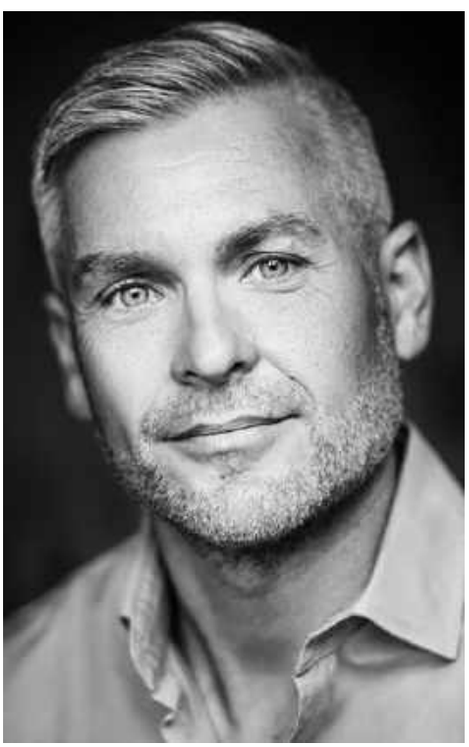
3 KOLORY TŁA

Wypatruj w tle kolorów, które “uciekają” w głąb. Pomogą one wypchnąć fotografowaną osobę do przodu. To zdjęcie zrobiłem pod zadaszonym wejściem do lokalu, który akurat przechodził remont. Niebiesko-zielone tło to okno, które było widać po drugiej stronie przestrzeni.

4 ZŁA POGODA? BEZ OBAW!

Jeśli pada, nadal masz sporo opcji: po prostu wejdź pod zadaszenie i pracuj ze światłem z okna albo, jeśli klient ma na to ochotę, wyjdź w deszcz i wykorzystaj dodatkowe światło odbite od wszystkich tych mokrych powierzchni.





5 CIEMNA STRONA

Ciemne powierzchnie po którejś stronie fotografowanej osoby podbijają kształt twarzy i kości policzkowych.

Nauka o kolorach

Chłodne kolory (zieleń, niebiesko-zielony, niebieski, niebiesko-fioletowy) to kolory „uciekające” – zwykle wydają się bardziej odległe. Dla kontrastu ciepłe kolory (czerwono-fioletowy, czerwony, czerwono-pomarańczowy, pomarańczowy, pomarańczowo-żółty i żółty) to kolory „wychodzące do przodu” i wydają się bliższe. Używanie w tle kolorów uciekających w głąb, a na pierwszym planie kolorów wychodzących do przodu (odcienie skóry też są „wychodzące”) potrafi mocno podkreślić fotografowaną osobę.



eprasa.pl 4bc24ee995



6

Daj mi słońce!

Słońce jest jednocześnie największym sprzymierzeńcem i najgorszym wrogiem fotografa, nauczysz się więc wykorzystywać je na swoją korzyść

To, że wszyscy fotografowie kochają miękkie, rozproszone światło, nie znaczy, że masz się do niego ograniczać – praca w słońcu też potrafi dać świetne efekty. Zimą bywa ono jednocześnie przeszywająco jasne i okrutnie zimne, a mimo to nadal da się zrobić w nim piękne portrety. Ponieważ światło słoneczne potrafi być ekstremalnie mocne w porównaniu z resztą sceny, ustaw ekspozycję na światła. Przełącz aparat na tryb M i zrób kilka testowych ujęć, korygując ISO, przysłonę i czas, aż histogram zacznie dotykać prawej krawędzi. Z mojego doświadczenia z aparatami cyfrowymi wynika, że z cieni prawie zawsze da się coś odzyskać, ale przepalonych świateł nie da się już uratować.

Przygotuj się na słońce

Jeśli jesteś w terenie i słońce świeci zbyt mocno, poszukaj światła w cętki, przefiltrowanego przez liście – jesienią i zimą na drzewach jest mniej listowia, więc gałęzie tworzą delikatne kształty. Jeśli jesteś na zewnątrz w bezchmurny dzień i nie masz alternatywy, zawsze możesz poprosić klienta, żeby założył okulary przeciwsłoneczne.

6 PLAMKI ŚWIATŁA

Jeśli na zewnątrz jest za zimno rozejrzyj się we wnętrzu za plamami światła i sprawdź, skąd pochodzi. Podczas zdjęć cały czas skanuję ściany i podłogę – jeśli widzę kawałek ostrego słońca, prawie zawsze da się tak ustawić osobę, żeby światło ładnie pracowało na twarzy w portrecie. Fotografując, naświetlaj na światła, a cała resztę pozwól, żeby spokojnie wpłynęła w cienie.

7 OPANUJ MRUŻENIE OCZU

Twoja modelka mruży oczy? Powiedz jej, żeby spojrzała w dół na podłogę i policzyła do trzech, a potem niech powoli podnosi wzrok w stronę aparatu. To wymaga trochę wprawy, ale działa rewelacyjnie. Pomaga też zablokować ostrość pod tę konkretną technikę – użyj przycisku AF-On z tyłu aparatu albo wciśnij spust migawki do połowy. Ja wolę AF-On, bo wtedy mogę naciskać spust kilka razy bez ponownego ustawiania ostrości. Jeśli dobrze to wykorzystasz, zimą światło potrafi być naprawdę niesamowite.

eprasa.pl 4bc24ee995



7



8



10 IMPROWIZUJ ZE ŚWIATŁEM POD WIECZÓR
Wieczorne (albo późnopopołudniowe) słońce potrafi dać piękne światło wpadające przez okna. W tym ujęciu ustawiłem modelkę tak, żeby cień od ramy okiennej tworzył na jej twarzy ciekawe kształty złożone ze światła i cienia.

8 POCZEKAJ NA DOBRE ŚWIATŁO
Czasem słońce robi więcej niż tylko doświetla twarz – potrafi też rysować wzory na ścianie, zwłaszcza gdy wpada przez wysoko osadzone, wąskie okna. Być może trzeba będzie poczekać, aż przesunie się tam, gdzie go potrzebujesz (urok wolno poruszającego się źródła), ale efekt końcowy może być ciekawy.

9 WYKORZYSTAJ AKCESORIA
Nie bój się używać okularów przeciwsłonecznych – są niezbędne, gdy słońce jest prawie pionowo nad głową, jeśli chcesz uniknąć tych ciemnych oczodołów.

Dlaczego warto używać AF-On

Korzystanie z tylnego przycisku AF-On do ustawiania ostrości (zamiast spustu migawki) wymaga chwili, żeby się przyzwyczaić, ale zdecydowanie warto. Żeby to ustawić, znajdź w menu opcję aktywacji AF i ustaw ją na „tylko AF-On". Przypisanie ostrzenia do AF-On i wyłączenie ostrzenia pod spustem rozdziela dwie czynności: ustawianie ostrości i wykonywanie zdjęcia. Gdy aparat złapie ostrość, możesz wciskać spust wielokrotnie, a ostrość się nie zmieni.



9

„To, że wszyscy fotografowie kochają miękkie światło, nie znaczy, że masz się do niego ograniczać"

eprasa.pl 4bc24ee995


11


12



13

Zmień perspektywę

By nie utknąć w miejscu i rozwijać się jako fotograf, warto od czasu do czasu zmieniać sposób, w jaki robisz portrety

Często mówimy o kompozycji kadru (ja wolę określenie „układ"), ale rzadziej o pozycji aparatu w momencie robienia zdjęcia. Oczywiście każda zmiana wpływa na to, jak widz odbiera finalną fotografię, a przesunięcie punktu widzenia potrafi dodać Twojej pracy zupełnie nowego „kąta" – w przenośni i dosłownie. Zawsze będzie miejsce na klasyczną pozycję aparatu na wysokości głowy, ale kiedy tylko się da, rozejrzyj się za czymś mniej oczywistym.

Trzymaj się zasady: ma być ciekawie

Sporą część mojego zawodowego życia spędziłem, leżąc, balansując na krzesłach i wyginając się na różne sposoby, żeby złapać interesujący kąt – często polegając na autofokusie, bo nie jestem w stanie zajrzeć przez wizjer! Dziś mam to szczęście pracować Nikonem Z9 z uniwersalnym, wieloosiowym, odchylanym ekranem, więc akrobacje powoli odchodzą w przeszłość.

Uwielbiam robić zdjęcia z aparatem położonym płasko na ziemi. Jest coś w tym niskim punkcie widzenia i w tym, jak budynki „rosną" w tle. Uważaj tylko, żeby nogi i biodra fotografowanej osoby nie wyszły nienaturalnie duże, gdy są bliżej aparatu niż twarz. Najłatwiej to skorygować, używając dłuższej ogniskowej, żeby zmniejszyć różnice perspektywy, albo prosząc modela/modelkę, by pochylił(a) się w stronę aparatu, dzięki czemu twarz będzie większa w kadrze. Otoczenie architektoniczne rozmyje się, a w ostrości zostanie osoba – budynki zamienią się w miękkie wrażenie miejskiego życia.

11 W SAMYM ŚRODKU

Ustaw aparat na środku miejskiej alejki i otwórz przysłonę tak szeroko, jak się da, żeby uzyskać możliwie najmniejszą głębię ostrości.

12 MIASTO TO PLAC ZABAW

Spróbuj oprzeć aparat o jakąś barierkę i poproś, żeby osoba się o nią oparła. Linie prowadzące będą stopniowo się wyostrzać w miarę, jak zbliżają się do fotografowanej osoby, wciągając widza w kadr.

13 LUSTERECZKO...

Zawsze szukam sposobów, by fotografować „przez" coś albo „wzdłuż" czegoś. Na przykład uwielbiam kadrować przez stojaki na ciężary na tej siłowni, żeby budować warstwy i głębię w zdjęciu. Tyle że przestrzeń jest ograniczona i najlepszym

eprasa.pl 4bc24ee995

15 NIEKONWENCJONALNE MIEJSCÓWKI

Spójrz na scenę i wypatrz linie widzenia, które mogą być czymś wyjątkowym. Kiedy zaczynałem, moimi ulubionymi miejscami na portrety były puby i bary. Choć nie mają już tego zadymionego klimatu, nadal mnie wciągają – coś w świetle i atmosferze sprawia, że powstają piękne zdjęcia. Fotografowanie wzdłuż powierzchni daje świetne odbicia, a kadrowanie przez szkło albo pomiędzy lampami tworzy ciekawe światło. Lampy nad barem i błyszczący blat prowadzą wzrok widza prosto do fotografowanej osoby.

Efekt Fresnela

Powierzchnie stają się coraz bardziej lustrzane, im bardziej zbliżasz do nich aparat – to właśnie efekt Fresnela (wymawia się „frej-nel", „s" jest nieme). Im mniejszy jest kąt, pod jakim celujesz aparatem w powierzchnię, tym więcej odbić wraca do obiektywu. Możesz się zdziwić, jak dużo światła da się odbić od prawie każdej roboczej powierzchni, jeśli ustawisz aparat niemal równolegle do niej.

wyjściem bywa skierowanie aparatu w lustra i fotografowanie odbicia. Nie jest to idealne, ale czasem to jedyna opcja.

14 OCZAMI WYOBRAŹNI

Nie chwytaj po prostu ujęcia i nie licz, że "jakoś wyjdzie" – zaprojektuj je. Najpierw rozrysuj je w głowie. W tym przypadku głowa modelki została celowo ustawiona pod okapem dachu stodoły, a ona sama stoi między dwoma oknami w tle, co nadaje kadrze bardziej graficzny charakter i pasuje do nastrojowego klimatu.


14

eprasa.pl 4bc24ee995

Łam zasady

Tam, gdzie czujesz się najwygodniej, najtrudniej o progres -żeby się rozwijać, musisz wyjść ze strefy komfortu

Dlaczego my, fotografowie, tak lubimy zasady i konwencje? Zasady pozowania, zasady kompozycji, trójpodział, zasady ekspozycji, zasady zasad – po prostu je uwielbiamy! Ale to nie znaczy, że zawsze musisz ich przestrzegać. Najlepsze w zasadach jest to, że gdy już je poznasz (i tak, uważam, że warto je znać), możesz zacząć je łamać. Rób to pewnie - i nie obrażaj się, jeśli ktoś Ci to wytknie.

Zasady są po to, by...

Większość zasad tak naprawdę wyrasta z klisz: artyści przez wieki odkrywali, co działa, i z czasem zaczęło to uchodzić za „mądrość". Tyle że w gruncie rzeczy to wszystko jest umowne. Weźmy na przykład oświetlenie twarzy. Już wspominałem o blikach w oczach (to akurat nie jest reguła, ale działa), ale co, jeśli je usuniesz? Co, jeśli oświetlisz twarz pod skosem, zamiast kierować światło na „maskę" twarzy, jak sugeruje tradycja? A co, jeśli oświetlisz twarz od dołu tak, że zacznie wyglądać jak kadr z horroru? Pamiętaj tylko, że walczysz tu z Matką Naturą – ewolucja zrobiła swoje i w dużej mierze dlatego lubimy twarze oświetlone z góry: tego właśnie spodziewamy się po świetle, bo tak świeci słońce.

16 TEORETYCZNIE NIE POWINNO DZIAŁAĆ, A JEDNAK DZIAŁA

Pobaw się światłem i poprzestawiaj modela/modelkę, aż znajdziesz coś ciekawego. Technicznie rzecz biorąc to zdjęcie „nie powinno" wyjść – światło złapało tył płaszcza i policzek, a do tego podkreśliło nos – a jednak gotowy obraz ma w sobie jakąś nieoczywistą magię.

17 WYRWIJ SIĘ Z RUTYNY

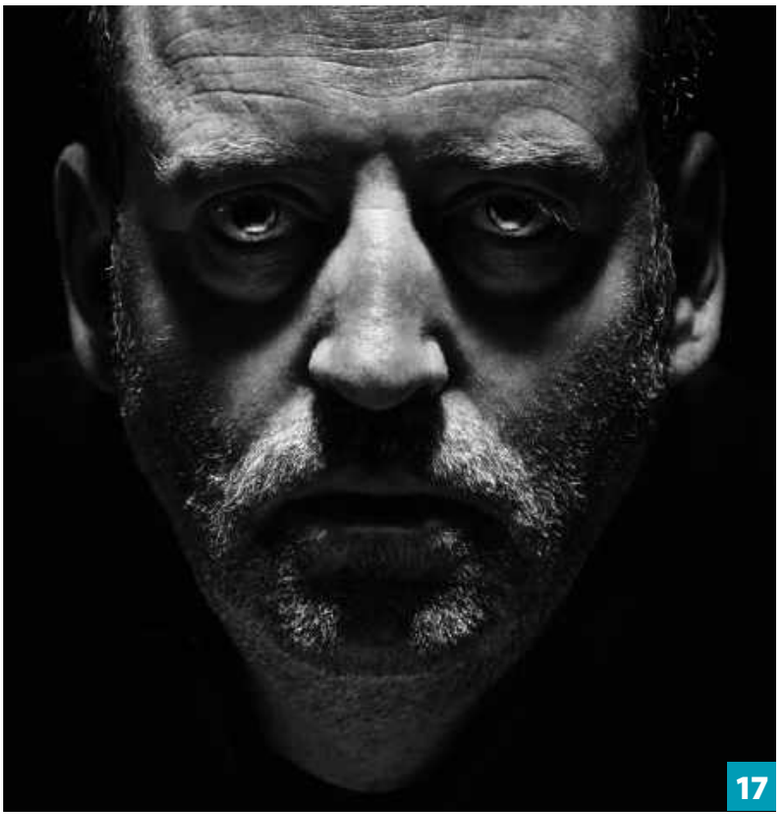
Wyjdź ze strefy komfortu i oświetlaj twarz tak, żeby wyglądała "niekomfortowo". Spróbuj ustawić bliki na dole tęczówek, zamiast u góry.

18 18 SPRÓBUJ INNEGO OBIEKTYWU

Nie używam w portrecie szerokich kątów zbyt często (choć Nikkor Z 14-24mm f/2.8 S to świetne szkło), bo lubię wypełniać kadr twarzą, a przy ogniskowych szerszych niż 85 mm zaczyna mi przeszkadzać dystorsja perspektywiczna. Ale daj mi malucha w metalicznie czerwonych glanach Dr. Martens i - no cóż – kto nie wyciągnąłby szerokiego kąta? To może nie być najbardziej „urocze" ujęcie, ale kiedy rodzina zobaczyła zdjęcie tej zabawnej dziewczynki, wyglądającej jak postać z Peaky Blinders, była zachwycona, a ja wiedziałem, że warto było złamać jedną czy dwie zasady.

Nie bój się próbować rzeczy, których normalnie byś nie robił, ale jeśli chcesz mocniej podkręcić łamanie reguł, zrób to tak, żeby było jasne, o co Ci chodzi.





17



18



19

Szeroko i z dołu

Choć szerokokątne obiektywy nie są standardem w fotografii portretowej, czasem mają swoje miejsce. Jeśli patrzysz na modela/modelkę z góry i używasz szerokiego kąta, twarz robi się duża względem ciała, co daje efekt wyszczuplenia, ale może też zniekształcać rysy. Z kolei gdy zejdziesz nisko i fotografujesz w górę, stopy robią się ogromne, a twarz maleje, przez co zdjęcie dostaje niemal komiksowego, superbohaterskiego klimatu.

19 HUMOR W CODZIENNOŚCI

W połowie sesji wpadliśmy na lunch do uroczej kawiarni – ściany były białe, klient miał białą koszulę i blond włosy, z okna wpadało piękne światło, a pod lekko przewrotnym kątem wisiała tabliczka „zakaz palenia". No i oczywiście nie mogłem się powstrzymać – to zdjęcie praktycznie zrobiło się samo. Tak naprawdę nie złamałem tu żadnych zasad, ale odrobina wizualnego humoru zawsze świetnie wygląda na zdjęciach.

20 NA KRAWĘDZI

Trochę wizualnego humoru możesz dorzucić też sam, ustawiając osoby tuż przy krawędzi kadru, a potem dodając ruch, który sprawi wrażenie, że zaraz „wypadną" ze zdjęcia – tak jak tutaj.



20

eprasa.pl 4bc24ee995



21



22

Zrób własną magię!

Nie ma jednego niezawodnego triku na fotografię portretową, ale kiedy wszystko się zgra, powstaje magia... najważniejsze jest komunikacja!

Magia portretu nie tkwi w świetle, ustawieniach, kompozycji, ekspozycji, łamaniu zasad ani w żadnym innym elemencie zdjęcia. Jest w Twojej relacji z osobą przed obiektywem i w tym, co razem tworzycie. Timing jest wszystkim. To bardziej sprawa ludzka niż techniczna.

Poznajmy się

Wejdź w świat osoby, którą fotografujesz. Pytaj o życie, zainteresowania, rodzinę i pracę. Rozmawiaj w trakcie zdjęć. Jeśli, tak jak ja, lubisz gadać, pamiętaj też, żeby słuchać. Jeśli jesteś mniej ekstrawertyczny(a), masz przewagę jako słuchacz - to właśnie słuchanie bywa tym "trikiem".

Budowanie relacji z fotografowaną osobą dodaje portretom intensywności. Gdy ktoś się rozluźnia, zmieniają się mikroruchy mięśni twarzy, a mocny kontakt wzrokowy z aparatem przekłada się na silną reakcję widza. Kiedy klient jest wyluzowany, potrafią się wydarzyć niesamowite rzeczy.

21 UCHWYĆ MAGIĘ PAR

Fotografując pary, bądź delikatny i pozwól, żeby ich relacja wybrzmiała. Oczywiście możesz ich ustawić, ale zwolnij i daj sobie czas, by zobaczyć, jak naturalnie stoją, na czym opierają ciężar i jak trzymają się za ręce. Wczuj się, a potem lekko dopracuj pozowanie tak, żeby stworzyć zdjęcie, nie zabijając tej magii.

22 BĄDŹ AUTENTYCZNY

Interesuj się osobą, którą fotografujesz, i obserwuj szczere reakcje, gdy się rozluźnia. W tym przypadku mój klient był architektem

Ruch w kadrze

Prawie na pewno będziesz potrzebować trzech rzeczy, gdy fotografujesz biegnące dzieci: krótkiego czasu otwarcia migawki, żeby zamrozić ruch, trybu ciągłego AF do śledzenia poruszającego się dziecka oraz szybkiej serii, by łapać ujęcia jedno po drugim. Ustawienie czasu jest proste: podbij ISO (przy takich zdjęciach odrobina szumu na wysokim ISO jest jak najbardziej do przyjęcia), a potem dobierz do tego czas otwarcia migawki. Ja przy bieganiu celuję w okolice 1/1000 s albo krótszy, żeby naprawdę zatrzymać ruch. Ustaw tryb ostrzenia na AF-C (ciągły autofokus) i wybierz wykrywanie/śledzenie ostrości 3D albo Wide Area, żeby aparat trzymał się Twojego tematu. Poświęć chwilę, żeby pobawić się systemem AF w swoim aparacie i znaleźć ustawienia, które najlepiej działają u Ciebie. Na koniec włącz tryb szybkiej serii, żeby po naciśnięciu spustu aparat zarejestrował całą sekwencję ujęć i żeby nic Ci nie uciekło!

eprasa.pl 4bc24ee995


23


24

i w trakcie sesji robił się coraz bardziej ekspresyjny, choć kompletnie nie mam pojęcia, co mi właściwie pokazywał.

23 PASJA MA BYĆ WIDOCZNA

Jeśli fotografujesz muzyków, poproś ich, żeby zagrali. Nie mam na myśli udawania, tylko prawdziwy występ. Zawsze zadziwia mnie, jaką różnicę robi to na zdjęciach: zmienia się mowa ciała, a energia wchodzi na maksymalny poziom. A przy okazji możesz słuchać świetnej muzyki podczas pracy! Ten sam patent oczywiście działa też z tancerzami i innymi performerami.

24 POLUJ NA MOMENT

Tak jak przy parach, gdy pracujesz z przyjaciółmi od lat albo z rodzeństwem, wypatruj śmiechu i wspominek – tworzą się wtedy wciągające chwile, które oni naprawdę będą chcieli mieć uchwycone.

25 DZIECIĘCA ENERGIA

Wejdź w ich świat i dostrój się, jeśli fotografujesz dzieci. Uwielbiam zdjęcia dzieci biegnących i śmiejących się. Pamiętaj, że rodzice lub opiekunowie zawsze są obecni na sesji – nigdy nie pracuję z dziećmi sam na sam. Jeśli chcę złapać taką magię, szukam miejsca, które „kieruje" je (i ich energię) w przewidywalnym kierunku, prosto do aparatu i światła. Ścieżki, alejki i chodniki świetnie się do tego nadają. To wymaga trochę praktyki, ale mój autofokus jest świetny, a zdjęcia mają w sobie energię, którą rodzice uwielbiają oglądać. Dzieci są wiecznie w ruchu (zobacz „Ruch w kadrze" na sąsiedniej stronie), więc ustaw aparat tak, żeby to wykorzystać i wycisnąć z tego maksimum!


25

eprasa.pl 4bc24ee995

Wielka piątka

Niezbędne akcesoria do portretów w świetle sztucznym i naturalnym

1 LAMPA

Lampy reporterskie to praktyczne i wszechstronne narzędzia, które potrafią nadać portretom bardziej profesjonalny szlif. Przykład? Godox V1, który wygląda jak miniaturowa studyjna głowica. Ma okrągłą palnikową konstrukcję zaprojektowaną tak, by dawać miększe, gładsze światło i bardziej „naturalny" efekt. Ten model ma też przedni panel, który równomiernie rozprasza światło, dzięki czemu spadek jasności ku krawędziom jest bardziej łagodny.



2 ŚWIATŁOMIERZ

Współczesne aparaty mierzą światło odbite od sceny i na tej podstawie wyliczają ustawienia ekspozycji. Przy pracy z błyskiem lepszy jest jednak zewnętrzny światłomierz. Wystarczy przyłożyć go przy twarzy modela/modelki, żeby uzyskać dokładny odczyt. Dobrym, uniwersalnym przykładem jest Sekonic Flashmate L-308X. Możesz też korzystać z aplikacji w smartfonie, np. My Pocket Meter.



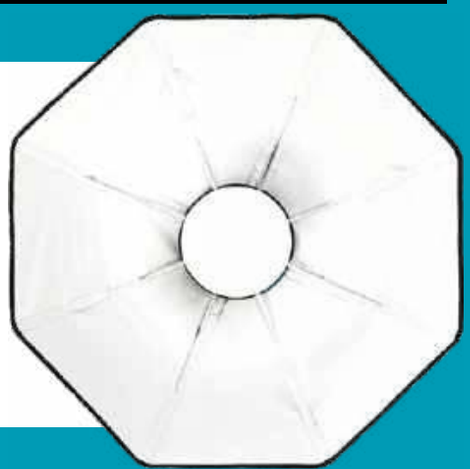
3 BLENDA

Blenda to podstawowe narzędzie pracy ze światłem, niezależnie od tego, czy używasz lamp studyjnych, czy światła zastanego. Większość modeli ma różne kolorowe powierzchnie, dzięki czemu łatwo dopasować je do sytuacji. Blenda może odbić światło z powrotem na twarz, wypełnić cienie pod oczami i w wielu przypadkach dodać cieplejszy, złoty ton. Selens 5-in-1 to niedroga opcja, która daje dużo elastyczności.



4 CZASZA BEAUTY

Beauty dish to modyfikator do lampy błyskowej, znany z tego, że daje wyraziste bliki w oczach i sprawia, że spojrzenie wygląda żywo i „filmowo". W praktyce to modyfikator zakładany na lampę studyjną albo lampę reporterską. Są wersje poręczne, lekkie i kompaktowe, np. Profoto OCF Beauty Dish, który daje miękkie, równe światło i ładnie „wyciąga" fotografowaną osobę w korzystny sposób.



PILNUJ BUDŻETU

Profesjonalne oświetlenie bywa drogie, szczególnie gdy dopiero startujesz i potrzebujesz sporo gratów. Żeby oszczędzić, rozejrzyj się za sprzętem z drugiej ręki albo kup zestaw oświetleniowy, bo często wychodzi taniej niż kompletowanie wszystkiego osobno.



eprasa.pl 4bc24ee995



5 FILTRY I ŻELE KOLOROWE

Zmiana koloru światła to świetny sposób, żeby dodać portretom kreatywnego charakteru, bo mocno wpływa na klimat ujęcia. Filtry lub żele możesz zakładać na sztuczne źródła światła, takie jak lampy studyjne czy błyskowe. Da się też modyfikować światło zastane, stosując filtr na oknie. Zestawy żeli często sprzedawane są w kompletach, np. Rosco Photo Lighting Filter Kit, który dla wygody daje 15 różnych filtrów.

eprasa.pl 4bc24ee995

Marta Machej

Jak budować energię na planie i sprawić, by osoba przed obiektywem czuła się bezpiecznie? I co zrobić, gdy trafia się dzień, w którym sami nie jesteśmy w topowej formie? Marta Machej opowiada o autentyczności w obrazie i w pracy z ludźmi

ROZMAWIA: JULIA KACZOROWSKA



Marta Machej
Fotografka portretowa

Marta to fotografka portretowa i modowa, która najlepiej czuje się tam, gdzie estetyka spotyka się z prawdziwymi emocjami. Znana z naturalnych, często czarno-białych kadrów, pracuje z gwiazdami i osobowościami świata biznesu, tworząc swobodną atmosferę przed obiektywem. Jej zdjęcia publikowane są w magazynach modowych i lifestyle'owych, a efekty sesji można zobaczyć także w kampaniach reklamowych i na billboardach. W fotografii najważniejszy jest dla niej człowiek – autentyczny, niewyreżyserowany i opowiedziany jednym mocnym ujęciem.
www.martamachej.com
Ig: @martamachej

Na początku wcale nie fotografowałaś ludzi. Bardziej ciągnęło Cię w stronę zwierząt, podróży, takiego klimatu „National Geographic". Jak to się stało, że dziś w centrum jest człowiek?
Szczerze? Trochę przez przypadek. Jeździłam na obozy jeździeckie, fotografowałam konie, psy, wstawałam na wschody i zachody słońca. I w pewnym momencie koleżanki powiedziały: „Skoro robisz zdjęcia koniom, to może nam też zrobisz?". Pomyślałam: serio? Portrety? Ludzie? Ale spróbowałam i okazało się, że ludzie są fajni. Ze zwierzęciem nie pogadasz, a z człowiekiem możesz wejść w relację, coś zbudować. Inaczej się też kreuje. Zabawne jest to, że trochę zatoczyłam koło. W zeszłym roku byłam na Bahamach, wzięłam aparat na nurkowanie i przypomniałam sobie, że fotografia podwodna to coś, o czym zawsze marzyłam, tylko wydawało mi się nieosiągalne.

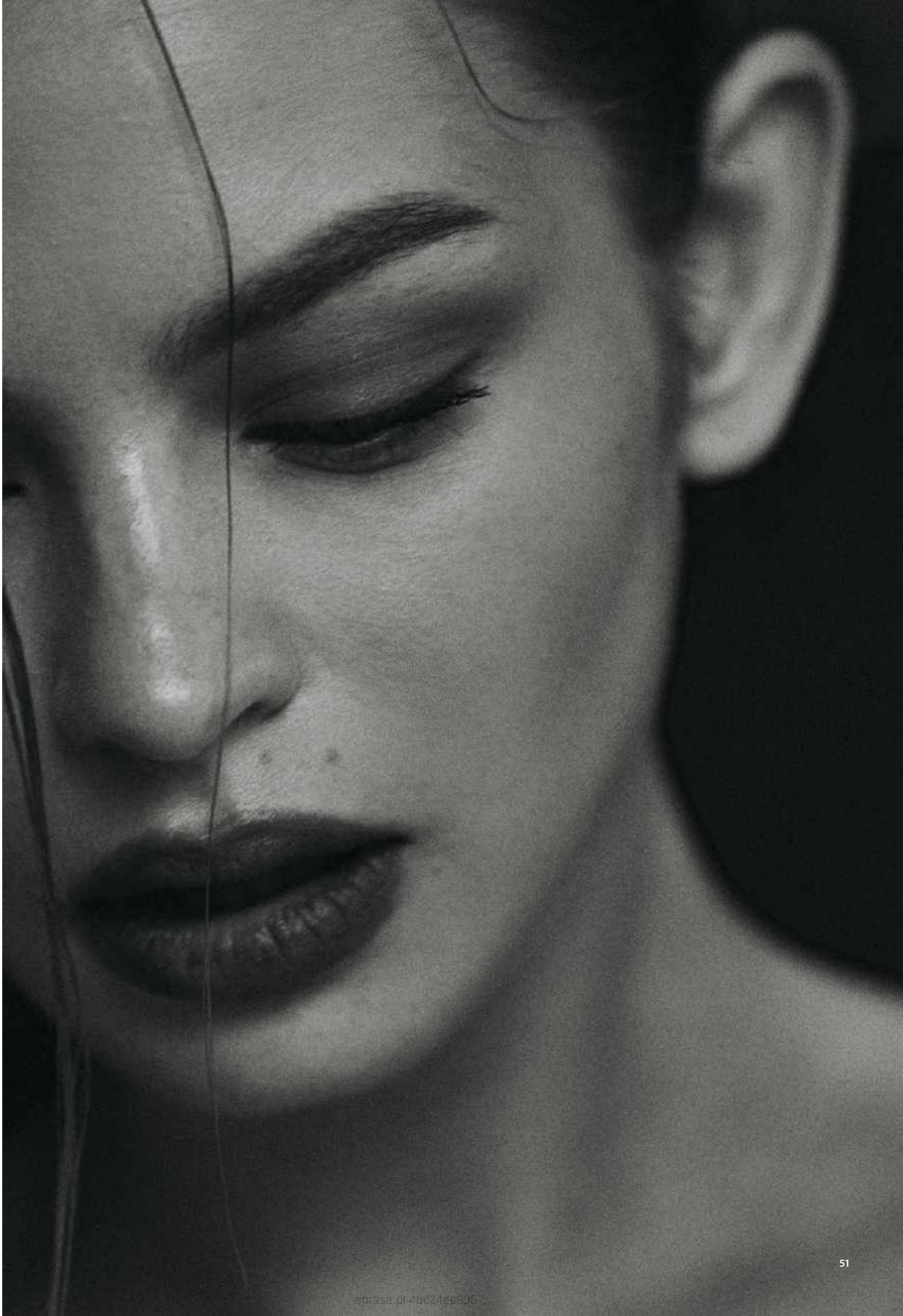
Chcesz to rozwijać zawodowo czy raczej zostawić jako coś dla siebie?
Chciałabym zawodowo, jasne. Tylko to jest trudniejszy rynek. W fotografii ludzi mam już swoją ugruntowaną pozycję, a tutaj to terra incognita. Ale nawet jeśli to zostanie tylko moją prywatną zajawką, i tak będę to robić.

Powiedziałaś, że ze zwierzętami kreuje się inaczej niż z ludźmi. Lubisz kreować?
W sumie wolę łapać momenty. Ale przy ludziach jest jeszcze ta warstwa emocjonalna. Ktoś przychodzi ze swoim bagażem, z kompleksami, niepewnościami, z historią o sobie. I w trakcie sesji często dzieje się coś więcej niż tylko robienie zdjęć. To mnie napędza, kiedy ktoś patrzy na siebie i mówi: „wow, to ja?". Rekin pod wodą nie sprawdza, czy dobrze wyszedł na zdjęciu. A człowiek tak. I ten moment przemiany, nawet jeśli chwilowej, jest niesamowity.

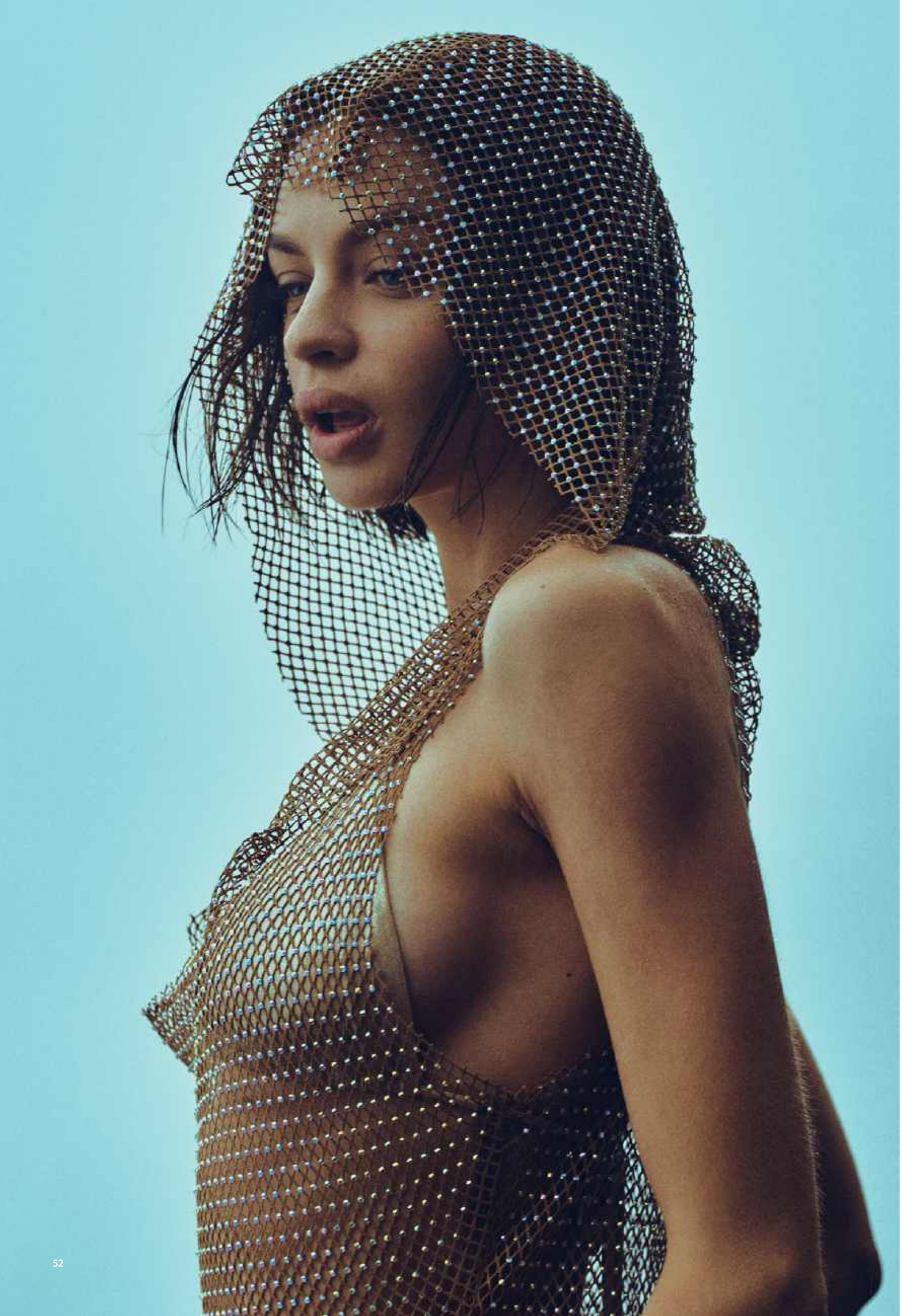
Jak dochodzi się do „ugruntowanej pozycji"?
Nie ma w tym nic romantycznego – po prostu ciężką pracą. Wiem, że wszyscy chcieliby usłyszeć o jakimś magicznym sposobie, ale serio: za wszystkim stoi konsekwencja. Dopiero potem przychodzi to, co nazywamy szczęściem, że spotkasz właściwą osobę w odpowiednim momencie. Ale to się nie wydarzy, jeśli tylko wrzucasz zdjęcia na Instagrama i czekasz, aż ktoś do Ciebie przyjdzie.

Ty sama wychodziłaś do ludzi?
Oczywiście! Nadal wychodzę, już rzadziej, ale wciąż zdarza mi się „uderzać". Uważam, że to absolutna podstawa, o której wiele osób zapomina: jeśli my czegoś nie damy od siebie, to nie dostaniemy nic w zamian. To trudniejsza

eprasa.pl 4bc24ee995



eprasa.pl 4bc24ee995







droga, bo zajmuje dużo więcej czasu: dawanie, wychodzenie do ludzi, budowanie relacji.

W jaki sposób „uderzałaś"? Pisałaś do potencjalnych klientów?
Nie na zasadzie: „Hej, jestem Marta, chcę Wam zrobić płatną sesję". Najpierw proponowałam coś od siebie. Znajdowałam marki, modelki, agencje, z którymi chciałam współpracować, i wychodziłam z inicjatywą sesji TFP. Nadal uważam, że TFP jest wspaniałe, jeśli robisz to świadomie. Zwykle niczego nie oczekiwałam w zamian. Jeśli była chemia i flow, później rodziły się z tego płatne projekty. A jeśli nie, i tak zostawało fajne doświadczenie i piękne zdjęcia w portfolio.

Wspomniałaś kiedyś, że ludzie przychodzą do Ciebie nie dlatego, że jesteś najlepszą fotografką, tylko dzięki atmosferze, jaką budujesz. Jak to robisz?
Myślę, że szczerością. I tym, że nikogo nie oceniam. Nieważne, czy ktoś ma milion followersów, czy w ogóle nie ma Instagrama. Każdy jest dla mnie tak samo ważny. Zawsze najpierw jest rozmowa. Czasem aparat wyciągam dopiero po czterdziestu minutach. Najpierw kawa, gadanie, śmiech. Często okazuje się, że mamy podobne doświadczenia, i to już buduje przestrzeń. Oczywiście przy sesjach typowo komercyjnych jest trochę inaczej, ale tam z kolei jest praca z pięknymi modelkami, których ja nie boję się komplementować. W ogóle dużo komplementuję ludzi, co, jak się okazuje, wcale nie jest takie częste. I pokazuję zdjęcia w trakcie sesji, bo dla mnie to ważna informacja zwrotna, czy idziemy w dobrym kierunku, a dla tej osoby moment zobaczenia siebie w dobrym świetle.

Czy obracając się w świecie mody, czujesz presję, żeby interesować się modą?
Patrząc na to, jak wyglądam dzisiaj, to jest absolutnie w punkt pytanie, które przez wiele lat spędzało mi sen z powiek. Kiedyś uważałam, że powinnam wyglądać „modnie", być pomalowana. Znam fotografki, które przychodzą w szpilkach na plan. Ale szybko uświadomiłam sobie, że to nie jestem ja. Nawet jeśli branża modowa miałaby mnie przez to „skasować" — trudno. Wolę być sobą. Do mnie przychodzą raczej osoby, które na co dzień chodzą w minimalnym makijażu i ubierają się zgodnie ze sobą, a nie tym, co akurat jest modne. Przyciągam ich swoim luzem i portfolio, a nie perfekcyjnym lookiem, dlatego mamy wspólny vibe. Modowe influencerki w full make-up'ie pójdą raczej do fotografek, które wyglądają podobnie i mają podobne wartości, dzięki temu w tym świecie jest miejsce dla każdego.

Minimalny retusz to Twój znak rozpoznawczy. Dziś to już powszechne, ale kiedyś rynek był bardziej oporny.
Oj tak. Punktem zwrotnym było to, kiedy wysłałam klientce prevki, oczywiście bez retuszu, nawet bez finalnych kolorów. A ona wrzuciła je na social media, myśląc, że to

Znam fotografki, które przychodzą w szpilkach na plan. Ale to nie jestem ja. Nawet jeśli branża modowa miałaby mnie przez to „skasować" — trudno.

eprasa.pl 4bc24ee995

Nauczyłam się tego już wiele lat temu, praca to praca. Mój zły humor nie jest winą ludzi, z którymi pracuję. Nie chcę nim nikogo obciążać. Bywało, że prywatnie było bardzo ciężko, walił mi się świat, ale na planie nikt by się nie domyślił.





bc24ee995



eprasa.pl 4bc24ee995



gotowe zdjęcia. Wtedy pomyślałam: po co ja się tak męczę? Po co powiększam obraz na 200%, skoro poza mną nikt tego nie widzi? Delikatną niedoskonałość skóry poprawię, jasne. Ale nic więcej. Robiłam zdjęcia bez retuszu, zanim to było modne. I wspaniałe jest, że teraz klienci, prywatni, biznesowi, komercyjni, też tego chcą. A osoby, które wolą większy retusz, po prostu do mnie nie trafiają.

Wyobrażam sobie, że to wymaga większej dyscypliny na etapie fotografowania.
Tak. Staram się, żeby światło, naturalne czy błyskowe, nie robiło nikomu „krzywdy". Żeby portret już w kadrze wyglądał dobrze. Jeśli ktoś ma wysportowane ciało, możemy pobawić się kontrastem. Jeśli ktoś ma trochę dodatkowych kilogramów, nie będę ustawiać póz, które to podkreślą. Do każdego dobieram takie ustawienia, żeby wyciągnąć atuty i przykryć to, co ktoś sam uważa za słabsze.

A co, gdy masz gorszy dzień?
Nauczyłam się tego już wiele lat temu, praca to praca. Mój zły humor nie jest winą ludzi, z którymi pracuję. Nie chcę nim nikogo obciążać. Bywało, że prywatnie było bardzo ciężko, walił mi się świat, ale na planie nikt by się nie domyślił.

Jak się regenerujesz?
Uciekam w ciszę, w naturę. Czasem robię krótki, choć dwudniowy wyjazd. Często po sesji w domu musi być spokój, dużo przytulania z córką, kolorowanki, układanie puzzli.

Robiłam zdjęcia bez retuszu, zanim to było modne. I wspaniałe jest, że teraz klienci, też tego chcą. A osoby, które wolą większy retusz, po prostu do mnie nie trafiają.

Czy są sesje, które Cię jeszcze stresują?
Każda. Bo mi zależy. Nowy klient, chcę go zachwycić. Stały klient, nie chcę obniżyć poziomu. Przyjaciel, tym bardziej. Ale to dobry stres. Przygotowuję się najlepiej, jak potrafię. Sprawdzam sprzęt, jadę wcześniej do studia. Na resztę nie mam wpływu.

Fotografia i nurkowanie. Czy te światy coś sobie dały?
Nurkowanie daje mi całkowite oderwanie od rzeczywistości, w dobrym sensie. Jak tylko wchodzę pod wodę, kończą się wszystkie problemy. Nie wiem, czy wpływa bezpośrednio na fotografię, ale na pewno nauczyło mnie uważności, na detale, na dźwięki, które paradoksalnie w wodzie są obecne. Nauczyło zatrzymania się w momencie i obserwowania.

Na sesji puszczasz muzykę?
Zawsze. Inaczej za dużo gadam (śmiech).

Masz ulubioną playlistę?
Nie. Jeśli się da, to modele wybierają muzykę. Czasem lecą szlagiery, czasem są zaskoczenia. Kiedyś na męskiej sesji prywatnej wleciało grube techno. Wtedy zupełnie tego nie słuchałam, a dało mi dużo inspiracji. Muzyka generuje energię. Na kobiecej, zmysłowej sesji poleci raczej latino albo jazz.

eprasa.pl 4bc24ee995



eprasa.pl 4bc24ee995





eprasa.pl 4bc24ee995

Czy jesteś zadowolona z proporcji między komercją a projektami dla siebie?
Pomidor (śmiech). Miałam moment, kiedy było za dużo komercji, a za mało projektów dla mnie. W zeszłym roku powiedziałam sobie: koniec. Staram się mieć przynajmniej jedną sesję w miesiącu tylko dla siebie. Zbieram zespół i robimy edytorial. Czasem biorę przepiękną twarz, z którą jeszcze nie pracowałam, i robimy „białą ścianę". Proste, czarno-białe portrety. Może dla mnie to nie jest technicznie nowe, ale to najpiękniejsze, proste, uśmiechnięte historie.

Jak patrzysz dziś na swoje zdjęcia sprzed paru lat?
Fotografia jest moim zawodem od dziesięciu lat. Między zdjęciami sprzed dekady a teraz jest kosmiczny przeskok. Ale mam ogromną łaskawość i sentyment do swoich starych prac. Nawet jeśli technicznie zostawiają wiele do życzenia, wiem, że wtedy się uczyłam i byłam z nich dumna. Ciekawe jest natomiast, że patrząc na niektóre sesje sprzed dwóch, trzech lat, nie zawsze potrafiłabym powiedzieć, czy były robione wtedy, czy teraz.

A w 2036 roku, gdy spojrzysz na dzisiejsze kadry?
Mam nadzieję, że w 2036 będę nurkować z płaszczkami i rekinami na jakiejś rajskiej plaży, wdzięczna, że te zdjęcia mnie tam doprowadziły. A fotograficznie, myślę, że nadal będę dumna, wiedząc, że robiłam wszystko na 200%.

Dziękuję za rozmowę.





eprasa.pl 4bc24ee995



Obiektywy **Marty Machej**

Z jakich obiektywów korzystasz najczęściej i dlaczego?
Moim absolutnym numerem jeden, który mam podpięty przez 95% czasu, jest **Tamron 35–150 mm f/2–2.8**. Jest mega uniwersalny. To fenomenalne szkło, bo w jednej sekundzie mogę zrobić szeroki kadr, na przykład całą sylwetkę, jeśli klient tego potrzebuje, a chwilę później przejść do detali. Czy to będzie beauty, zbliżenie na twarz i mimikę, czy malutki fragment ubrania, nie muszę tracić czasu na zmianę obiektywu. To jest dla mnie ogromna przewaga. Kocham go też za minimalną odległość ostrzenia. Przy 150 mm mogę zrobić super close-up, który normalnie wymagałby cropowania albo dodatkowego obiektywu makro. Tutaj mam pół twarzy w kadrze, naprawdę bardzo blisko. A ja lubię blisko. To są kadry, których innym sprzętem zwyczajnie się nie zrobi.

A pozostałe szkła?
Mam jeszcze dwa, których używam przez te pozostałe 5% czasu. Pierwsze to **Tamron 11–20 mm f/2.8** — to mój ultraszeroki kąt. On jest pod APS-C, więc realnie wychodzi troszkę ciaśniej, ale świetnie sprawdza się przy przerysowanych ujęciach albo w pięknym plenerze. Drugi to **Tamron 17–28 mm f/2.8**. To obiektyw, który zabieram pod wodę, daje mi dużo przestrzeni w kadrze i pozwala pięknie opowiedzieć szerszą historię. Natomiast gdybym miała wybrać tylko jeden obiektyw i pojechać z nim na koniec świata, to bez zastanowienia byłby to 35–150 mm.

A jak z wagą tego 35–150? To jednak kawał szkła!
Ja tej wagi nie czuję, nawet przy 10–12 godzinach na planie. Waży niewiele ponad kilogram, więc nie jest cięższy od stałek innych marek. Natomiast ja jestem jeszcze z czasów lustrzanek, więc dla mnie pewien ciężar sprzętu jest naturalny. Największy plus? Mogę mieć tylko jeden obiektyw i właściwie ogarnąć nim wszystko.

Gdybym miała wybrać tylko jeden obiektyw, to bez zastanowienia byłby to Tamron 35-150 mm



bc24ee995







eprasa.pl 4bc24ee995



PORTRET MĘSKI JAK Z REKLAMY

Rób niesamowite zdjęcia mężczyznom, korzystając z naszego przewodnika po technikach, które warto opanować

Każda sesja zdjęciowa i każdy model są inni – jest naprawdę mnóstwo czynników, które mogą mieć wpływ na ostateczny wygląd zdjęć. Osobowość, proporcje części ciała, styl, nastrój, czy pewność siebie będą odgrywać istotną rolę. I chociaż żaden model nigdy nie będzie dokładnie taki sam jak inny, istnieje kilka ogólnych wskazówek, które musisz wziąć pod uwagę przy fotografowaniu mężczyzn.

Najbardziej oczywistą różnicą jest oczywiście budowa ciała – kobiety mają na ogół bardziej zaokrąglone kształty niż mężczyźni, a ich figurę opisuje szereg wygiętych i miękkich linii, podczas gdy męska sylwetka zbudowana jest z łączących się pod kątem linii prostych. „Idealny" kształt męskiej sylwetki jest często porównywany do litery V – mężczyzna powinien być szeroki w ramionach i wąski w talii, co sprawia wrażenie siły i mocy, które również są cechami tradycyjnie kojarzonymi z męskością. Jednak fotografując mężczyzn, dość łatwo jest się znudzić tworzeniem stereotypowych męskich portretów, nie wszyscy mężczyźni chcą być też przedstawiani w ten sposób. Jeśli Twój model nie czuje się komfortowo w roli silnego faceta, to niezręczność takiego go przedstawienia będzie od razu widoczna.

Należy pamiętać, że nie każdy portret mężczyzny musi sugerować męskość w taki sam sposób, podobnie jak nie każda kobieta powinna być fotografowana w sposób kobiecy. Kluczem do każdego udanego portretu jest uchwycenie emocji i osobowości, a nie tylko podkreślanie stereotypowych ideałów dotyczących wyglądu.

Na następnych kilku stronach omówimy podstawowe kwestie, które należy wziąć pod uwagę podczas fotografowania mężczyzny - od stylizacji zdjęć i doskonalenia pozy, po triki oświetleniowe i podstawowe techniki edycji obrazu, które pomogą Ci przenieść wykonywane przez Ciebie męskie portrety na wyższy poziom.

Z lewej

Na luzie

Jednym z najważniejszych aspektów fotografowania męskich modeli jest przeprowadzenie sesji w jak najbardziej luźnej atmosferze – to naprawdę będzie miało wpływ na ostateczny wygląd zdjęć.

eprasa.pl 4bc24ee995



UCHWYĆ SZORSTKOŚĆ CHARAKTERU

Poproś modela, aby przyszedł na sesję z kilkudniowym zarostem. Zarost na twarzy i ciele to typowy atrybut męskości, więc kiedy tylko możesz, staraj się podkreślić go na swoich zdjęciach.



Powyżej

Zadbaj o to, by portretowany nie był spięty

Ubiór Twojego modela będzie się odzwierciedlał w jego mowie ciała. Tak więc wygodny strój pozwoli Ci uchwycić zrelaksowane pozy.

Na górze

Stworzony do noszenia garnituru i surowy

Nakłonienie modela do włożenia rąk do kieszeni sprawi, że nie będą one niezgrabnie zwisać po bokach.

STYLIZACJA ZDJĘĆ

Zobacz, jakie pozy najlepiej pasują do Twojego modela i odpowiednio wystylizuj sesję

Podobnie jak w przypadku każdej sesji, decyzje dotyczące stylizacji są ważnym aspektem procesu planowania, a to, na jaki ubiór się zdecydujesz, wpłynie na ogólny nastrój i atmosferę portretów. Profesjonalny fotograf Chris Davis (specular.viewbook.com) radzi: „Pomocne może być opracowanie jakiejś wyrazistej koncepcji. Zastanów się, jak i dlaczego model powinien być właśnie tak ubrany, oraz jakie akcesoria lub rekwizyty byłyby potrzebne, aby wnieść coś więcej do opowiadanej historii". Styl ubioru odegra również istotną rolę w podkreśleniu osobowości fotografowanej osoby, dlatego ważne jest, aby przedyskutować wcześniej tę kwestię z modelem i mieć pewność, że będzie się dobrze czuć w takim stroju. Jeśli chcesz podkreślić męski charakter zdjęć, wybierz ubiór, który nie będzie zbyt krzykliwy – ciemny garnitur z białą koszulą i krawatem nada Twojemu modelowi dystyngowany wygląd, zaś zwykłe dżinsy z T-shirtem w neutralnym kolorze sprawią, że będzie mógł zostać ukazany jako osoba zrelaksowana, ale nadal bardzo męska.

Wybrany przez Ciebie rodzaj ubioru może pomóc w upozowaniu modela – mężczyźni stojący przed obiektywem często mogą czuć się trochę niezręcznie i zapominać, jak naturalnie trzymać ręce. Polecenie modelowi, aby coś zrobił, na przykład poprawił krawat lub zegarek, pomoże nadać jego dłoniom naturalny wygląd i jest to świetny sposób, aby portret prezentował się jak najbardziej bezpretensjonalnie. Sposoby upozowania mężczyzn bardzo różnią się od klasycznych metod modelowania kobiet, a najważniejszą kwestią jest upewnienie się, że wyglądają oni na zupełnie zrelaksowanych. Uogólniając, mężczyźni prawdopodobnie będą chcieli sprawiać na zdjęciach wrażenie silnych, sprawnych i pewnych siebie, co powinieneś właśnie pokazać na swoich portretach – w takim przypadku podstawową rzeczą jest podkreślenie linii szczęki. Prostą pozą, którą łatwo zapamiętać, jest ustawienie modela stojącego z ramionami zwróconymi prostopadle do aparatu z lekko odwróconą talią. Pozwala to podkreślić szerokość ramion i wyszczuplić sylwetkę, nadając jej pożądany kształt litery V. Ważne jest, aby robić zdjęcia wyglądające jak najbardziej naturalnie, ale dobrze jest też mieć na uwadze uzyskanie takiej właśnie pozy. Niektórzy fotografowie świadomie nie wybierają klasycznych męskich, czy damskich póz, a zamiast tego fotografują w taki sposób, jaki wydaje im się odpowiedni dla danego modela. Profesjonalny fotograf Ian Phillips-McLaren (www.ianphillips-mclaren.com) mówi: „Tak naprawdę po prostu robię zdjęcie osobie stojącej przede mną, nie proszę o zrobienie czegoś ani nie zmuszam do przyjęcia jakiejś pozy. Zależy mi bowiem na tym, aby fotografowana osoba robiła to, co przychodzi jej naturalnie". Zgadza się z tym Chris Davis: „Myślę, że pozy, które wydają się nazbyt wymyślne lub nienaturalne, mogą wyglądać na tandetne i niezgrabne… Dobrze jest zatem rozwinąć w sobie wyczucie dobrego smaku; z czasem nauczysz się, jak daleko możesz się przy modelowaniu portretowanego posunąć, oraz kiedy lepiej się wycofać".

PERFEKCYJNA POZA Eksperymentuj, aby tworzyć zdjęcia, na których model nie wygląda na spiętego



SKRZYŻOWANE RĘCE

Szczególnie dobrze w przypadku mężczyzn sprawdza się poproszenie o skrzyżowanie rąk na klatce piersiowej. Zmusza to modela do wyprostowania ramion i napięcia mięśni brzucha, co sprawia jednocześnie, że wygląda na osobę pewną siebie.



DAJ RĘKOM ZAJĘCIE

Aby uniknąć niezręcznie zwisających ramion, poproś o poprawienie mankietu lub zegarka, dzięki czemu mężczyzna będzie wyglądał bardziej wytwornie. Z kolei aby nadać modelowi bardziej swobodny look, poproś , aby włożył ręce do kieszeni. Nie pozwól mu za to położyć rąk na biodrach.



DELIKATNIE POCHYLONA SYLWETKA

Czasami osoba stojąca prosto może wyglądać trochę nienaturalnie, więc poproś ją, aby oparła się o ścianę lub drzewo, dzięki czemu będzie się czuła bardziej swobodnie – także w tej pozycji skrzyżowanie rąk pozwoli jej wyprostować ramiona.



PODKREŚLANIE LINII SZCZĘKI

Sprytne wykorzystanie cieni na szyi modela pozwoliło podkreślić linię żuchwy, aby nie zlała się ona z szyją. Linię żuchwy może również uwydatnić zagryzanie zębów, ale jeśli model zrobi to zbyt mocno, będzie to wyglądało sztucznie.



ZWRÓĆ UWAGĘ NA MIMIKĘ

Znaczący wpływ na ogólny wygląd portretu ma ekspresja modela; wielu fotografów sugeruje, by w klasyczny sposób zmrużyli oczy. Podobnie jak w przypadku innych aspektów pozowania wyraz twarzy modela nie powinien wyglądać na wymuszony.

eprasa.pl 4bc24ee995

ANATOMIA POZY

Jak wydobyć z męskich modeli to, co w nich najlepsze



EKSPRESJA
Jeśli portretowana przez Ciebie osoba jest trochę zdenerwowana, bardzo pomocne może być skłonienie jej do spojrzenia w dół zamiast zmuszania do patrzenia w obiektyw. Na tym obrazie model wygląda na pogrążonego w zadumie i rozluźnionego.

POZOWANIE
Ważne jest takie ustawienie modela, aby nie zwracał uwagi na swoje ręce, więc poproś go, aby pochylił się w pozycji, która jest dla niego naturalna – będzie wówczas emanował opanowaniem, spokojem i pewnością siebie.

ODZIEŻ
Model ma na sobie dżinsy i koszulkę z krótkim rękawem, co wywołuje wrażenie luzu i swobody. Ukazanie na zdjęciu ramion i włosów na klatce piersiowej podkreśla jego męskość.

OŚWIETLENIE
Mężczyźni świetnie prezentują się w bardzo kontrastowym oświetleniu. Głębokie cienie z dość jasnymi plamami światła pomagają zdefiniować i podkreślić rysy ich twarzy.

BOSE STOPY
Gołe stopy tworzą wrażenie otwartości i sprawiają, że model wygląda tak, jakby znajdował się w swoim domu. Buty mogą niekiedy zdradzać to, kim jest sfotografowana osoba, więc czasami warto rozważyć, czy nie lepiej jest ich się pozbyć.

STYLIZACJA ZDJĘĆ

Najważniejsze wskazówki dotyczące stylizowania sesji mężczyzn i doboru garderoby

- **Inteligentny i wyrafinowany** Ciemny garnitur w połączeniu z białą koszulą to idealny wybór, jeśli chcesz, aby model wyglądał wytwornie i emanował pewnością siebie.
- **Zrelaksowany i swobodny** Kluczem do udanej sesji zdjęciowej jest sprawienie, aby model był jak najbardziej wyluzowany, a w tym może mu pomóc wygodne ubranie – dżinsy i T-shirt. Wielu mężczyzn ma taką parę spodni, w której czuje się wyjątkowo komfortowo, więc poproś ich, aby je założyli.
- **Bose stopy** Może to zabrzmieć dziwnie, ale poproszenie modela, aby pozował bez butów lub skarpetek, może pomóc wywołać wrażenie otwartości osoby przedstawionej na zdjęciu. Bose stopy sugerują wrażliwość, co w połączeniu ze zwyczajnym ubiorem i przyjaznym wyrazem twarzy doda portretom surowej naturalności.
- **Akcesoria** Zastosowanie rekwizytów i akcesoriów to świetny sposób na dodanie do portretu elementów zainteresowania i może pomóc odpowiednio upozować modela; możesz na przykład kazać mu chwycić się za pasek. Jeśli fotografujesz na zewnątrz, spróbuj wykorzystać okulary przeciwsłoneczne, aby dodać modelowi nieco anonimowości.
- **Lokalizacja** Miejsce sesji będzie miało duży wpływ na naturalność zdjęć. Jeśli zależy Ci na nadaniu portretom profesjonalnego wyglądu, rób zdjęcia w studiu, w którym możesz bawić się oświetleniem i zmieniać tła, ale jeśli chcesz oprócz klasycznych fotografii uchwycić też kilka bardziej rozległych ujęć, rozważ przeprowadzenie sesji w plenerze.

eprasa.pl 4bc24ee995





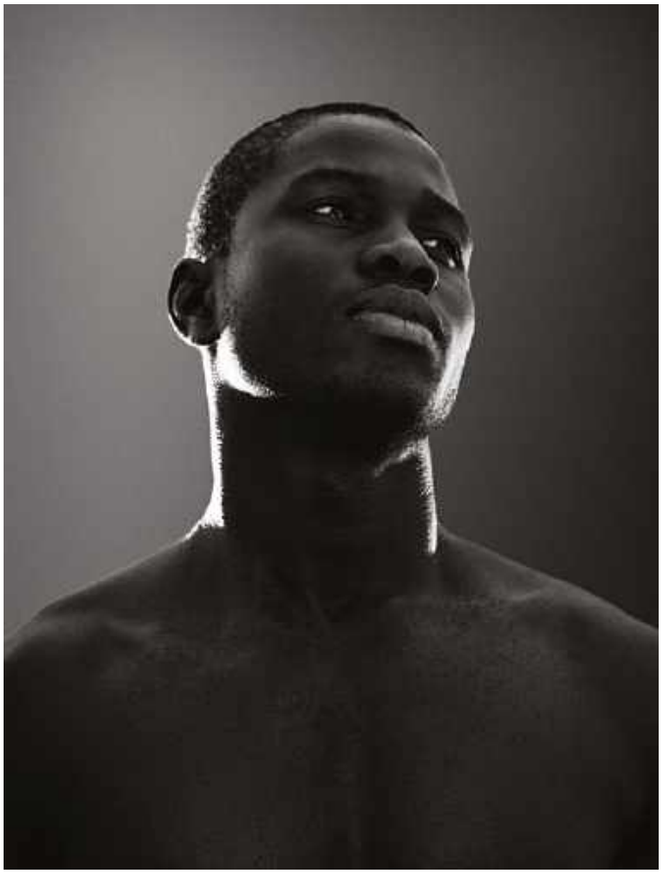






epra...l 4bc24ee995





Powyżej
Oświetlenie konturowe
Wykorzystanie kontry pozwala podkreślić męskie cechy budowy ciała.

Z lewej
Ciemny i nastrojowy
Użyj prostej aranżacji światła, aby zaakcentować szczękę i uwydatnić mięśnie.

IDEALNE OŚWIETLENIE

Jak oświetlić modela, aby uzyskać najlepsze rezultaty

Zarówno oświetlenie mężczyzny, jak i kobiety może być bardzo do siebie podobne, jednak generalnie panowie wyglądają dobrze, nawet gdy są oświetleni znacznie mocniejszym światłem. Większe jego natężenie, tworzące głębsze cienie, podkreśli bardziej kanciaste kształty męskiego modela, takie jak linia brwi i szczęka.

Mężczyźni również prezentują się lepiej w przypadku wykorzystywania dużo bardziej podkreślającego fakturę skóry oświetlenia, które przeważnie nie sprawdza się przy fotografowaniu kobiet, bo wyglądają w nim mniej korzystnie. Poszukuj w ciele modela faktur, kątów i struktur oraz sposobów na ich podkreślenie za pomocą światła i cienia w celu wzmocnienia wrażenia męskiego wyglądu.

Chris Davis wyjaśnia: „Można użyć kilku takich samych aranżacji oświetlenia do sfotografowania modeli obu płci, ale zdecydowanie istnieje kilka, które są bardziej odpowiednie dla mężczyzn. Myślę, że w przypadku portretowania mężczyzn świetnie sprawdzi się nieco intensywniejsze, bardziej kontrastowe i tworzące więcej cieni oświetlenie, które dla wielu kobiet okazałoby się niekorzystne lub za ostre.

Fotografując niektórych mężczyzn, od czasu do czasu wykorzystuję silne światło słoneczne, z jakim mamy do czynienia w południe, a które rzuca mocniejsze cienie pod brwiami i linią szczęki. Portretując panów, zwykle używam też mniej światła wypełniającego i odbitego od blendy, ale, znowu, to pożądany efekt dyktuje, jak bardzo można zwiększyć kontrast, ponieważ komercyjne sesje wymagają znacznie mocniejszego rozjaśnienia cieni i stworzenia refleksów w oczach".

Oświetlenie dla mężczyzny nie powinno za bardzo zmiękczać ich wyglądu, należy więc unikać stosowania aranżacji typowych dla zdjęć podkreślających kobiecą urodę, które są często używane do rozświetlania i wygładzania skóry twarzy modelek.

Wybrany rodzaj oświetlenia wpłynie na ogólny odbiór zdjęcia i zmieni sposób, w jaki przejawi się na nim osobowość modela. Ian Phillips-McLaren wyjaśnia: „Wszystko sprowadza się do tego, jaką mam przed sobą osobę… Nigdy nie idę na sesję, skupiając się na tym, że dziś będę fotografował mężczyznę, raczej mam na uwadze to, czy będę potrzebował aranżacji oświetlenia stosowanej zazwyczaj przy portretowaniu mężczyzn czy kobiet! Poza tym nigdy nie pojawiam się na planie zdjęciowym z jakimikolwiek przygotowanymi wcześniej pomysłami".

WSKAZÓWKI DOTYCZĄCE SPRZĘTU

Odkryj niezbędne akcesoria

KRATOWNICA LUB PLASTER MIODU
To prosta nakładka dopasowana do reflektora lamp studyjnych. Zamienia ona snop światła w węższą wiązkę, aby ograniczyć jego rozlewanie się po scenie – jest naprawdę skuteczna, jeśli masz zamiar stworzyć oświetlenie rembrandtowskie.



STRUMIENICA
Strumienica to wąska stożkowata tuleja nakładana na głowicę lampy, co pozwala uzyskać skupioną wiązkę ostrego światła, która może być wykorzystana do oświetlenia niewielkiego obszaru twarzy portretowanego mężczyzny np. jego oczu.



BLENDA
Użyj reflektora, aby odbić trochę światła z powrotem w stronę twarzy modela w celu podkreślenia i zaakcentowania jego bardziej kanciastych rysów twarzy.



ZASTAWKA
Użyj czarnej płyty, aby zapobiec docieraniu światła do niektórych części ciała modela. Z kolei aby uzyskać bardzo mocno kontrastowy obraz, za pomocą zastawki możesz całkowicie przyciemnić jego twarz.



FILTRY
Pomyśl o nałożeniu na lampy kolorowych filtrów, aby zmienić nastrój swoich zdjęć. Na przykład jeśli chcesz stworzyć silne i mroczne wrażenie zmysłowości, połącz czerwone światło z czarnym tłem.



Sąsiednia strona
Uchwyć różnorodność
Eksperymentując z różnymi aranżacjami oświetlenia, możesz stworzyć szeroką gamę stylizacji portretów, od ciemnych i nastrojowych po bardziej miękkie i naturalne.

eprasa.pl 4bc24ee995

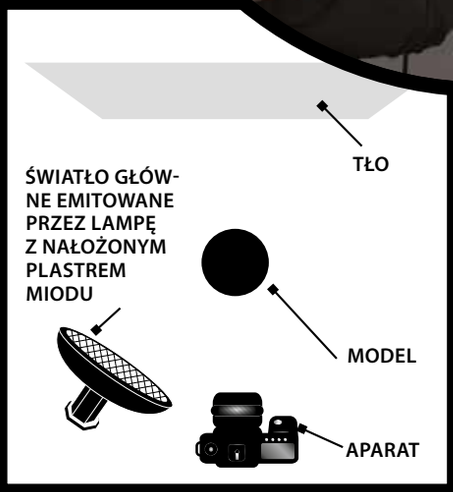
PORTRETY PEŁNE ATMOSFERY

Eksperymentuj z ustawieniem lamp, aby stworzyć nastrojowo oświetlony portret. Dodawaj też inne rodzaje światła





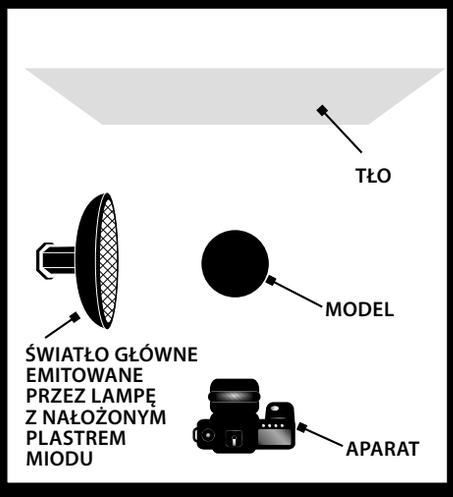
OŚWIETLENIE REMBRANDTOWSKIE



Niech Twój model usiądzie na krześle, a następnie ustaw lampę studyjną z plastrem miodu pod kątem 45 stopni po jego prawej stronie. Źródło światła powinno znajdować się nieco nad głową mężczyzny i być skierowane w dół. Pozwoli to oświetlić jedną stronę jego twarzy i stworzy klasyczną trójkątną plamę światła na przeciwległym policzku, typową dla stylu stosowanego na obrazach Rembrandta.



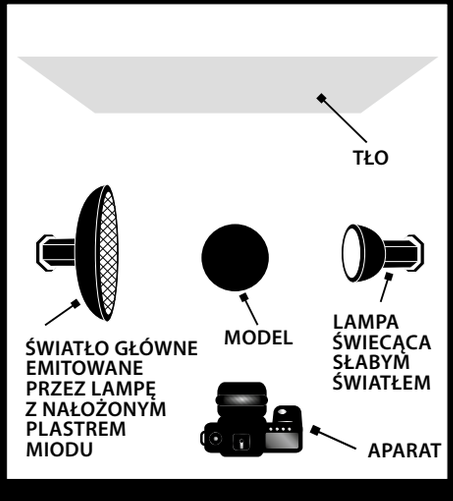
OŚWIETLENIE BOCZNE POD KĄTEM 90 STOPNI



Przesuń lampę na bok, stawiając ją pod kątem około 90 stopni do modela. Jej światło mocno oświetli jedną stronę jego twarzy, pozostawiając drugą połowę w głębokim cieniu. Ekstremalny kontrast stworzy bardzo nastrojowy i teatralny portret, który doskonale podkreśli kanciaste rysy twarzy.



PO DODANIU DRUGIEJ LAMPY



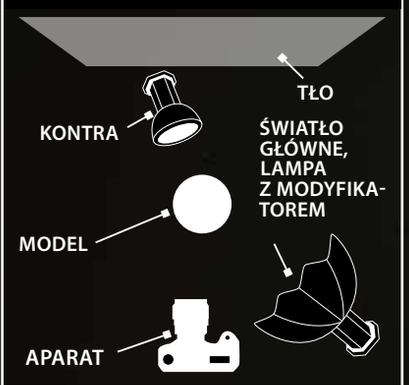
Teraz dodaj do tego jeszcze drugą lampę – umieść ją po przeciwnej stronie swojego modela, na przeciwko wcześniej ustawionej głowicy, i zmniejsz jasność jej światła. To rozświetli i ukaże drugą stronę jego twarzy, jednocześnie zachowując wyrazistość rysów.

LEPSZY PORTRET Z UŻYCIEM KONTRY

Modeluj cienie dzięki aranżacji opartej na użyciu dwóch lamp

Użyj światła konturowego emitowanego przez lampę umieszczoną za modelem w połączeniu ze światłem lampy studyjnej z softboksem, takim jak głęboki oktabox Elinchrom Rotalux, ustawionej przed modelem i oświetlającej jego twarz. Kontra stworzy wokół jego głowy świecący kontur, który ładnie wyodrębni ją z kontrastującego z nim czarnego tła.

ARANŻACJA OŚWIETLENIA





RETUSZUJ I ULEPSZAJ

Popraw wygląd zdjęcia swojego męskiego modela na etapie postprodukcji, aby jeszcze bardziej podkreślić jego męskość

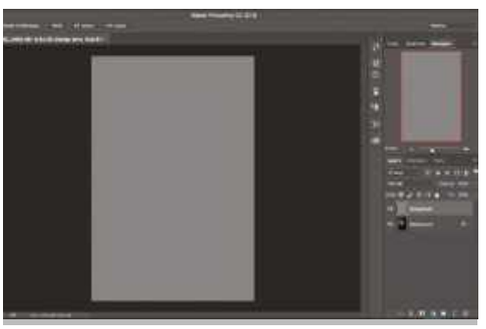
Według profesjonalnego retuszera Johna Rossa (www.theartofretouching.com) edycja portretu mężczyzny przebiega zupełnie inaczej od procesu poprawiania wyglądu zdjęcia kobiety, przy czym największa różnica sprowadza się do czasu i wysiłku, jakiego wymaga odpowiednie wykończenie fotografii pięknej modelki. „Kobiece portrety są często analizowane pod kątem ogólnego piękna i ilości włożonej w poprawę wyglądu drobiazgowej pracy" – zaczyna Ross. „Retusz zdjęć mężczyzny jest łatwiejszy i szybszy, ponieważ wiele skaz można po prostu pozostawić bez korekty, bo i tak nikt nie zwróci na nie uwagi".

Kobiety najczęściej mają na twarzy makijaż, ukrywający niedoskonałości ich cery, co znajduje odzwierciedlenie w sposobie, w jaki fotografowie muszą retuszować portret; ponieważ mężczyźni się nie malują, niektóre ze skaz na ich skórze są dobrze widoczne. Do tego takie rzeczy jak znamiona czy blizny są na zdjęciach często podkreślane, a nie ukrywane, ponieważ pozwala to dodać modelowi męskości i surowego charakteru. Na przykład cienie, które mogą być postrzegane jako niekorzystne na kobiecej twarzy, są na zdjęciach mężczyzn pogłębiane i wykorzystywane w celu nadania bardziej szorstkiego wyglądu. John Ross wyjaśnia: „Zmarszczki na czole są oznaką wieku i mądrości. Im więcej zmarszczek na czole, tym bardziej refleksyjny wydaje się sportretowany mężczyzna. Dzięki temu wygląda na mądrzejszego. Kolejnym elementem, który należy podkreślić, jest zarost na twarzy. Im bardziej jest widoczny, tym bardziej surowa wydaje się uroda mężczyzny. W obu przypadkach dobrze sprawdza się użycie funkcji Przejrzystość, ponieważ zwiększa ona ostrość i kontrast obrazu".

Jak wspomniano wcześniej, linia żuchwy mężczyzny jest tym elementem twarzy, który koniecznie należy na zdjęciu podkreślić i uwydatnić, dlatego ważne jest, aby jak najbardziej wyraźnie ją zdefiniować – chcąc zrobić naprawdę męski portret, będziesz musiał odpowiednio ją wymodelować. Ross mówi: „Aby zlikwidować opuchliznę policzków, skorzystaj z filtra Formowanie. Mocno kontrastowe oświetlenie może być używane także w przypadku fotografowania mężczyzn, więc możesz przeciągnąć różne suwaki nieco dalej i ukazać więcej szczegółów, symulując ostre światło słoneczne".



1 Otwórz zdjęcie w Camera RAW Zacznij od wprowadzenia kilku poprawek, takich jak zwiększenie przejrzystości. Otwórz obraz w Photoshopie i wywołaj polecenie Obraz > Dopasowania > Czarno-biały, aby skonwertować zdjęcie do odcieni szarości.



2 Utwórz warstwę wypełnienia Utwórz nową warstwę. Wywołaj polecenie Edycja > Wypełnij, a następnie wybierz z menu Zawartość pozycję 50% szarości. Zmień tryb mieszania na Nakładka – to przyciemni ciemniejsze obszary i rozjaśni jaśniejsze.



3 Użyj narzędzia Rozjaśnianie Wybierz narzędzie Rozjaśnianie i ustaw jego Tryb pracy na Światła, a parametr Światło na 10%. Pomaluj obszary, które chcesz rozjaśnić. Pamiętaj, aby stopniowo budować efekt.



4 Użyj narzędzia Ściemnij Chwyć narzędzie Ściemnij i ustaw jego Tryb pracy na Cienie, a następnie pomaluj obszary, które chcesz przyciemnić. Ponownie, stopniowo zwiększaj efekt, aż będziesz z niego zadowolony.



5 Dostosuj Krzywe Wywołaj polecenie Obraz > Dopasowania > Krzywe. Dostosuj krzywą, przesuwając punkt na środku linii w prawo, a następnie w dół, aż obraz będzie wyglądał tak, jak chcesz.



6 Scal i wyostrz Połącz wszystkie widoczne warstwy, a następnie przekonwertuj gotowy obraz na warstwę inteligentną. Wywołaj polecenie Filtr > Wyostrzanie > Inteligentne wyostrzanie i dostosuj odpowiednie suwaki, aby wyostrzyć obraz.

eprasa.pl 4bc24ee995



OBRAZ ORYGINALNY



GOTOWE ZDJĘCIE

FOTOGRAFUJ W CZERNI I BIELI

Konwersja zdjęcia do odcieni szarości jeszcze bardziej uwydatni surowe i kanciaste rysy twarzy mężczyzny. Taki sposób wykończenia sprawdza się szczególnie dobrze, jeśli model został sfotografowany w mocno kontrastowym oświetleniu.

eprasa.pl 4bc24ee995



SPRAWDZONE SPOSOBY NA...

PORTRETY WE WNĘTRZACH

Oto nasz przewodnik po technikach stosowanych przez profesjonalistów, pełen wskazówek i porad dotyczących portretowania w pomieszczeniach.

Wykonywanie portretów we wnętrzach, czy to w hotelu, czy w czyimś salonie, otwiera przed Tobą mnóstwo kreatywnych możliwości – sesje takie mogą być bardziej ekscytujące niż zwykłe fotografowanie w atelier i zapewniać znacznie więcej kontroli niż podczas robienia zdjęć w plenerze, gdzie jest się zdanym na łaskę żywiołów.

Możliwości oświetlania modeli, jakie daje fotografowanie we wnętrzach, są nieograniczone – zaczynając od wykorzystania naturalnego światła wpadającego przez okna i sztucznego oświetlenia zastanego w pomieszczeniu, po użycie lamp błyskowych lub świecących światłem ciągłym. Bez względu na to, jak bardzo profesjonalny jest Twój sprzęt oświetleniowy i jak bardzo złożone chciałbyś tworzyć aranżacje, będziesz zaskoczony tym, jak niesamowicie efektowne obrazy można robić przy wykorzystaniu nawet najbardziej podstawowego zestawu głowic błyskowych. Sesja we wnętrzach to wciąż jeden z najłatwiejszych sposobów wykonywania zdjęć portretowych, ponieważ w niemal każdym pomieszczeniu znajdują się okna oraz różne źródła światła sztucznego, które można wykorzystać. Udane portrety we wnętrzach mogą mieć bardzo różny wygląd, od miękkich i naturalnych ujęć po ostre i teatralne, a zastosowane oświetlenie może zupełnie odmienić nastrój panujący w pomieszczeniu.

Oprócz modela możesz też uchwycić na portrecie otaczającą go przestrzeń, co pozwoli dodać zdjęciu kontekst i charakter, lub całkowicie je wyeliminować, fotografując osobę na tle zwykłej ściany lub ustawiając oświetlenie tak, aby uzyskać niemal studyjny obraz. Kluczem do sukcesu jest właściwe podejście. Profesjonalny fotograf Jerry Ghionis (jerryghionis.com) mówi, od czego najlepiej jest zacząć: „Musisz zrozumieć, że każdy pokój, do którego wchodzisz, jest jak studio. Okno to duży softbox, żarówki w lampach sufitowych są jak reflektory żarowe i tak dalej. Zachęcam fotografów, aby najpierw weszli do pokoju, zgasili wszystkie światła i zasunęli zasłony lub żaluzje. Następnie lekko rozsuwamy zasłony, po czym otwieramy je całkowicie, aby móc przyjrzeć się różnym właściwościom światła, z którym masz do czynienia. Zasłoń zasłony, włącz sztuczne oświetlenie i ponownie oceń charakter światła, w jakim masz zamiar pracować. Zasadniczo musisz przyjrzeć się temu, jakie światło będzie emitować każde z jego źródeł niezależnie od siebie, a następnie w połączeniu z drugim. W ten sposób szybko odkryjesz mnóstwo świetnych pomysłów".

Z lektury następnych kilku stron dowiesz się, jak wykorzystać możliwości oferowane przez różne źródła światła: od naturalnych promieni słońca wpadających przez okno, poprzez sztuczne oświetlenie pomieszczenia, aż po doświetlanie swoich ujęć za pomocą flesza. Oprócz tego poznasz też różne kreatywne sposoby wykonywania portretów w obrębie czterech ścian.

eprasa.pl 4bc24ee995



Z lewej
Wprowadź kontekst
Kiedy światło jest szczególnie jasne, możesz poprosić modelkę o przejście w głąb pokoju, wykorzystując jego wnętrze, aby dodać obrazowi kontekstu.

eprasa.pl 4bc24ee995

ŚWIATŁO WPADAJĄCE PRZEZ OKNO

Zobacz, jak pięknie oświetlić modelkę przy użyciu światła naturalnego

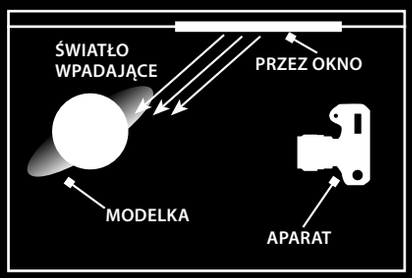
Najłatwiej dostępnym źródłem światła podczas wykonywania sesji portretowych w pomieszczeniach jest światło dzienne wpadające przez okno. Chociaż nie zawsze ma się gwarancję, że światło słoneczne stworzy mocny strumień, to nawet w pochmurny dzień będziesz miał do czynienia ze światłem rozproszonym, które można wykorzystać do skutecznego oświetlania obiektów.

Główną różnicą między światłem wpadającym przez okno a lampą błyskową i innymi źródłami światła ciągłego jest to, że nie można łatwo nim poruszać ani zmieniać jego mocy; zamiast tego musisz prosić o zmianę pozycji swojego modela, używając przy tym zasłon i rolet, aby kierować światłem i je kontrolować. Nijaz Turdaliev (500px.com/nijazturdaliev) wyjaśnia, że podczas fotografowania w świetle z okna koncepcja zdjęcia musi zostać zbudowana wokół światła, a nie wokół samego pomysłu. W przeciwieństwie do fotografowania w studiu istnieją jednak wówczas pewne ograniczenia, ale z pewnością nie tak restrykcyjne jak przy robieniu zdjęć w plenerze. Podczas korzystania ze światła słonecznego wpadającego przez okno światło będzie stale się zmieniać, dlatego niezbędne jest dysponowanie odpowiednim sprzętem i możliwością wyboru określonych ustawień aparatu.

Maxim Guselnikov (maxguselnikov.com) szczególnie lubi wykonywać portrety w świetle naturalnym ze względu na jego miękkość, charakter i sposób rozchodzenia się w obrębie sceny. „Dla mnie wykorzystanie naturalnego światła to najlepszy sposób na korzystne przedstawienie każdego modela, a do tego pasuje ono do każdego wnętrza". Wyjaśnia, że jedną z wielkich zalet naturalnego światła jest to, że pora dnia i pogoda mogą całkowicie zmienić nastrój panujący w pomieszczeniu – w słoneczny dzień będziesz miał do dyspozycji mocne, ciepłe światło, zaś w pochmurny może być ono trochę chłodniejsze i bardziej rozproszone, natomiast podczas zachodu słońca będzie miękkie, ale ukierunkowane i o intensywnie ciepłej temperaturze barwowej. Różne właściwości światła naturalnego mogą całkowicie zmienić wygląd i atmosferę obrazu. Jak wyjaśnia Matt Osborne (matthewosbornephotography.co.uk), planując sesję portretową przy świetle wpadającym przez okno, należy wziąć

STWÓRZ OŚWIETLENIE REMBRANDTOWSKIE

Wykorzystaj moc światła wpadającego przez okno i stwórz tradycyjne oświetlenie inspirowane malarstwem tego słynnego artysty



1 Upozuj modelkę Aby uzyskać pożądany efekt, ustaw modelkę tak, aby była obrócona pod kątem około 45 stopni względem okna i jednocześnie nieco od niego odsunięta.



2 Konfiguracja Aby poprawnie naświetlić najjaśniejszą stronę twarzy fotografowanej osoby, zachowując jednocześnie głębokie cienie, użyj punktowego pomiaru światła. Być może będziesz musiał również zastosować ujemną kompensację ekspozycji.





DOBRA RADA: ZACIEMNIJ POKÓJ
Ten efekt wygląda najlepiej w odpowiednio słabym oświetleniu, więc być może będziesz musiał użyć czegoś, aby zasłonić część okna.

POD ŚWIATŁO

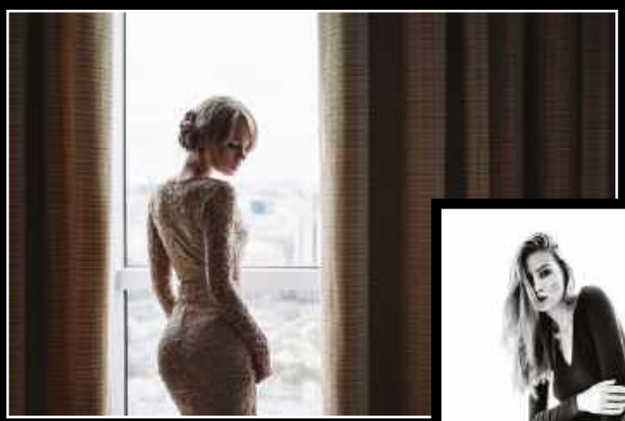
Użyj swojego okna do podświetlenia modela w celu stworzenia artystycznych, niemal sylwetkowych portretów



1 Zdecyduj, w jakim obszarze dokonać pomiaru światła Jeśli chcesz, aby modelka była na zdjęciu względnie ciemna, musisz dokonać pomiaru punktowego światła w obszarze sceny oświetlonym przez jego promienie wpadające przez okno. Pomiar w obszarze zacienionym mógłby zbyt mocno zwiększyć ekspozycję.



2 Kompensacja ekspozycji Może się okazać, że uzyskasz w ten sposób ujęcie sylwetkowe, które jest bardziej teatralne, niż byś chciał, więc skompensuj nieco dodatnio ekspozycję. Ogólnie rzecz biorąc, wartość +2 EV powinna być wystarczająca, aby wyraźnie rozjaśnić portret.





DOBRA RADA: ZDJĘCIE W JASNEJ TONACJI
Aby uzyskać inny efekt, dokonaj pomiaru w nieoświetlonym obszarze sceny i rozważ możliwość dodatkowego użycia blendy.

PORTRET PRZY OKNIE

pod uwagę kilka rzeczy, w tym to „na jaką stronę świata wychodzi okno (tj. na północ, południe, wschód czy zachód) oraz panujące na zewnątrz warunki pogodowe (a dokładniej, jak jasny jest dzień). „Gdy niebo jest mocno zachmurzone, staram się pracować bliżej okna, aby móc maksymalnie wykorzystać dostępną ilość światła, natomiast jeśli dzień jest jasny, mogę fotografować w głębi pomieszczenia z dala od okien. Kolejną rzeczą do rozważenia jest to, czy okno ma roletę lub firankę, która może pomóc kontrolować sposób rozchodzenia się światła. Firanka może działać jako świetny dyfuzor zmiękczający światło, a roleta w razie potrzeby blokować bardzo jasne światło".

Osborne dodaje, że „okno wychodzące na północ daje bardzo miękkie, rozproszone światło, jest więc ono idealne do stwarzania wrażenia użycia softboksa. Światło ciągłe, takie jak to padające z okna, ułatwia również zobaczenie, jak będzie wyglądała oświetlona nim twarz, podczas gdy w przypadku użycia głowic błyskowych zwykle trzeba zrobić zdjęcie, aby ocenić powstający efekt i stopniowo coraz lepiej ustawiać lampę". Wpadające przez okno światło ciągłe jest dla fotografów portretowych świetnym narzędziem pracy, ponieważ jeszcze przed naciśnięciem spustu migawki pozwala zobaczyć, jak rozkładają się cienie na fotografowanym obiekcie – znacznie ułatwia to dopasowanie światłocienia do pożądanego wyglądu, bez elementu zaskoczenia i niepewności, jakie mogą się wiązać z użyciem lampy błyskowej.

Innym czynnikiem, który musisz wziąć pod uwagę podczas robienia portretów przy świetle wpadającym przez okna, jest ich rozmiar – większe okna oczywiście zapewnią więcej światła. Mniejsze okna dają z kolei więcej możliwości twórczych, ale musisz wówczas ustawiać modela bliżej źródła światła.

WYKORZYSTAJ LOKALIZACJĘ

Guselnikov wyjaśnia, że „chodzi o otoczenie". Czasami obraz może być pozbawiony charakteru i wydawać się niekompletny, jeśli na zdjęciu nie będzie widać żadnych elementów lokalizacji, dlatego ważne jest, aby wykorzystać jej kolorystykę, atmosferę i charakter. „Uwielbiam ukazywać związek między miejscem fotografowania a tematem".

ARANŻACJA OŚWIETLENIA
Modelka została ustawiona pod kątem 45 stopni do okna, ale jej twarz jest nieco bardziej skierowana w stronę światła, co umożliwiło podkreślenie jej rysów, dzięki czemu oglądający może od razu skupić się na oczach i ustach.

PRZYSŁONA
W tym przypadku, aby uzyskać prawidłową ekspozycję w stosunkowo słabym świetle, ale bez zbytniego zmniejszania głębi ostrości obrazu, zastosowano przysłonę f/3,5.

OBIEKTYW
Ten zachwycający portret został wykonany przy użyciu obiektywu 50 mm, który pozwolił stworzyć pięknie ostry i jasny obraz.

eprasa.pl 4bc24ee995

WYKORZYSTAJ SZTUCZNE ŚWIATŁO

Twórz nastrojowe portrety, używając źródeł światła zainstalowanych w pokoju

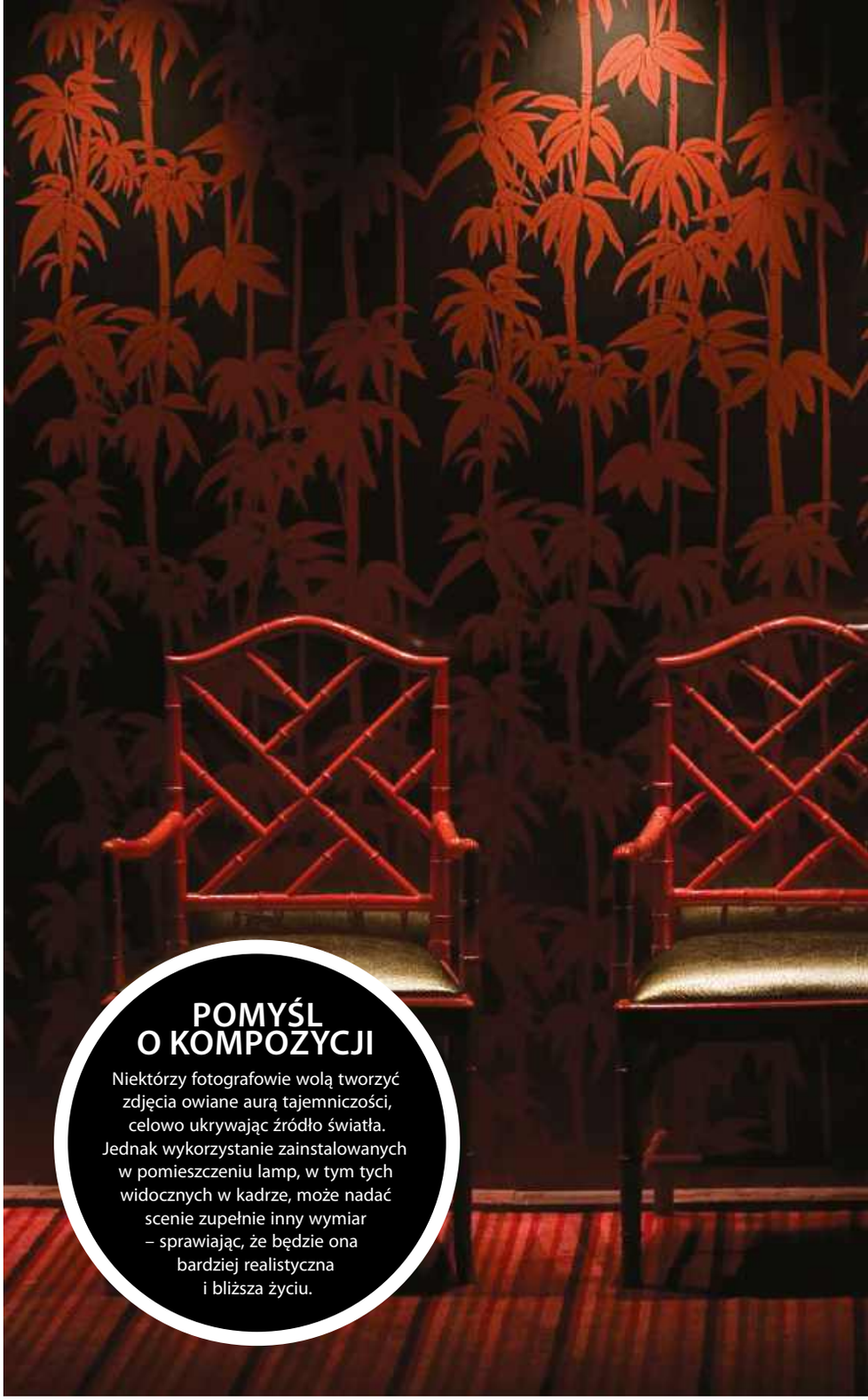
Prawdopodobnie każde pomieszczenie, w którym będziesz robił zdjęcia, będzie miało zainstalowane jakieś oświetlenie. Fotografowie unikają korzystania z lamp, żyrandoli i kinkietów z żarówkami wolframowymi lub fluorescencyjnymi ze względu na wprowadzaną przez nie niepożądaną dominantę barwną, jednak zdaniem Ghionisa takie źródła światła „mogą tworzyć nastrój i teatralny klimat, a także dodawać portretom faktury, głębi i trójwymiarowości".

„Powodem, dla którego tak bardzo lubię wykorzystywać zastane lampy i zwyczajnie manipulować emitowanym przez nie światłem, jest to, że każda lokalizacja jest oświetlona zupełnie inaczej" – wyjaśnia Ghionis. „Gdybym miał używać tych samych źródeł światła podczas każdej sesji, wszystkie moje prace zaczęłyby wyglądać tak samo".

Zainstalowanych w pomieszczeniu na stałe świateł oczywiście nie można przesuwać i rzadko kiedy można je przyciemniać, więc należy uważnie pilnować rozkładu cieni na twarzy modelki. Podobnie jak w przypadku światła wpadającego przez okno, zaletą wykorzystywania lamp znajdujących się w pomieszczeniu jest to, że będziesz mógł dokładnie zobaczyć, jak układają się we wnętrzu cienie jeszcze przed wyzwoleniem migawki. Dolne oświetlenie może potencjalnie tworzyć bardzo niekorzystne dla wyglądu cienie na twarzy fotografowanej osoby, dlatego, aby je rozjaśnić, możesz użyć blendy lub zmienić pozę modelki.

Ważną rzeczą dla Ghionisa jest upewnienie się, że kolor skóry modelki wygląda realistycznie, a jednocześnie jej odcień nie jest zbytnio zmieniony wskutek oddziaływania oświetlenia o temperaturze barwowej lamp żarowych. „W ogóle nie interesuje mnie mieszanie ze sobą na jednym obrazie źródeł światła o różnych temperaturach barwowych" — mówi Ghionis. „Stosowanie oświetlenia mieszanego przeważnie nie jest zalecane. Ale tak naprawdę nie jest ono ani dobre, ani złe – wszystko zależy od subiektywnego punktu widzenia artysty. Uwielbiam zestawiać ze sobą na zdjęciu kontrastujące odcienie i kolory, ponieważ wzajemnie się wzmacniają. Na przykład źródło ciepłego światła może wyglądać jeszcze cieplej, jeśli dopełni je światło o chłodniejszym odcieniu".

Korzystanie wyłącznie ze światła zastanego w pomieszczeniu pozwala zazwyczaj tworzyć nastrojowe ujęcia, ale czasami zmieszanie go ze światłem naturalnym może stworzyć przyjemną atmosferę, zachowując jednocześnie charakter i klimat wnętrza. Guselnikov często używa światła wpadającego przez okno jako źródła światła głównego, zaś sztucznego światła zastanego jako tylno-bocznego. Wyjaśnia, że „oświetlenie konturowe pomaga wyodrębnić obiekt z tła, a mieszanie temperatur barwowych światła zwykle tworzy naprawdę intrygującą atmosferę".



POMYŚL O KOMPOZYCJI

Niektórzy fotografowie wolą tworzyć zdjęcia owiane aurą tajemniczości, celowo ukrywając źródło światła. Jednak wykorzystanie zainstalowanych w pomieszczeniu lamp, w tym tych widocznych w kadrze, może nadać scenie zupełnie inny wymiar – sprawiając, że będzie ona bardziej realistyczna i bliższa życiu.

Powyżej
Bogate kolory
Maksymalne wykorzystanie istniejących w pomieszczeniu źródeł światła może pomóc w stworzeniu naprawdę spektakularnych efektów, które z pewnością nie byłyby możliwe lub łatwe do odtworzenia za pomocą oświetlenia błyskowego.

Z prawej
Uderzająca kompozycja
Aby uzyskać naprawdę ciekawy efekt, możesz wkomponować w kadr sztuczne oświetlenie zainstalowane w pokoju.

Daleko z prawej
Mieszanka świateł
W przypadku tego obrazu Ghionis połączył światło pochodzące z kinkietów i świec rozstawionych na stole, aby uzyskać bardzo ciepłe i nastrojowe ujęcie.



eprasa.pl 4bc24ee995







UCHWYĆ ATMOSFERĘ

Jerry Ghionis podpowiada jak robić nastrojowe portrety w słabym świetle w pomieszczeniach



STWÓRZ NASTROJOWE ODBICIE

Światło wpadające przez okno może nie tylko oświetlić obiekt, możesz również wykorzystać samą szybę do stworzenia odbicia.



DODAJ SPEKTAKULARNOŚCI

Jeśli znajdujesz się w pomieszczeniu, w którym źródło światła znajduje się u góry i blisko ściany, a do tego świeci w dół, możesz użyć go do stworzenia bardzo teatralnego obrazu. Ustawiając twarz fotografowanej osoby w stronę światła, podkreślisz kości policzkowe twarzy i linię szczęki.



UPOZUJ W STRONĘ ŚWIATŁA

Kierunek padania światła emitowanego przez lampy w pomieszczeniu często może podsunąć pomysł na pozę. W tym przypadku chciałem wykorzystać lampę, ale potrzebowałem jakoś uzasadnić pochylenie się panny młodej, żeby móc ją oświetlić. Dzięki temu, że obejmowała pana młodego, mogłem ustawić ją w idealnej pozycji.



BĄDŹ ŚWIADOMY CIENI

Kiedy używasz górnego światła, modelka musi odchylić twarz w taki sposób, aby cień tworzony przez jej nos nie przecinał linii jej warg.



UPEWNIJ SIĘ, ŻE OBIEKT JEST WYSTARCZAJĄCO JASNY

Zazwyczaj chcesz, aby najjaśniejszym obszarem obrazu był główny temat, więc pamiętaj o tym, umieszczając w kadrze źródło światła.



UŻYJ ŚWIATŁA ŚWIEC

Kiedy wykorzystujesz płomień świec jako źródło światła, pada ono na twarze fotografowanych osób od dołu – nie jest to jednak dobry kąt do oświetlania obiektów. Poproś wówczas modeli, aby pochylili się do przodu, tak aby ich twarze były zwrócone jak najbardziej równolegle do źródła światła.



OŚWIETLENIE CIĄGŁE

Inną możliwością jest wykorzystanie świecących światłem ciągłym lamp diodowych. Ich zaletą jest to, że pozwalają one zobaczyć, jak ich światło wpłynie na wygląd sceny jeszcze przed wyzwoleniem migawki aparatu. Zostały zaprojektowane specjalnie do fotografii i zapewniają pełną kontrolę nad ich mocą oraz sposobem ustawienia.

NAUCZ SIĘ PRACOWAĆ Z BŁYSKIEM

Dodaj nowy wymiar do zdjęć portretowych

Jeśli chcesz mieć większą kontrolę nad wyglądem zdjęć wykonywanych w pomieszczeniach, możesz dodać do tworzonej przez siebie aranżacji oświetlenia światło lampy błyskowej. Można to zrobić na dwa podstawowe sposoby: albo całkowicie zdominować oświetlenie zastane błyskiem flesza przyciemniając tło, albo zrównoważyć światło błyskowe z oświetleniem otoczenia, aby uzyskać bardziej nastrojowe i bogatsze kontekstowo ujęcie.

Możesz użyć prostych lamp błyskowych lub głowic studyjnych. Profesjonalna fotografka ślubna Laura Pečkauskienė (laurapeckauskiene.com) wyjaśnia: „Nie używam dużych lamp błyskowych, ponieważ dzięki małym fleszom z gorącą stopką jestem bardziej mobilna i mogę szybko i łatwo zmienić aranżację planu". Aby zrobić bardzo efektowne zdjęcia swojej modelce, Laura użyła lampy błyskowej, której światło pozwoliło całkowicie wyizolować postać z otoczenia i tła.

Inna profesjonalistka Clay Cook (claycookphotography.com) woli stosować raczej podejście oparte na równoważeniu oświetlenia: „Po pierwsze, zawsze bierz pod uwagę światło zastane i zmierz ekspozycję dla otoczenia. Ważnym aspektem mojej pracy jest używanie długich czasów otwarcia migawki przy słabym oświetleniu. Zawsze staram się uchwycić panującą w pomieszczeniu atmosferę, aby moje portrety były bardziej naturalne i realistyczne. Należy pamiętać, że czas otwarcia migawki kontroluje tylko ekspozycję dla światła otoczenia, z kolei wielkość otworu przysłony wpływa na to, jak mocno rozjaśni zdjęcie światło błyskowe (i po części światło zastane), dlatego wydłużając po prostu sam czas naświetlania, możesz zwiększyć ekspozycję dla światła otoczenia bez zmieniania ekspozycji dla światła lampy. Podkreśl atmosferę, a następnie dodaj portretowi spektakularności za pomocą źródła światła sztucznego. Chodzi przy tym o to, aby światło flesza przypominało swoim charakterem światło naturalne. Aby zachować ostrość obrazu przy stosowaniu długich czasów otwarcia migawki, użyj solidnego statywu i poproś modela, aby starał się pozostawać w bezruchu".

Decydując się na mieszanie światła pochodzącego z różnych jego źródeł, możesz mieć problem ze zbalansowaniem bieli na zdjęciu. Cook stwierdza: „Najlepiej unikać sytuacji, w których jedna scena oświetlona jest światłem fluorescencyjnym, dziennym i żarowym. Ale jeśli już musisz fotografować w takich trudnych warunkach, ustaw balans bieli dla światła dziennego lub wprowadź niestandardową wartość temperatury barwowej w kelwinach, co sprawi, że cały obraz będzie miał ciepłą kolorystykę. Następnie, na etapie przetwarzania końcowego zrównoważ całe oświetlenie zgodnie z własnym gustem".

Podczas używania lamp błyskowych lub głowic studyjnych w pomieszczeniach może wystąpić kilka problemów. „W przypadku stosowania głowic błyskowych we wnętrzu, w którym obecne jest już

Powyżej

czerń i biel

Czasza modelująca została umieszczona po lewej stronie aparatu pod kątem 45 stopni, nad modelką, a za nią ustawiono jeszcze czarną zastawkę. Parametry ekspozycji: 1/125 s, f/6,3, ISO 100.

Na stronie obok, z lewej

Staranna aranżacja

Także ten portret został zrobiony przy użyciu czaszy modelującej, znajdującej się z lewej strony aparatu, ustawionej pod kątem 45 stopni i nad głową modelki. Parametry: 1/125 s, f/5, ISO z 100.

ZMODYFIKUJ ŚWIATŁO

Uzyskaj pożądany efekt, dobierając odpowiedni modyfikator światła



Strumienica
Użyj strumienicy, aby móc kontrolować kierunek padania i szerokość wiązki światła, co pozwoli tworzyć teatralne, stonowane portrety.



Czasza modelująca
Świetnie nadaje się do oświetlania portretów. Światło wytwarzane przez czaszę modelującą dość szybko zanika, co ułatwia kształtowanie cieni na twarzy fotografowanej osoby i uwidacznianie faktury jej skóry.



Maskownica
Dostępne w wielu różnych formach i pozwalające tworzyć rozmaite efekty maskownice mogą być pomocne przy wykonywaniu znacznie bardziej kreatywnych portretów. Popularnym wyborem jest maskownica tworząca efekt światła wpadającego przez żaluzje.

eprasa.pl 4bc24ee995





światło zastane, światło błyskowe może być przesycone, zbyt silne lub wyglądać sztucznie" – wyjaśnia Clay. „Dlatego staraj się, aby oświetlenie było jak najbardziej naturalne, spraw, by było miękkie, a reszta sama się ułoży".

Inna metoda używania lampy błyskowej w pomieszczeniach polega na odbijaniu jej światła od różnych powierzchni w celu jego rozproszenia i uzyskania bardziej miękkiego oświetlenia niż w przypadku skierowania go bezpośrednio na temat. „Najważniejszym aspektem odbijania światła jest upewnienie się, że sufit lub powierzchnia, od której jest ono odbijane, nie wprowadza żadnej dominanty kolorystycznej. Jeśli zrobisz to prawidłowo, odbite światło w pomieszczeniu może wyglądać niezwykle pięknie i naturalnie" – wyjaśnia Clay Cook.

Osborne mówi, że światło odgrywa dominującą rolę w jej fotografii. „Często używam głowic błyskowych, aby naśladować światło dzienne lub je wzmocnić. Światło ciągłe może dać mi wyobrażenie o wyglądzie gotowego obrazu, dzięki czemu mogę potem za pomocą głowic błyskowych zwiększyć jego natężenie, zachowując taki sam wzór światłocienia, aby móc użyć niższej czułości matrycy lub krótszego czasu otwarcia migawki. Mieszanie różnych źródeł światła można wykorzystać do celów artystycznych, łącząc ze sobą światła o różnych kolorach. Na przykład chłodniejsze niebieskie światło dzienne można zmieszać z cieplejszym światłem żarówek oświetlających pomieszczenie".

Z lewej
Subtelne oświetlenie
W tym przypadku Cook starannie dobrała siłę błysku lampy, aby idealnie dopasować charakter światła do wnętrza. Zdjęcie zostało zrobione przy przysłonie f/4 i czasie otwarcia migawki o wartości 1/4 s.

ZRÓWNOWAŻONY BŁYSK

Balansowanie światła błyskowego z oświetleniem otoczenia



1 Uważaj na temperaturę barwową Jeśli fotografujesz przy lampach zastanych, możesz nałożyć na głowicę błyskową filtr ocieplający, aby dopasować kolor jej światła do pomarańczowej poświaty, jaką rzucają zwykłe żarówki. Zharmonizuje to temperaturę barwową obrazu.



2 Wydłuż czas otwarcia migawki Jeśli ustawisz zbyt krótki czas ekspozycji, nie uda się poprawnie naświetlić otoczenia modela. Aby móc uchwycić atmosferę sceny, wydłuż czas otwarcia migawki i szeroko otwórz przysłonę.



3 Pobaw się ISO Jeśli masz problem z rozmyciem ruchu lub nawet efektem ducha spowodowanym użyciem długiego czasu otwarcia migawki, zwiększ czułość matrycy, aby móc ustawić krótszą ekspozycję – ale nie przekraczaj wartości najkrótszego czasu naświetlania pozwalającego zsynchronizować migawkę z błyskiem.

BŁYSK ODBITY

Rozprosz światło lampy błyskowej, odbijając je od ściany lub sufitu



1 Rozpraszanie Odbicie światła pomoże je rozproszyć na większym obszarze, niż gdybyś skierował lampę bezpośrednio na scenę. Z kolei zastosowanie dyfuzora lub dodatkowego odbłyśnika może pomóc jeszcze bardziej zmiękczyć światło.



2 Wybierz kąt Ustaw głowicę lampy błyskowej pod kątem około 45 stopni w górę, aby część światła była skierowana w stronę obiektu, a część odbiła się od sufitu znajdującego się nad modelem.



RÓWNOMIERNE OŚWIETLENIE
To efektowne zdjęcie zespołu z Kentucky ukazuje ich w samym środku codziennych zajęć. To doskonały przykład użycia jednej lampy i odbicia jej światła od białego sufitu".

eprasa.pl 4bc24ee995



TWÓRZ ORYGINALNE KOMPOZYCJE

Myśl nieszablonowo, aby uzyskać lepsze rezultaty

Sesja portretowa w pomieszczeniu, ale poza studiem, może dać Ci szansę wykazania się większą kreatywnością w zakresie kompozycji i kadrowania; po pierwsze, ze względu na różne aranżacje oświetlenia, jakich możesz użyć, a po drugie, ze względu na otoczenie, w którym się znajdujesz. Fotografowie portretowi i ślubni często twórczo wykorzystują przedmioty, takie jak lustra, okna i futryny drzwi – ale nawet meble w pokoju mogą pomóc całkowicie przekształcić zwykłe zdjęcie w artystyczne arcydzieło.

„Każdy fizyczny obiekt, każda faktura, każde odbicie może pobudzić proces twórczy, a powstały w Twojej głowie pomysł nie musi być wcale oczywistym rozwiązaniem" – wyjaśnia Ghionis. „Na przykład lustro jest typową powierzchnią odbijającą światło, ale istnieje wiele przedmiotów, które również tworzą odbicie, pozwalając uzyskać znacznie bardziej wyjątkowy efekt. Zawsze zadaję sobie pytanie: Gdyby MacGyver był fotografem, to co by tu zrobił? Pomaga mi to myśleć bardziej kreatywnie".

Osborne mówi, że aby robić oryginalne zdjęcia, musisz w jak największym stopniu wykorzystywać potencjał lokalizacji, wkomponowując ją w obraz, zwłaszcza jeśli otoczenie jest interesujące. Na Twoją kreatywność i jej ewentualne wzmocnienie wpłynie również wybrana na sesję pora dnia.

„Możesz korzystać dosłownie z każdego zakątka pokoju i tego samego pomieszczenia o różnych porach dnia, aby przekonać się, jak zmienia się światło wraz z ruchem słońca. Możliwości są naprawdę nieograniczone. Wykonywanie portretów w pomieszczeniach to dobre rozwiązanie zwłaszcza w miesiącach zimowych, kiedy na zewnątrz jest zimno, a także kiedy masz zamiar zrobić portrety po zmroku". Wyrób sobie nawyk myślenia o różnych sposobach wykorzystania rozmaitych elementów otoczenia, aby przekształcić portrety, które robisz, w coś bardziej intrygującego, a znajdziesz się na najlepszej drodze do tworzenia naprawdę imponujących obrazów w pomieszczeniach.

Na górze
Gra cieni
Ustaw modelkę tak, aby cienie tworzone przez światło uatrakcyjniły wygląd sceny.

Z prawej
Użyj odbić
Ta praca opiera się na wykorzystaniu odbicia w celu stworzenia wrażenia tajemniczości i teatralności.

eprasa.pl 4bc24ee995



SPOSÓB NA MODOWY PORTRET

Oto sprawdzona recepta na studyjny portret, oraz garść edycyjnych wskazówek

Oświetlenie jest jednym z najważniejszych – jeśli nie najważniejszym – składnikiem portretu modowego. Może sprawić, że fotografia będzie naprawdę wyjątkowa, ale i zupełnie go zepsuć, dlatego aby stworzyć piękny obraz, musisz najpierw zrozumieć, jak stworzyć piękną aranżację. Praca z naturalnym światłem i sztucznym oświetleniem studyjnym może skutkować uzyskaniem bardzo zróżnicowanych efektów. Naturalne światło jest zwykle miękkie i równomierne, podczas gdy oświetlenie studyjne może być ostrzejsze i łatwiejsze do kontrolowania. Czasami zdjęciom wykonywanym w plenerze może brakować kontrastu i cieni, z kolei obrazy robione w studiu mogą wyglądać nazbyt sztucznie. Celem fotografa pracującego w atelier jest stworzenie światła, które będzie miało idealną równowagę między miękkością a intensywnością. W tym samouczku pokażemy, jak ustawić, oświetlić i wykończyć w postprodukcji portret modowy, który łączy w sobie najlepsze cechy zarówno zdjęcia studyjnego, jak i zarejestrowanego w świetle naturalnym. Zobacz zatem, jak zaaranżować światło w studiu przy użyciu dwóch głowic błyskowych i jak wykończyć takie zdjęcia w postprodukcji.



Z prawej
Portret studyjny z dwiema lampami
To zdjęcie zostało wykonane z wykorzystaniem aranżacji oświetlenia opartej na dwóch studyjnych głowicach błyskowych i wyretuszowane przy użyciu prostych technik edycyjnych w programie Photoshop.
Wszystkie zdjęcia © Marissa Alden Photography

CO BĘDZIE CI POTRZEBNE:

- Lustrzanka lub bezlusterkowiec
- Obiektyw portretowy
- Photoshop
- Dwie głowice błyskowe
- Duży octabox
- Czasza modelująca z dyfuzorem
- Dwa wysięgniki
- Kable do fotografowania aparatem podłączonym do komputera (opcjonalnie)

eprasa.pl 4bc24ee995



eprasa.pl 4bc24ee995

Etapy sesji

1 Skonfiguruj pierwszą lampę Zamocuj octabox na głowicy błyskowej i cały zestaw na stojaku z wysięgnikiem. Ustaw go po lewej stronie modelki i umieść octabox przed nią (tak jak widać to na zdjęciu). Podnieś stojak z modyfikatorem światła tak, aby modyfikator znalazł się nad nią, i ustaw wysięgnik pod kątem 45 stopni.

2 Dodaj drugą lampę Zacznij od zamontowania drugiej głowicy na ramieniu wysięgnika. Przymocuj czaszę modelującą do drugiej lampy i umieść ją po prawej stronie, naprzeciwko pierwszej lampy. Oba modyfikatory powinny znaleźć się blisko siebie pośrodku kadru i lekko na siebie zachodzić. Czasza modelująca będzie emitowała światło wypełniające.

3 Zrób zdjęcia testowe Zacznij od zrobienia kilku ujęć próbnych. Na początek ustaw stosunkowo niewielką siłę błysku i niską czułość matrycy - zwiększaj je, jeśli rejestrowane zdjęcia będą wydawały Ci się zbyt ciemne. Te fotografie zostały zrobione przy czułości ISO 125, czasie otwarcia migawki 1/125 i przysłonie f/7,1. Dostosowuj ustawienia, aż będziesz zadowolony z wyników.

4 Rozpocznij fotografowanie Gdy będziesz zadowolony z wyglądu zdjęć testowych, możesz przystąpić do właściwej części sesji. Zacznij od wykonania podstawowych ujęć głowy bez wprowadzania wielkich zmian w pozie modelki. Pozwoli to jej poczuć się komfortowo przed obiektywem i, jeśli zajdzie taka potrzeba, da Ci trochę czasu na dalsze wyregulowanie ustawień.

5 Eksperymentuj Wtedy właśnie możesz zacząć kreatywnie eksperymentować. Pokieruj modelką, starając się określić najbardziej pożądany sposób, w jaki chcesz, aby Ci pozowała. Eksperymentuj ze stylizacją i rekwizytami. Pobaw się czarno-białymi efektami i, jeśli fotografujesz za pośrednictwem komputera, dostosuj kontrast w Capture One.

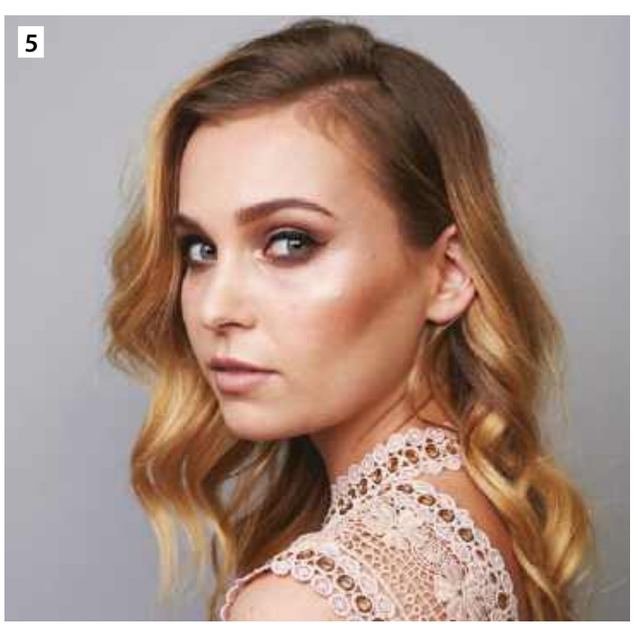
6 Zmień położenie świateł Jeśli chcesz sfotografować modelkę w pozycji siedzącej, możesz łatwo dostosować do tego plan zdjęciowy, obniżając wysokość, na jakiej znajdują się głowice. Po prostu opuść oba stojaki z wysięgnikami, zachowując taką samą odległość między modelką a lampami, jak wtedy, gdy fotografowałeś ją, gdy stała.













eprasa.pl 4bc24ee995



GŁOWICE BŁYSKOWE
Najlepsze lampy studyjne do wykonywania portretów modowych mają przeważnie moc 300 W lub większą. Wybierz głowicę, która pozwala w łatwy sposób regulować siłę błysku i ma krótki czas ładowania.

OCTABOX
Do tworzenia miękkiego oświetlenia świetnie nadaje się octabox. Wybierz octabox lub softbox większy niż 90 cm, do którego można dołączyć dyfuzor.

CZASZA BEAUTY
Doskonała do robienia portretów pięknych modelek biała czasza modelująca zwiększa kontrastowość obrazu, ale daje również bardziej miękkie światło niż srebrna czasza modelująca. Chcąc uzyskać jeszcze bardziej miękki efekt, można założyć na nią dyfuzor.

BOOM
Statywy z regulowanej długości ramieniem pozwalają w wygodny sposób kontrolować kąt ustawienia światła. Wybierz wytrzymały stojak z wysięgnikiem przeznaczony do mocowania cięższego sprzętu i użyj worków z piaskiem, aby dociążyć statyw i zapobiec jego przewróceniu się.

OBIEKTYW
Wybierz dobry obiektyw portretowy. Idealne do wykonywania portretów modowych są obiektywy stałoogniskowe takie jak 50 mm lub 85 mm.

LAPTOP
W studiu świetnie sprawdza tethering. Aby móc oglądać obrazy na żywo na dużym monitorze podczas ich rejestrowania, użyj programu takiego jak Capture One.

APARAT
Użyj aparatu, który umożliwia samodzielne dostosowywanie ustawień takich jak czułość matrycy, czas otwarcia migawki i przysłona. Umożliwi Ci to każda nowoczesna lustrzanka cyfrowa.

SPOSOBY ARANŻACJI ŚWIATŁA

Podobne efekty przy użyciu innego sprzętu

Piękne oświetlenie studyjne nie powstaje tylko w tej jednej konkretnej aranżacji planu zdjęciowego. Jeśli nie masz dwóch głowic błyskowych, jakich użyto w tym samouczku, możesz stworzyć piękne oświetlenie za pomocą jednej lampy z octaboksem lub softboksem. Ustawiając głowicę nieco bardziej na wprost modelki, możesz odtworzyć efekt zbliżony do użycia dwóch lamp i uzyskać miękkie oświetlenie twarzy za pomocą tylko jednego źródła. Aby jeszcze bardziej zmiękczyć światło, możesz dodać do konfiguracji blendę lub kilka białych ekranów i w ten sposób rozjaśnić cienie. Można także łączyć lampy by jeszcze bardziej wzmocnić wrażenie wykorzystania naturalnego światła. Spróbuj zmodyfikować tę technikę, używając dowolnego sprzętu, jaki masz w domu.



eprasa.pl 4bc24ee995

Kroki edycji

1 Usuń przebarwienia Otwórz zdjęcie w programie Photoshop, powiel warstwę Tło, a następnie użyj narzędzia Pędzel korygujący, aby zamalować wszelkie niechciane skazy.

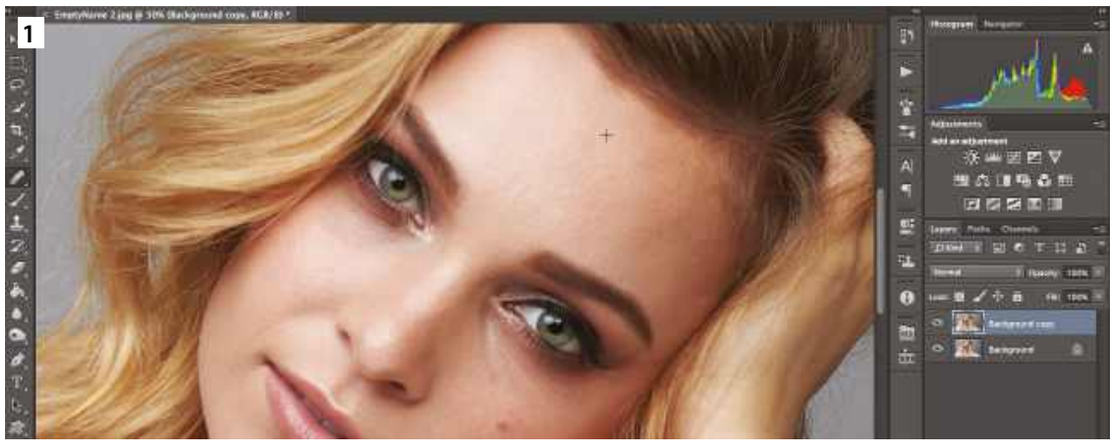
2 Dostosuj ekspozycję Dodaj warstwę dopasowania Poziomy i poprzeciągaj suwaki tak, aby poprawić oświetlenie. Lekko przyciemnij cienie, światła i półcienie.

3 Podnieś kontrast Aby jeszcze bardziej poprawić oświetlenie, dodaj warstwę dopasowania Jasność/Kontrast i zwiększ wartość parametru Kontrast o 9–10 jednostek.

4 Rozjaśnij Wygładź skórę, rozjaśniając i przyciemniając niejednolite miejsca. Utwórz warstwę Krzywe i przeciągnij linie krzywych w górę, aby rozjaśnić światła. Odwróć tę warstwę i użyj białego pędzla o Twardości 0% i Kryciu 3%, aby rozjaśnić obszary skóry.

5 Przyciemnij Utwórz kolejną warstwę Krzywe, tym razem pociągając linię w dół, aby przyciemnić cienie. Odwróć warstwę i używając tych samych ustawień pędzla, co wcześniej, przyciemnij i wyrównaj odcienie skóry.

6 Dostosuj dominantę barwną Popraw kolory, tworząc warstwę Balans kolorów i wyreguluj kolorystykę półcieni i świateł. Odwróć warstwę i użyj pędzla z Kryciem ustawionym na 20%, aby pomalować wybrane obszary.









Poniżej
Wyretuszowany portret modowy
Oto przykład zastosowania najprostszych technik poprawiających wygląd portretu modowego. Wygładź skórę i popraw obraz, zachowując fakturę i jakość.





eprasa.pl 4bc24ee995





eprasa.pl 4bc24ee995

PORTRET W PLENERZE

Podczas robienia portretów w świetle zastanym wiele osób odruchowo odpala lampę. Ale jak wyjaśnia **Holly Wren**, często wystarczy prosta blenda.

Robiąc portrety w plenerze i pracując w naturalnym świetle, wszyscy liczymy na idealne warunki – ani za jasno, ani za ciemno i najlepiej z w miarę równą ekspozycją na modelu i w tle. Tyle że, jak wiemy, pogoda bywa nieprzewidywalna i rzadko da się zagwarantować takie warunki. Fotografowie często sięgają po flesz, żeby dołożyć światło kluczowe i wyrównać ekspozycję w kadrze. Tymczasem w takie dni czasem wystarczy blenda, żeby dopełnić światło na twarzy i zrobić mocne portrety bez odpalania lampy. Z mojego doświadczenia wynika, że blendy lepiej sprawdzają się w pochmurny dzień niż w pełnym słońcu – i jest mniejsze ryzyko, że oślepisz osobę przed obiektywem. Ponieważ blenda działa praktycznie wszędzie tam, gdzie jest światło naturalne – o ile masz otwarty widok na niebo, niezasłonięty przez drzewa albo inne przeszkody – zazwyczaj możesz używać jej bez problemu. Wybór rodzaju blendy i jej koloru zależy od ciebie. Do ciasnego portretu wystarczy mniejsza, ale przy ujęciu całej postaci pewnie sięgniesz po większy rozmiar. Złota blenda daje ciepły poblask, przydatny w cieplejszych warunkach oświetleniowych, z kolei srebrna jest znacznie chłodniejsza w odbiorze, ale dodaje kopa, w porównaniu z delikatniejszą, białą wersją, która potrafi dać bardziej subtelny efekt.

Czego potrzebujesz

- Aparat systemowy
- Blenda
- Uchwyt lub stojak dla blendy
- Statyw

eprasa.pl 4bc24ee985

Perfekcyjne portrety
Przy portretach w plenerze światło nie zawsze jest idealne. Ale czasem, zamiast używać lampy błyskowej, wystarczy po prostu blenda



Etapy sesji





1 Znajdź miejsce Poszukaj lokalizacji, w której nic nie zasłania światła od góry i nie przeszkadza w pracy z blendą – nie ustawiaj siebie ani modela pod drzewem, na przykład. To nie znaczy jednak, że i model, i tło nie mogą znajdować się w cieniu.

2 Z dala od słońca Jeśli pracujesz w półcieniu, dopilnuj, by model nie stał w bezpośrednim słońcu, tak aby promienie nie padały wprost na twarz. W tej technice słońce ma pełnić wyłącznie rolę światła kontrowego lub światła na włosy i powinno być trzymane z dala od twarzy.



3 Ustaw ekspozycję Musisz ustawić ekspozycję pod najjaśniejszy fragment kadru, a jeśli pracujesz w pełnym cieniu – pod twarz. W obu tych sytuacjach możesz mieć wrażenie, że twarz jest lekko niedoświetlona, bo i tak dobijesz ją odbitym światłem z blendy.



4 Wybierz blendę Dobierz rozmiar i kolor blendy, której chcesz użyć. Pamiętaj, że przy ostrym świetle dziennym lepiej unikać srebrnej blendy, bo może być zbyt jasna dla oczu modela. Zawsze zachowuj ostrożność, odbijając mocne światło słoneczne.

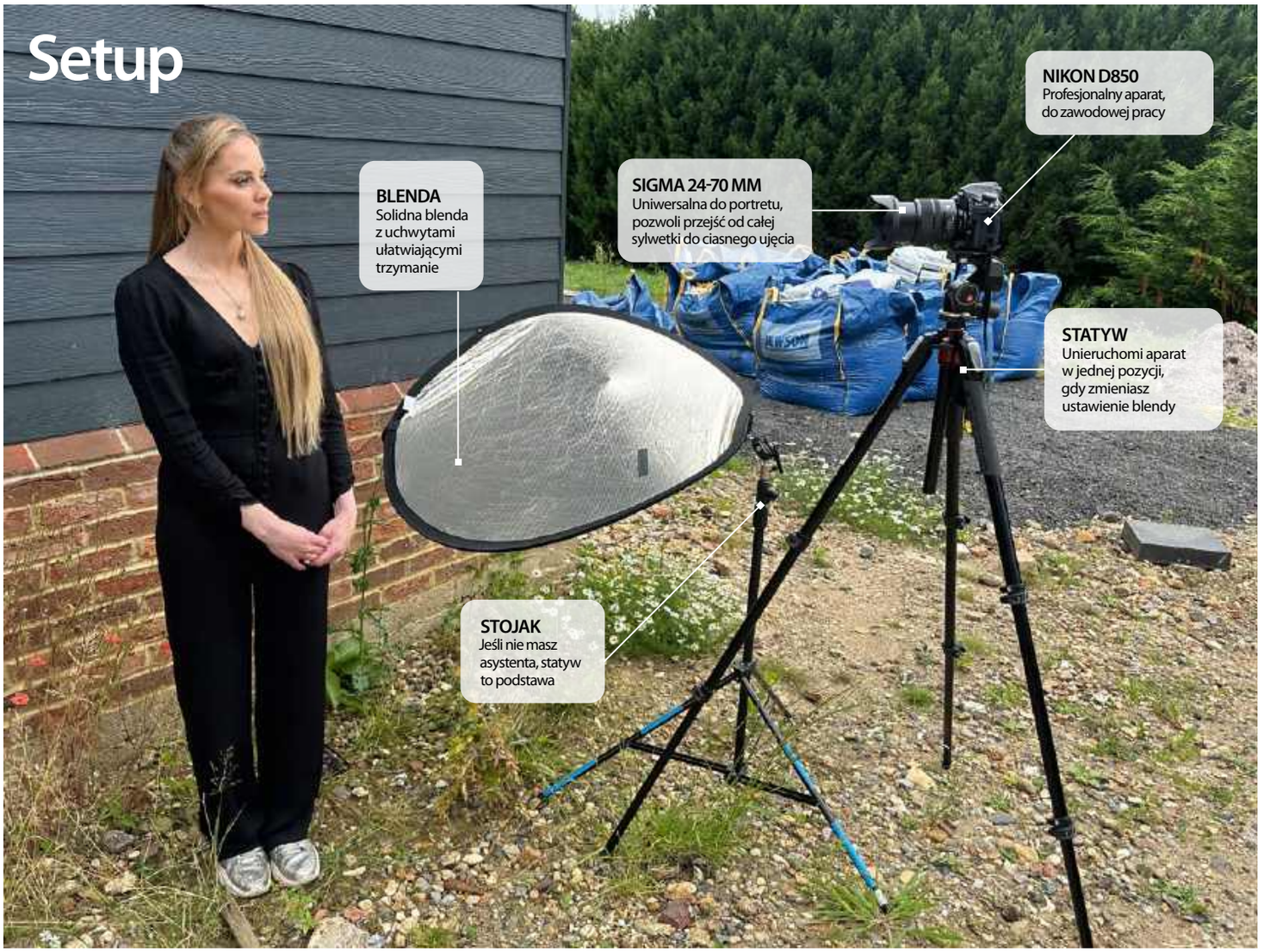


5 Znajdź odbicie Zlokalizuj słońce – nawet jeśli jest za chmurą, nadal możesz odbijać jego światło. Trzymaj blendę pod takim kątem, by była skierowana w stronę modela, i powoli przesuwaj jej powierzchnię, aż zobaczysz światło na twarzy. Potem możesz zdecydować, gdzie i jak ma ono padać, przesuwając blendę wokół modela.



6 Zrób zdjęcie Teraz możesz wykonać ujęcie, pamiętaj tylko, że może być konieczna korekta ekspozycji ze względu na dodatkową jasność wprowadzoną przez blendę. Jeśli przysłoną ustawiasz głębię w portrecie, do regulacji światła zastanego użyj czasu migawki.

eprasa.pl 4bc24ee995



Porady Holly

Pięć wskazówek, jak używać blendy w portretach plenerowych

1 **Żeby odbicia były bardziej precyzyjne, poproś drugą osobę o trzymanie blendy. Daje to większą kontrolę nad tym, gdzie i jak światło pada na modela. Alternatywnie użyj uchwytu do blendy i zamocuj ją na statywie oświetleniowym, dzięki czemu ustawisz ją dalej od aparatu.**

2 **Pobaw się różnymi kolorami blendy, żeby znaleźć swój ulubiony. Ja używam blendy w srebrno-białe pasy, bo daje idealny balans między „kopem" a miękkością. Możesz też kupić złote blendy, które dają cieplejszy efekt.**

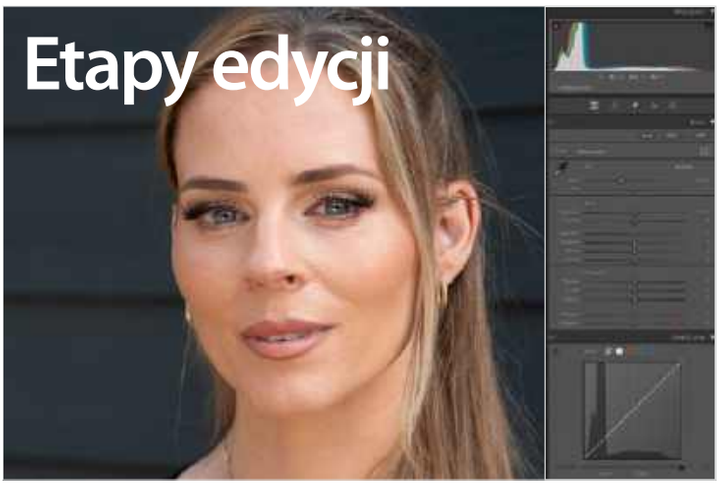
3 **Nie zakładaj, że skoro jest pochmurno, nie da się użyć blendy. To często tworzy idealne warunki, mniej ostre niż w jasny, słoneczny dzień. Być może trzeba będzie „zapolować" na właściwe odbicie, ale warto.**

4 **Pamiętaj, że blendą można manipulować, żeby lepiej kontrolować światło. Da się ją wyginać i profilować, żeby kierować odbite światło, a często pozwala to uzyskać bardziej precyzyjny „rzut" światła. Testuj różne kąty i przemieszczaj się wokół modela, żeby sprawdzić, co działa.**

5 **Blenda działa jak inne źródła światła, więc zwracaj uwagę na rozmiar powierzchni, od której odbijasz, oraz odległość między blendą a modelem. Odsunięcie jej dalej zmiękczy światło.**



eprasa.pl 4bc24ee995



1 Sprawdź balans bieli Otwórz zdjęcie w Lightroomie i sprawdź temperaturę. Jeśli używasz złotej blendy i uznasz, że obraz jest zbyt ciepły, możesz skorygować balans bieli, żeby to zrównoważyć, ale pamiętaj – ta zmiana wpłynie na całe zdjęcie, nie tylko na modela.



2 Oczyść skórę Otwórz zdjęcie w Photoshopie, utwórz nową warstwę i użyj Pędzla korygującego, żeby usunąć niedoskonałości i niechciane ślady. Tego samego narzędzia możesz użyć do pojedynczych odstających włosków albo plamek na ubraniu czy w tle, żeby „posprzątać" kadr.



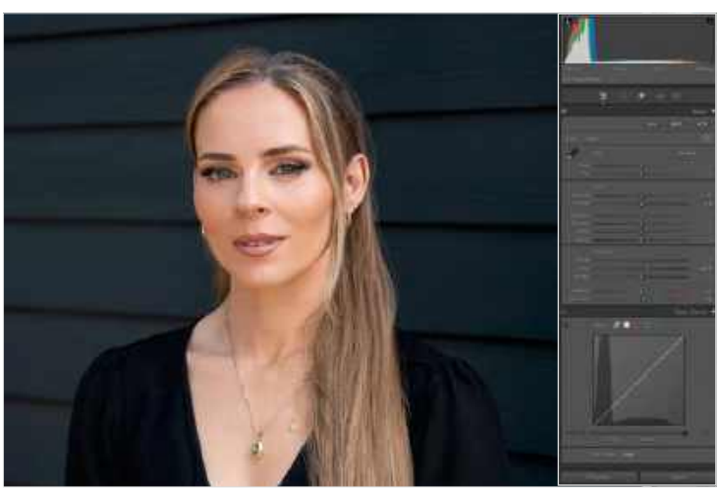
3 Generative Fill Utwórz nową warstwę, użyj narzędzia zaznaczania, aby wskazać obszar, a następnie uruchom Wypełnienie generatywne. Kliknij Generuj – pojawią się opcje wypełnienia. Wybierz najlepsze albo kliknij Generuj ponownie. Używaj do czyszczenia małych fragmentów.



4 Wygładzanie skóry Używając stempla, ostrożnie próbkuj i maluj po skórze, żeby ją wygładzić. Ustaw krycie na 100% i przepływ (flow) w okolicach 5-8%. Pamiętaj: mniej znaczy więcej. Powiększ widok i dopasuj rozmiar pędzla do obszaru, nad którym pracujesz.



5 Poziomy Otwórz Poziomy (Levels) i w trybie RGB możesz przesuwać suwaki dla cieni, półtonów i świateł, żeby uzyskać bardziej dramatyczny balans albo zbudować kontrast. To, jak je ustawisz, zależy od twojego gustu, ale warto używać ich z umiarem.



6 Finalne poprawki Wyeksportuj zdjęcie z powrotem do Lightrooma, żeby dopracować kontrast lub wyostrzenie. To dobry moment, żeby porównać wersję przed i po i sprawdzić, czy wszystko gra, a potem wprowadzić ewentualne poprawki przed finalnym eksportem.

eprasa.pl 4bc24ee995



Przed
Korzystanie ze światła zastanego dało przyzwoity portret, jednak światło na twarzy modelki jest twarde, tworząc cienie i prześwietlenia, które zbyt mocno podkreślają jej rysy



PO
Po kilku krokach w postprodukcji nasz portret wygląda bardziej dopracowanie: cienie są podbite, drobne niedoskonałości i ślady usunięte, a klarowność dodana, żeby całość miała więcej kopa.

eprasa.pl 4bc24ee995

PORTRETY BEAUTY W DOMOWYM STUDIO

Jak robić pełne detalu fotografie portretowe za pomocą prostej konfiguracji oświetleniowej

Z tego poradnika dowiesz się, jak robić profesjonalnie wyglądające zdjęcia typu beauty, a wszystko to dysponując bardzo prostym wyposażeniem fotograficznym i świetlnym. W tym gatunku pojawia się wiele banalnych czynności, które można łatwo przeoczyć, więc uważaj, aby niczego nie przegapić. Wszystko to, o czym tutaj piszemy, może mieć ogromy wpływ na efekty końcowe.

Do tej konkretnej sesji zdjęciowej wykorzystaliśmy pełnoklatkową lustrzankę cyfrową – był to Canon EOS 5DS. Jeśli chodzi o optykę, to wybraliśmy portretowy obiektyw długoogniskowy Canon EF 135 mm f/2L USM.

W celu oświetlenia sceny wykorzystaliśmy tylko jedno źródło światła: w naszym przypadku była to lampa studyjna 300 Ws, wyposażona w softbox paraboliczny. Użyliśmy też taniego zestawu teł, ale tego typu fotografię można równie dobrze wykonać przed zwykłą ścianą.

Sama sesja nie wymaga zbyt wiele przestrzeni ani też studia z wysokimi sufitami i w tekście wyjaśniamy dokładnie, czemu postępujemy akurat tak, a nie inaczej. Wskazane jest jednak, aby ktoś pomógł Ci w makijażu, chyba że zależy Ci na szczególnie naturalnym wyglądzie fotografowanej osoby.



Po prawej
Naturalnie
Wstępna, „przedretuszowa" postać zdjęcia wykonanego za pomocą prostej konfiguracji oświetleniowej w domowym studiu

Następna strona
Obraz ukończony
To efekt końcowy wszystkich etapów retuszu oraz korekty jasności i kolorystyki kadru

CO BĘDZIE POTRZEBNE:

- Lustrzanka cyfrowa
- Dłuższy obiektyw portretowy
- Tło
- Studyjna lampa błyskowa
- Softbox paraboliczny
- Adobe Photoshop
- Makijaż

eprasa.pl 4bc24ee995



eprasa.pl 4bc24ee995

Etapy sesji

1 **Środowisko pracy** Do realizacji tej sesji nie będziesz potrzebować dużego studia, powinieneś znaleźć sobie przestronny pokój, w którym nie napotkasz problemów z odbijaniem światła przez ściany. Upewnij się też, że masz wystarczająco dużo miejsca na poruszanie się i eksperymentowanie z różnymi ustawieniami.

2 **Ustawianie tła** Ten krok nie powinien budzić większych wątpliwości. Jeśli nie masz takiego systemu podwieszania tła, jak przedstawione na przykładzie, możesz improwizować, nawet fotografując na tle zwykłej białej ściany. W tym ostatnim wypadku upewnij się tylko, że masz wystarczająco dużo pustej powierzchni, bez mebli wchodzących w kadr.

3 **Rozmieszczanie oświetlenia** Najlepszym miejscem na ustawienie lampy do tego typu ujęcia będzie odległość 2–2,5 m od modelki i kąt 30–45 stopni w stosunku do jej twarzy. Nie umieszczaj źródła zbyt nisko, ponieważ uzyskasz płasko wyglądające światło, ale też nie za wysoko, ponieważ efektem tego będą głębokie cienie w oczodołach.

4 **Aparat i obiektyw** W fotografii portretowej typu beauty chodzi przede wszystkim o szczegóły, dlatego należy wybrać aparat z matrycą o wysokiej rozdzielczości. My użyliśmy Canona EOS 5DS. Jeśli chodzi o optykę, to wykorzystaj długoogniskowy obiektyw portretowy i upewnij się, że jest on wystarczająco ostry. Używanie dobrego aparatu z założonym przeciętnym obiektywem nie da zbyt dobrych efektów.

5 **Przygotowanie modelki** Jeśli wykonywanie makijażu nie jest Twoją mocną stroną, znajdź kogoś, kto Ci w tym pomoże. Bardzo ważne jest, aby nie pokryć skóry zbyt dużą ilością kosmetyków, ponieważ w takiej sytuacji czeka Cię koszmar podczas retuszu: znacznie łatwiej koryguje się naturalne niedoskonałości cery niż twarz pokrytą nadmierną warstwą pudru.

6 **Rozpoczęcie sesji zdjęciowej** Upewnij się, że wykonywane przez Ciebie zdjęcia zapisywane są w formacie RAW. Eksperymentuj do woli z różnymi kątami widzenia i pozami. Fotografując z użyciem światła błyskowego o wystarczająco krótkim czasie trwania, możesz robić zdjęcie bez użycia statywu. W ten sposób zapewnisz sobie większą elastyczność ruchów, nie ryzykując jednocześnie powstania rozmazanych zdjęć.


1



4


5

eprasa.pl 4bc24ee995


2


3


6

eprasa.pl 4bc24ee995

Setup studia

NEUTRALNE TŁO
W celu ułatwienia sobie późniejszej edycji, wybierz tło o neutralnej kolorystyce. To oszczędzi Ci niepotrzebnych komplikacji związanych z niepożądanymi dominantami i barwnymi refleksami.

MIEJSCE DLA MODELKI
Jeśli pracujesz z jednym źródłem światła i chcesz zapewnić sobie niezależną kontrolę nad jasnością tła, możesz to łatwo osiągnąć poprzez zmianę odległości modelki oraz lampy od tła.

STUDYJNA LAMPA Z SOFTBOKSEM
Fotografie typu beauty prezentują się najlepiej, gdy wykonuje się je przy świetle miękkim. Dlatego wybierz odpowiednio duży softbox: najlepiej okrągły/paraboliczny, jeśli zależy Ci na ładnym kształcie odbicia światła w oczach.

PRZYDATNE WSKAZÓWKI

W celu uzyskania profesjonalnie wyglądających zdjęć wykorzystaj przedstawione poniżej proste sztuczki

Porada 1: Jeśli zamierzasz wykonywać tak ciasny kadr jak przedstawiony tutaj, unikaj fotografowania optyką krótszą niż 100 mm. W przeciwnym razie trzeba będzie bardzo zbliżyć się do swojej modelki i w efekcie jej twarz zostanie nienaturalnie zniekształcona. Jeśli nie dysponujesz obiektywem o takiej ogniskowej, wykonaj szersze zdjęcie, a później je przytnij.

Porada 2: Upewnij się, że żadna z otaczających scenę powierzchni nie jest źródłem intensywnych odblasków. Przykładowo, podczas naszej sesji przykryliśmy podłogę czarną tkaniną, aby na twarzy modelki nie pojawił się brązowy zafarb od drewnianej podłogi. Stosuj tę zasadę na wszystkich powierzchniach znajdujących się blisko modelki, o ile tylko nie mają one neutralnego odcienia.



eprasa.pl 4bc24ee995

Kroki edycji

1 **Konwersja pliku RAW** Podczas konwersji zdjęć w formacie RAW konieczne jest poprawne przeprowadzenie tego kroku: upewnij się, że balans bieli jest perfekcyjnie dobrany, podobnie jak ekspozycja.

2 **Pędzel korygujący** Wyretuszuj najbardziej widoczne niedoskonałości cery narzędziem Pędzla korygującego. Dokonaj tego na osobnej warstwie, aby zawsze mieć możliwość powrotu do oryginalnej postaci zdjęcia.

3 **Rozjaśnianie i przyciemnianie** Nie trzeba przeprowadzać lokalnego przyciemniania i rozjaśniania obrazu na dwóch osobnych warstwach. Można tę procedurę uprościć: utwórz nową warstwę oraz przełącz jej tryb mieszania na Łagodne światło i po prostu używaj czarnego i białego pędzla o ustawionym bardzo słabym poziomie krycia. Ten krok wymaga sporo cierpliwości!

4 **Korekty kolorystyki i jasności** Teraz możesz dokonać kilku dodatkowych zmian w tonalności skóry, na przykład w celu zmniejszenia stopnia jej zaczerwienienia. Po wszystkim nałóż na projekt warstwę dopasowania Krzywe, aby dostosować ogólną jasność i kontrast obrazu. Pamiętaj, aby nie doprowadzić do wypalenia jasnych i skrajnego przyciemnienia ciemnych obszarów kadru.













eprasa.pl 4bc24ee995



eprasa.pl 4bc24ee995

RAZY DWA

Naucz się łączyć kilka ujęć w jedno. Z niewielką pomocą programu do edycji stworzysz efektowne, abstrakcyjne portrety.

Stopień trudności: Łatwy
Niezbędny czas: 2 godziny

Jako technika, podwójna ekspozycja nie jest niczym nowym. Istnieje od zarania fotografii analogowej, kiedy tradycyjnie tę samą klatkę naświetlano dwukrotnie, żeby uzyskać nałożony na siebie obraz. W erze cyfrowej ten efekt można odtworzyć, korzystając z aparatu z dedykowanym trybem wielokrotnej ekspozycji. Jeśli jednak Twój aparat nie ma takiego trybu (albo chcesz mieć większą, kreatywną kontrolę nad finalnym zdjęciem), możesz uzyskać podobny efekt w Photoshopie. W tym poradniku dowiesz się, jak zrobić możliwie najlepsze zdjęcie bazowe do tej techniki, a także jak wyedytować dwa ujęcia w Photoshopie, żeby uzyskać mocny, abstrakcyjny rezultat. Co ważne: nie musisz fotografować portretu i zdjęcia „wypełniającego" w tym samym czasie. Jeśli masz w archiwum idealne ujęcie do nałożenia, możesz od razu zabrać się do pracy - pod warunkiem, że masz aparat z trybami manualnymi i osobę, która chętnie zapozuje. Przejdź przez ten tutorial krok po kroku: od fotografowania po edycję. Pokażemy, jak scalić dwa zdjęcia w jedno, korzystając z kilku prostych trybów mieszania w Photoshopie.

Flower power
Efekt nakładania kilku zdjęć wygląda na skomplikowany, ale w praktyce jest łatwiejszy do osiągnięcia, niż się wydaje.

Czego potrzebujesz

- Aparat systemowy
- Światło naturalne
- Photoshop
- Chętny model

eprasa.pl 4bc24ee995

Etapy sesji

1 Ustaw aparat Przełącz się w tryb preselekcji przysłony (A/Av). Wybierz pomiar centralnie ważony albo punktowy, to prosty sposób na poprawne naświetlenie fotografowanej osoby. Upewnij się, że używasz odpowiedniego obiektywu, stałka 50 mm sprawdza się świetnie przy tego typu portrecie.

2 Dobierz parametry Ustaw możliwie najniższe ISO. Będziesz fotografować na jasnym tle, więc nie powinno być potrzeby podbijania ISO. Następnie ustaw przysłonę na ok. f/5, tak aby cała twarz modela była ostra. Jeśli ekspozycja jest zbyt jasna, a czas migawki zbyt krótki, przymknij przysłonę.

3 Ustaw modela Ustaw osobę na jasnym tle (np. niebo w pochmurny dzień albo przy bezchmurnej pogodzie). Najlepiej, by stała bokiem do Ciebie, ujęcie z profilu zwykle wychodzi lepiej niż na wprost, bo rysy są bardziej czytelne w sylwetce. Przestaw się tak, żeby w tle nie było bałaganu, np. drzew.

4 Ustaw ostrość Obiektywy czasem mają problem z ustawieniem ostrości, gdy celują w bardzo jasne źródło światła, np. białe niebo. Jeśli tak się dzieje, przełącz się na ręczne ustawianie ostrości na obiektywie i użyj pierścienia ostrości, by dopilnować, że twarz jest ostra.

5 Wykadruj i strzelaj Możesz kadrować przez wizjer albo w trybie Live View, ale po ustawieniu zrób kilka ujęć testowych. Niezależnie od tego, czy fotografujesz w pionie czy w poziomie, sprawdź, czy w kadrze nie ma rozpraszaczy. W razie potrzeby ustaw dodatnią kompensację ekspozycji, tak aby aparat celowo prześwietlił niebo.

6 Zrób zdjęcie wypełniające Do drugiego zdjęcia możesz wybrać cokolwiek, ale najlepiej sprawdzają się motywy z natury, takie jak liście i kwiaty. Sfotografuj scenę z ciekawymi kształtami albo fakturami, które dobrze wypełnią Twoją sylwetkę. Alternatywnie wybierz gotowe, wcześniej zrobione zdjęcie, którego użyjesz jako nakładki na portret.













eprasa.pl 4bc24ee995



POKIERUJ MODELEM
Fotografowanie w pochmurny dzień jest idealne. Jeśli słońce świeci mocno, ustaw modela lekko bokiem do słońca, żeby nie mrużył oczu.

NISKI KĄT
Przykucnij, żeby zejść niżej z punktem widzenia. Dzięki temu łatwiej uzyskasz czyste tło, bez rozpraszających elementów.

WYBIERZ OBIEKTYW
Dedykowany obiektyw portretowy dobrze sprawdza się w tej technice, ale nie musi być drogi. My użyliśmy Nikkora 50mm f/1.8G.

W plenerze

Już w aparacie

Użyj funkcji aparatu, żeby uzyskać efekt bez programu do edycji

Nowoczesne aparaty często mają mnóstwo dodatkowych funkcji poukrywanych w menu. Wiele z nich pozwala wykonać podwójną ekspozycję bezpośrednio w aparacie. W Canonie wejdź do menu fotografowania, przewiń w dół do opcji Multi Exposure i wciśnij OK (w systemie Canona możesz ją włączyć lub wyłączyć). Potem decydujesz, ile klatek chcesz złożyć, a także w jaki sposób aparat ma je naświetlić. W Nikonie D800, którego używaliśmy, ta funkcja nazywa się Image Overlay. Pozwala wybrać dwa pliki RAW z karty, a aparat od razu zamieni je w jedno zdjęcie.



eprasa.pl 4bc24ee995

Etapy edycji

1 Zaczynajmy Portret możesz obrabiać standardowo w Camera Raw, ale my otworzyliśmy go z Adobe Bridge prosto w Photoshopie. Kliknij warstwę i ustaw ją jako Tło. Potem wejdź w Obraz > Dopasowania > Poziomy, żeby podbić jasność i kontrast portretu.

2 Zaimportuj drugie zdjęcie Otwórz zdjęcie wypełniające, wybierz Zaznaczenie > Wszystko, a potem Edycja > Kopiuj. Otwórz portret i wklej je na wierzch przez Edycja > Wklej. Wejdź w Edycja > Przekształć, żeby je obrócić, przeskalować i w razie potrzeby odbić tak, aby przykrywało portret. Rozpraszacze na dowolnej warstwie usuń narzędziem Stempel.

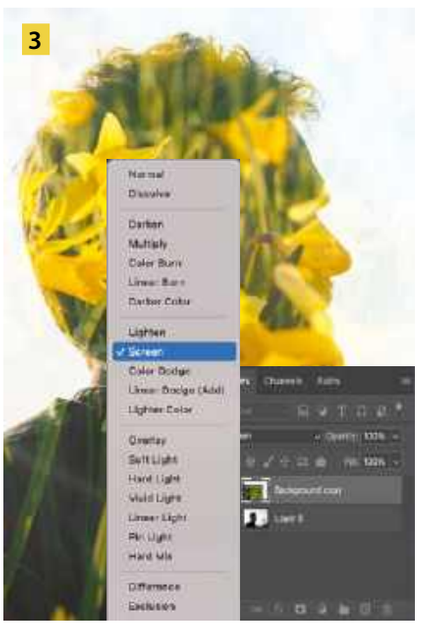
3 Zmień tryb mieszania i dopasuj Zaznacz górną warstwę i w polu Tryb mieszania ustaw Ekran, to świetna opcja do rozjaśniania obrazu. Gdy masz już podstawowy efekt podwójnej ekspozycji, użyj narzędzia Przesuwanie, żeby przesuwać i skalować warstwę wypełniającą na portrecie, zwracając uwagę na to, co przykrywa rysy twarzy.

4 Wydobądź detale Utwórz warstwę dopasowania Poziomy albo Krzywe (Warstwa > Nowa warstwa dopasowania > Poziomy/Krzywe), żeby wydobyć szczegóły w półtonach. Alternatywnie użyj narzędzia Ściemnianie, żeby przyciemnić krawędzie portretu i zrobić mocniejszy kontur twarzy. Jeśli chcesz subtelniejszy efekt, zmniejsz nasycenie warstwy z twarzą poleceniem Obraz > Dopasowania > Usuń nasycenie.

5 Eksperymentuj Gdy opanujesz te proste kroki obróbki, testuj kolejne zdjęcia wypełniające, motywy z natury, takie jak ten krajobraz, sprawdzają się świetnie. Przesuwaj „wypełnienie", żeby lepiej dopasować je do portretu, i koryguj kontrast tak, aby zaczęło się pojawiać więcej detalu (a mniej) w partii nieba na portrecie.











Na skalnej twarzy
Łączenie dwóch ujęć to świetny sposób na dodanie zdjęciu tajemnicy i charakteru. Sam proces mieszania jest prosty, szczególnie jeśli fotografujesz portrety na czystym, równym tle.

eprasa.pl 4bc24ee995



PO

eprasa.pl/4bc24ee995

Gavin Forster



Gavin pracuje w bardzo szerokim wachlarzu gatunków – od eventów, przez portret, po fotografię korporacyjną. Ma siedzibę w północno-wschodniej Anglii, ale jego klienci są rozsiani po całej Wielkiej Brytanii i za granicą. Realizował zlecenia m.in. dla Just Eat, BuzzFeed, British Cycling, Prostate Cancer UK oraz Komodo. Więcej prac Gavina znajdziesz na:
gforsterphoto.co.uk
@gavinforstercommercial



Przepis na sukces

Peter Fenech odwiedza zawodowego fotografa **Gavina Forstera**, żeby przekonać się, że elastyczność to klucz do tego, by dobrze radzić sobie na rynku.

To mżawy poniedziałkowy poranek nad brzegiem rzeki Tyne. Jeden z tych dni, kiedy wszystko jakby przybiera szarawy odcień, warunki, które skłoniłyby większość fotografów krajobrazu do spakowania sprzętu i powrotu do domu. Docieram pod Mushroom Works, dawny budynek przemysłowy przerobiony dziś na siedzibę różnych pracowni artystycznych, żeby dołączyć do fotografa Gavina Forstera na sesji portretu narracyjnego.

"Piękna pogoda!" żartuje, gdy wchodzimy do środka, a Gavin i jego asystent Karl są obładowani lampami i sprzętem foto. Jesteśmy tu, żeby sfotografować artystkę Vicky Wade z Tori Lo Designs w jej pracowni, z zamiarem uchwycenia serii portretów w stylu edytorialowym, które opowiedzą historię jej osobowości i kreatywności.

Plan zakładał, że najpierw zrobimy część zdjęć w studiu, a potem pojedziemy na wybrzeże, żeby złapać ujęcia Vicky na desce SUP w oceanie. Jednak pogoda sprawia, że ta część sesji zaczyna wyglądać niepewnie.

To nadaje ton naszej porannej rozmowie i ostatecznie świetnie zademonstruje kilka aspektów fotografii zawodowej, o których chciałem tego dnia porozmawiać z Gavinem.

"Przy tego typu fotografii są zarówno wyzwania logistyczne, jak i praktyczne" wyjaśnia Gavin. "Pracujemy w małej przestrzeni, więc będę musiał się nieco pogimnastykować, a kontrolowanie światła może być trudne – odbija się, zwłaszcza gdy ściany są białe."

Gdy jesteśmy w studiu, Gavin, z pomocą Karla, zabiera się za rozstawianie dwóch lamp. Ustawia światło główne z softboksem tak, żeby świeciło w dół na modelkę pod kątem mniej więcej 45 stopni, a drugą lampę błyskową ze stripem stawia za nią, żeby zrobić światło konturowe. W takich ciasnych warunkach wyzwaniem będzie zbudowanie separacji między poszczególnymi elementami kadru.

Gavin znika za półką i zaczyna fotografować przez małą szczelinę, maksymalnie wykorzystując przestrzeń i wciągając do ujęcia fragmenty otoczenia, żeby pokazać Vicky "u siebie" w warsztacie. Wykorzystuje zastane warunki na swoją korzyść, dopowiadając zdjęciami więcej historii o bohaterce.

"Przy sprzęcie musisz brać pod uwagę logistykę dojazdu i powrotu z planu" mówi. "Zadaj sobie pytanie, czego naprawdę potrzebujesz. Tu przywiozłem kilka lamp, ale gdybym miał jechać pociągiem do Londynu, zastanowiłbym się, jak ogarnąć temat z parą małych fleszy."

Kiedy przestawia światło, pytam, czy robi szczegółowy plan ujęć do swoich zleceń.

pl 4bc24ee995



Wszystko o networkingu

Rozwijaj swój biznes, poznając właściwych ludzi

Networking to coś więcej niż samo chodzenie na eventy – wymaga prowadzenia sensownych rozmów z odpowiednimi osobami. „Są trzy poziomy" – mówi Gavin. „Po pierwsze, klienci bezpośredni – kto tutaj może zapłacić mi już teraz? Po drugie, kontakty pośrednie – kto zna kogoś, kto może dać mi szansę w przyszłości, na przykład web developera szukającego fotografa? I po trzecie, leady niefinansowe – kto może przybliżyć mnie do tych wymarzonych sesji, które są jednocześnie kreatywne i opłacalne? Zrobiłem arkusz, w którym zliczam, ile leadów przyniosły różne wydarzenia networkingowe, żeby ocenić, na ile każde z nich jest dla mojej firmy warte zachodu."



Networking powinien być strategiczny. Chodzenie na każdy możliwy event nie musi automatycznie ułatwiać kontaktu z właściwymi ludźmi – tymi, którzy realnie pomogą ci organicznie rozwijać biznes.

„To zależy od sesji. Jeśli jest skomplikowana, planuję bardzo dokładnie. Jeśli to event (albo temat), który dobrze znam, nie lubię rozpisywać wszystkiego co do szczegółu" – tłumaczy.

„Przy praktycznych wyzwaniach trzeba być elastycznym. Możesz zaplanować wszystko na świecie, a potem przyjeżdżasz na miejsce i okazuje się, że jakaś lampa nie działa albo znak wyjścia ewakuacyjnego wchodzi w kadr i plan, który miałeś w głowie od trzech tygodni, bierze w łeb. Chodzi o to, żeby powiedzieć sobie, że to w porządku, odpuścić i zaakceptować: wiem, co jestem w stanie zrobić w tych warunkach."

Po kilku ujęciach Gavin sugeruje, żeby przenieść się na dół, do sklepu, w którym artyści rezydenci mogą sprzedawać swoje prace. Pomieszczenie jest dużo większe i pozwoli mu uzyskać inną perspektywę, używając dłuższego obiektywu. Na miejscu przerzuca się na Canona EF 70-200 mm f/2.8, którego adaptuje do bezlusterkowca EOS R5. Długa ogniskowa pozwala mu skompresować perspektywę i ograniczyć rozlewanie się światła na tło.

Z pierwszymi ujęciami w torbie przychodzi czas na decyzję dotyczącą lokalizacji na wybrzeżu. Do Cullercoats jest pół godziny jazdy, a szybkie spojrzenie za okno podpowiada, że słońce raczej nie pojawi się w najbliższym czasie. Gavin, przewidziawszy taki scenariusz i uprzedziwszy klienta, decyduje, że znacznie efektywniej będzie przełączyć się na plan B.

Pakujemy się i jedziemy kawałek do pobliskiego parkingu z widokiem na rzekę. Vicky ma ze sobą vana, więc nowy plan Gavina to sfotografować ją stojącą na jego tle, z pomocą sprytnego porządkowania otoczenia kompozycją.

„W piance stałam na parkingu wiele razy, ale nigdy po to, żeby ktoś robił mi zdjęcia!" – śmieje się Vicky. Może wydawać się to nienaturalne, ale Gavin wcześniej wyjaśnił, co chce uchwycić. Zarządzanie oczekiwaniami jest tu kluczowe.

„Informuj klienta na bieżąco. Powiedz, co jest możliwe, a co nie. Minimalizuj poczucie porażki, dając z siebie wszystko, żeby dowieźć to jedno ujęcie, którego naprawdę potrzebują. Kiedy już je masz, cała reszta jest dodatkiem."

Kiedy zabiera się do pracy, pytam Gavina o jego podejście do biznesu i o to, jak zaczynał w branży.

eprasa.pl 4bc24ee995







eprasa.pl 4bc24ee995



Informuj klienta na bieżąco. Powiedz mu, co jest możliwe, a czego nie da się zrobić.

„Jak u większości, zaczęło się od hobby" mówi. "Ktoś, kogo znałem, pracował w Bupa i ostatecznie wylądowałem przy fotografowaniu serii Great Run w całym UK. Robiłem to przez jakieś trzy lata, zanim pomyślałem: przecież mogę za to dostawać pieniądze!".

Obecny klimat nie jest łatwy dla kogoś, kto chce się przebić jako fotograf, więc chcę usłyszeć, co Gavin myśli o najlepszym podejściu do marketingu własnej działalności, zwłaszcza że trudno go jednoznacznie zaszufladkować.

"Dużo robiłem jako drugi fotograf i jeździłem podglądać innych. Niektórzy mnie krytykowali, pytali, czemu robię tyle za darmo, ale ja traktowałem to jako szlifowanie warsztatu. Pracowałem z fotografem ślubnym, który brał najwięcej w całym Yorkshire i po zleceniu robił mi trzygodzinną analizę moich zdjęć, pytając, jaki był mój tok myślenia w każdym kadrze. Tego nie da się kupić."

Prosi Vicky o nową pozę i klęka, żeby złapać jej odbicie w dużej kałuży.

„To z czym ludzie mają problem, to odejście od traktowania fotografii jak hobby i spojrzenie na nią jak na biznes. Musisz rozumieć swoje koszty stałe: czynsz, ubezpieczenie, sprzęt, dopiero potem zaczynasz zarabiać. To kwestia nastawienia, robisz to nie po to, żeby robić fajne zdjęcia, tylko żeby zarabiać. Lubię myśleć o tym jak o diagramie Venna. Z jednej strony masz super kreatywne rzeczy. Z drugiej strony masz opłacalność. A pośrodku jest cienki pasek, gdzie to się zazębia. Strona finansowa musi być pierwsza, na tym polega bycie pro. Jeśli to ogarniesz, przyjdzie też ta druga część, wtedy możesz zacząć wybierać zlecenia."

Gavin koryguje światło tak, żeby więcej błysku doświetliło wnętrze vana, co jeszcze bardziej podkreca dokumentalny charakter ujęcia. Pytam, jak fotograf może rozpoznać moment, w którym naprawdę jest gotowy przejść na zawodowstwo, bo to ogromna, życiowa zmiana.

„Przychodzi chwila, kiedy musisz skoczyć. Pamiętam moment, gdy to do mnie dotarło. Pracowałem gdzie indziej, równolegle rozwijając fotografię. Byłem prawie na tyle blisko, że mogłem rzucić dzienną robotę, ale jeszcze nie do końca. Wiedziałem, że muszę zarabiać określoną kwotę z fotografii, żeby to było prawdziwe przedsięwzięcie. Zadzwoniło Newcastle United z pytaniem, czy mogę sfotografować piłkarzy, co było mega ekscytujące. Zadzwoniłem do pracy i powiedziałem, że mnie nie będzie, ale usłyszałem, że muszę przyjść, więc musiałem odmówić. Oglądając później to wydarzenie w telewizji, zrozumiałem, że nie mogę odrzucać takich okazji, gdy się pojawiają, bo ogranicza mnie praca na część etatu."

Gavin kończy ujęcia lifestyle'owe i upewnia się, że Vicky jest zadowolona z pierwszych efektów. Pytam, jak promuje swoją pracę, zwłaszcza że działa w bardzo szerokim spektrum.



Podstawowy sprzęt Gavina

1 Canon EOS R5 Pełnoklatkowa, wysoko-rozdzielcza matryca w EOS R5 pozwala robić zarówno duże wydruki, jak i pliki o wysokiej czułości i niskim poziomie szumu, co świetnie sprawdza się w pracy w terenie. Korpus bezlusterkowca daje też elastyczność i swobodę w kadrowaniu.

2 Canon EOS 5D Mark IV Poprzedni główny aparat Gavina, lustrzanka EOS 5D Mark IV, wciąż jest solidnym "wołem roboczym". To idealny drugi korpus do szybkiej zmiany podejścia i kadru, a także zapas na płatnych zleceniach.

3 Canon EF 24-70 mm f/2.8L Oprócz EF 70-200mm f/2.8L IS USM ten standardowy zoom to ulubieniec wielu zawodowców i świetny wybór do reportażu oraz pracy eventowej.

4 Canon Mount Adaptor EF – EOS R Ponieważ Gavin nadal używa kilku obiektywów EF, ten adapter pozwala mu pracować płynnie ze starszą optyką lustrzankową, równolegle z obiektywami do bagnetu RF, w tym stałkami 16 mm i 50 mm.

5 Sigma 14-24 mm f2.8 DG Ten ultraszeroki obiektyw to dla Gavina podstawowy wybór do wnętrz, dzięki bardzo szerokiemu polu widzenia. Jest zgodny z mocowaniem EF i może pracować z każdym z aparatów Gavina.

6 Pixapro CITI400 Pro lights Te lampy błyskowe są idealne do zleceń, w których trzeba podróżować, albo pracuje się w ciasnych przestrzeniach, np. w budynkach z wieloma klatkami schodowymi.

eprasa.pl 4bc24ee995



f/3.5 ISO 100 1/160 sec

Jak rozkręcić swój biznes

- **Oblicz koszty** Gdy przechodzisz na zawodowstwo, powinieneś policzyć, ile musisz zarabiać tygodniowo, żeby Twoja firma była w stanie utrzymać się w dłuższej perspektywie.
- **Przemyśl sprzęt** Kupuj tylko to, czego naprawdę potrzebujesz, a rzeczy, których nie używasz regularnie, wypożyczaj. Inwestuj wyłącznie w to, co realnie pchnie Twój biznes do przodu i otworzy nowe możliwości.
- **Myśl długoterminowo** Buduj sieć kontaktów i klientów, którzy mogą przynosić zlecenia także za kilka lat.
- **Relacje z klientami** Zadbaj o powracające zlecenia, stawiając na obsługę i podejście. Chodzi o to, żeby klienci myśleli o Tobie zawsze, gdy potrzebują fotografa.
- **Elastyczność** Bądź gotów zmieniać kierunek, reagując na warunki na sesjach. Celuj we wszechstronność na każdym poziomie.



eprasa.pl 4bc24ee995



Dynamiczne portrety dokumentalne w kilku krokach



1 Sprawdź lokalizację Gavin podkreśla, jak ważne jest, by przed dniem zdjęć jak najlepiej poznać miejsce. To pomaga zminimalizować niespodzianki i nieprzewidziane problemy, dzięki czemu sesja przebiega sprawniej.



2 Ustaw światło Rozmieść źródła światła tak, żeby jak najprościej dało się kontrolować światło zastane. To szczególnie ważne w plenerze. Staraj się też nie dopuścić do tego, by światło "rozlewało się" na tło, wtedy łatwiej o separację.



3 Ustaw ekspozycję W ciasnej przestrzeni studia, a potem na zewnątrz w świetle dziennym, Gavin trzymał czułość na bazowym ISO 100, przysłonę na f/5.6 i czas 1/60 s. Przy błysku wolniejsza ekspozycja nie powinna powodować poruszenia.

eprasa.pl 4bc24ee995



Dostosowanie do zmian
Choć Gavina można zaszufladkować jako fotografa komercyjnego, jest gotów się dostosować, żeby odnieść sukces. „Jeśli czuję, że mogę nadać zdjęciu swój własny charakter, sprawdzam, co da się zrobić" mówi.

„Nie lubię być zbyt mocno kategoryzowany. Najczęściej używam określenia fotograf komercyjny, ale jeśli pojawia się coś, gdzie czuję, że mogę dodać własny szczyt i sprawić, że będzie to wyglądało jak moje zdjęcia, to sprawdzam, co da się zrobić" – mówi.

A co z wyceną? Jak ktoś stosunkowo nowy w zawodzie ma podejmować takie decyzje?

„Nie daj się przytłoczyć reklamom w internecie, które mówią ci, jak prowadzić biznes. To, co działa na południu, nie zawsze działa regionalnie. Na początku mów „tak", ale nie przesadzaj. Miej pewność swoich umiejętności. Jest różnica między lekką negocjacją ceny a zgodą na stawkę dużo niższą niż twoja standardowa."

Wygląda na to, że zarówno w skali pojedynczej sesji, jak i jako właściciel firmy, elastyczność jest kluczem do sukcesu w obecnych realiach. Gotowość do zmiany planów albo nawet własnych, deklarowanych specjalizacji jest kluczowa, żeby dowieźć to, czego chcą klienci.

„Nigdy nie ograniczałem klientów do dziesięciu zdjęć, choć to chyba norma" – mówi Gavin. "To napina relację. Dając kilka dodatkowych ujęć sprawiasz, że cię pamiętają i wspominają z sympatią, to jest ten element obsługi."

Jak pokazała ta dokumentalna sesja, dopasowanie się do otoczenia daje swobodę i pozwala dowozić.

"Pomyśl tylko o dzisiejszym dniu: wydawało mi się, że będziemy na plaży, z modelką w wodzie, a skończyliśmy na parkingu nad rzeką!" – mówi.



4 Zmieniaj ogniskową Próbuj różnych kątów, polując na kluczowe ujęcia, o które prosi klient (albo które sam sugerujesz). Gavin fotografował zarówno standardowym obiektywem, jak i krótkim tele, żeby zmieniać stopień kompresji perspektywy i uzyskiwać subtelnie różne wersje zdjęć.



5 Zrób test i sprawdź ustawienia Wykonaj zdjęcie próbne na wstępnie dobranych parametrach i od razu je przejrzyj, żeby porównać, na ile efekt zgadza się z tym, co sobie wcześniej wyobraziłeś. Pokieruj osobę tak, by przyjęła odpowiednie pozy, i wykorzystaj otoczenie, żeby zdjęcia miały narracyjny, opowiadający klimat.



6 Wykorzystaj okazje Jeśli czas pozwala, spróbuj zrobić warianty na bazie najważniejszych kadrów. Da Ci to większy spokój, a klientowi dodatkowy wybór. Dobre wykorzystanie wolnej chwili potrafi być twórczo i osobiście satysfakcjonujące.

eprasa.pl 4bc24ee995

Louise B



Louise B to fotografka mieszkająca w Londynie. Karierę zaczęła w projektowaniu mody, gdzie jednym z jej zadań była fotografia produktowa. Później Louise pracowała w WGSN, światowym liderze prognozowania trendów. Po narodzinach pierwszego dziecka poszła za swoją pasją i zapisała się na kurs w British Academy of Photography. Louise wspiera jako wolontariuszka National Childbirth Trust (NCT), organizację, która pomaga rodzicom w czasie porodu i na początku rodzicielstwa. Żeby dowiedzieć się więcej o jej pracy zajrzyj na louisebphotography.com

@louiseb.photography

MAŁE CUDA

Kim Bunermann spotyka się z Louise B, by porozmawiać o radościach i wyzwaniach pracy z noworodkami oraz świeżo upieczonymi rodzicami

Dzieci to temat, którego wielu fotografów unika, bo okiełznanie wyzwań związanych z nieprzewidywalnym zachowaniem, krótką koncentracją i trudniejszą komunikacją potrafi dać w kość. Jednocześnie praca w tym gatunku bywa niesamowicie satysfakcjonująca: zostawia ślad w życiu ludzi i tworzy obrazkowe dokumenty, które przetrwają dla kolejnych pokoleń.

Louise B, która specjalizuje się w fotografii noworodkowej i rodzinnej, mówi, że napędza ją chęć zatrzymania tych wyjątkowych etapów życia. „Uwielbiam pracować w tym gatunku, bo czas naprawdę ucieka nam przez palce. Widać to w kolejnych tygodniach, a nawet w pierwszych dniach życia noworodka. Te cudowne lata są naprawdę wyjątkowe".

Louise nie jest obca łamom Digital Photographer, a jej styl i charakterystyczne zestawienia kolorów od dawna mnie intrygują. Chcę sprawdzić, jak jej modowy background wpłynął na zdjęcia, i zrozumieć, jak łapie te szczególne chwile w życiu ludzi.

„Zaczynałam karierę w londyńskiej firmie modowej" – mówi. „Tam po raz pierwszy zajrzałam do świata profesjonalnej fotografii: fotografowałam produkty i składałam książki projektowe. Ale moja rola była

Balans
Praca z dziećmi lub noworodkami wymaga umiejętności interpersonalnych, ale też technicznej wiedzy fotograficznej

bardzo stresująca i po kilku latach odeszłam przytłoczona, chora i psychicznie wyczerpana przez nadgodziny i presję – coś, co w tej branży jest dość powszechne".

Odejście z pracy zaprowadziło Louise do zawodu trend forecastera, z klientami takimi jak Vogue i Alexander McQueen, co dawało jej codzienną dawkę inspiracji i wpłynęło na jej styl zdjęć. „Zawsze szukam dopracowanego, spójnego "looku", a drobne detale mają dla mnie znaczenie. Przeniosłam to do przewodników stylu, które dziś oferuję swoim klientom".

Po urodzeniu pierwszego dziecka Louise poszła za fotograficzną pasją i zapisała się na kurs w British Academy of Photography w Londynie. „Dało mi to pewność siebie, żeby założyć własny biznes. Zostałam wolontariuszką NCT (National Childbirth Trust, które wspiera społeczności świeżo upieczonych rodziców), i to koordynatorka NCT, Katerina, pomogła mi zorganizować lokalne mini-sesje rodzinne charytatywnie".

To był przedsmak fotografii rodzinnej dla Louise: ponad 20 rodzin fotografowanych jedna po drugiej. „Wyszłam z tego wykończona, ale z nową pewnością siebie, która zainspirowała mnie, żeby fotografować ludzi i relacje; opowiadać historię o najpiękniejszych fragmentach dzieciństwa".



Cierpliwość to podstawa
Pracując z dziećmi, kluczowe jest robienie przerw i rozpoznawanie ich potrzeb



Pytam Louise, jak wyglądają jej przygotowania. „Wysyłam klientom ankietę: dzięki temu mogę ich lepiej poznać. Proszę o imiona członków rodziny, którzy będą na sesji, w tym o wiek dzieci, żebym mogła zaplanować zdjęcia i dopasować się do potrzeb czy wymagań rodziny".

Spodziewaj się niespodziewanego

Jak Louise radzi sobie z nieprzewidywalnymi bohaterami na sesjach

„Praca z dziećmi i zwierzętami jest ogromnie satysfakcjonująca, ale potrafi też przynieść trochę spodziewanych turbulencji. Uwzględnij to w planie i okaż empatię oraz zrozumienie.

„W kilka minut u malucha może pojawić się prawdziwy rollercoaster: płacz, śmiech i złość. Jeśli to rozumiesz i potrafisz czytać sygnały, będziesz o krok przed nim – i to działa cuda!

„Sztuka polega na tym, by wiedzieć, kiedy robić przerwy – małe i często. Jeśli przesadzisz z dociskaniem, nie będą chcieli brać udziału w całej akcji".



eprasa.pl 4bc24ee995



Maleńkie stópki
Zdjęcia z bliska to świetny sposób, by zbudować opowieść wokół mamy, taty i noworodka



Potem Louise wysyła przewodnik stylu oraz galerię online z wybranymi przez siebie stylizacjami, które oferuje mamom i noworodkom. „Przewodnik podsuwa inspiracje kolorystyczne i ubraniowe, co pomaga tworzyć ponadczasowe, pełne serca zdjęcia, które nigdy nie wyjdą z mody. Chcę uchwycić więź rodziny jako całości i emocje pojedynczej chwili, co w pewnym sensie jest opowiadaniem historii; więc wszystko, co by to przyćmiło – na przykład duże logotypy na ubraniach – nie jest zalecane".

Louise wyjaśnia, że jej propozycje ubrań dla mam są starannie wyselekcjonowane. „Na początku prowadzenia firmy szybko zauważyłam, że przy sesjach ciążowych i noworodkowych mama, co zrozumiałe, z powodu zmieniającej się sylwetki często nie ma stroju, w którym czułaby się komfortowo albo wyjątkowo, albo kupuje coś, czego już później nie założy. Moja garderoba dla klientek została przyjęta z otwartymi ramionami i pasuje do moich wartości związanych ze zrównoważonym stylem życia".

Dodaje, że takie podejście pomaga budować i podkreślać jej własny styl pracy. „Zawsze delikatnie sugeruję i nigdy nie dyktuję, co założyć. To tylko pomocniczy przewodnik. Najważniejsze jest nosić to, w czym jest wygodnie i co dobrze leży na sylwetce, bo ma to ogromny wpływ na finalny wygląd i klimat zdjęć".

„Przy sesjach plenerowych mam kilka niezawodnych miejsc, gdzie dokładnie wiem, jak pada światło, o jakiej porze dnia najlepiej fotografować, i mam tło krajobrazowe, które daje dobrą estetykę całości". Louise dodaje, że wciąż wypatruje nowych plenerów dla rodzin: bezpiecznych, spokojnych i łatwo dostępnych dla przyszłych mam oraz małych dzieci. „W naturze dzieci bawią się najlepiej: mogą swobodnie biegać z rodzicami i po prostu być sobą, a to daje piękne, radosne doświadczenie, które wszystko łapię aparatem".

Ponieważ dzieci zwykle nie stoją w miejscu, Louise ustawia czas migawki na minimum 1/250 s, żeby mieć gwarancję ostrych ujęć.

Jak w większości fotograficznych gatunków, elastyczność jest kluczem do zdobywania klientów, szczególnie gdy pracuje się z wrażliwymi bohaterami. „Oferuję też sesje domowe. Dom rodziny jest świętością, zwłaszcza po porodzie. To bezpieczna przystań dla mamy i taty, więc to właśnie tam robię większość sesji noworodkowych".

Louise mówi, że na początku trudno jej było wchodzić do czyjegoś domu. „Zdobyłam ogromne doświadczenie w pracy ze światłem zastanym, więc teraz już zaraz po przyjściu potrafię ocenić, gdzie są najlepsze miejsca do zdjęć".

Na trudne, słabe zimowe światło Louise nosi zewnętrzną lampę błyskową. W naszej rozmowie wyraźnie widać, jak ważne jest światło. „Ćwicz w różnych warunkach pogodowych i o różnych porach dnia. Jeśli polujesz na złoty "look", nie znajdziesz go w południe, a jeśli chcesz mroczny klimat, na pewno nie złapiesz go w ostrym słońcu".

Gdy Louise spotyka klienta w dniu sesji, najpierw tworzy ciepłą, przyjazną atmosferę, nie

eprasa.pl 4bc24ee995





Wyjątkowa więź
Louise chce zatrzymać na zdjęciach bezcenne chwile między mamą a dzieckiem, tworząc pamiątki na całe życie

Podstawowy sprzęt Louise

1 Fujifilm X-T5 „To mój podstawowy aparat – rok temu przesiadłam się na niego z pełnoklatkowej lustrzanki Nikona. Nie wyobrażam sobie pracy bez niego. Jest bardzo szybki i świetnie daje radę w słabym świetle. Jakość obrazu jest bardzo ostra, a matryca ma 40 megapikseli"

2 Fujinon XF 23mm f/1.4 Louise woli pracować na stałkach, bo ich ostrość jest rewelacyjna. Ten obiektyw zapewnia świetne rezultaty pod względem jakości obrazu i szybkości autofocusa, który jest kluczowy w pracy z ruchliwymi bohaterami. Jasność f/1.4 pozwala uzyskać piękną, małą głębię ostrości, dzięki czemu temat mocno wybija się z tła.

3 Nikon D750 „Nadal używam Nikona D750 jako zapasowego body. Ale serce należy do mojego Fuji. Nikon świetnie mi służył przez pięć wcześniejszych lat".

4 Nikon SB-700 Speedlight Louise pakuje tę lampę wyłącznie jako backup, głównie zimą, gdy światło robi się słabsze. „Zwykle pracuję tylko ze światłem zastanym i bez blend. To wyciąga mnie ze strefy komfortu, niezależnie od tego, czy jestem w domu klienta, czy w plenerze. Pogody jednak nie da się kontrolować. Dlatego na wypadek słabego światła zawsze biorę też zewnętrzną lampę błyskową. Zauważyłam, że zewnętrzny flesz przeszkadza, gdy noworodki i niemowlęta śpią. Zawsze wyłączam więc dźwięk migawki, żeby zapewnić im spokojniejsze doświadczenie".

5 Wybór stylu Jeśli klientka wybrała coś z propozycji Louise dla mam i noworodków, fotografka zawsze przywozi rzeczy świeżo uprane i uprasowane. Pakuje też koce, żeby bezpiecznie i wygodnie ułożyć noworodka w plenerowych scenach.

tracąc profesjonalizmu. „To bardziej pogadanka jak z przyjacielem niż formalna wymiana zdań. Chcę, żeby klienci czuli się swobodnie od samego początku. To wpływa na ich mowę ciała i na to, jak poruszają się przez całą sesję. W końcu powierzają mi swoich bliskich, a moim obowiązkiem jako fotografki jest sprawić, by czuli się komfortowo przed moim obiektywem".

Louise przyjeżdża na miejsce wcześniej, żeby mentalnie się przygotować i być gotową do startu. „Najpierw upewniam się, że dzieci czują się bezpiecznie. Zdobywam ich zaufanie, schodząc do ich poziomu. Znalezienie wspólnego języka jest, moim zdaniem, absolutnie niezbędne. Szczęśliwe i spokojne dzieci to szczęśliwi rodzice, a to oznacza udaną sesję".

Jako mama Louise wie, że życie potrafi być spokojne w jednej minucie, a w kolejnej wywrócić się do góry nogami – więc umiejętność podążania za sygnałami małych dzieci, a także cierpliwość i spokój, to kluczowe kompetencje w tym gatunku. „Wiele dzieci zaczyna sesję bardzo nieśmiało i ostrożnie. Ale szybko pomagają im się otworzyć, po prostu będąc sobą…"

Kiedy wszyscy są ustawieni i gotowi, zaczyna się fotografowanie. „Trzymam to na totalnym luzie i zawsze jest to prowadzone przez dziecko albo malucha. Jeśli ktoś potrzebuje przerwy, karmienia czy przewinięcia, zatrzymujemy się i robimy reset".

Na plenerowej sesji, na której się spotkaliśmy, na pięknym terenie common, Louise zaczęła fotografować o 10:00. Wyjaśnia, że pora dnia ma kluczowe znaczenie. „Zauważyłam, że rano dzieci są zwykle czujne i w dobrym humorze, a światło zastane jest wtedy miękkie. Oferuję też sesje o zachodzie, ale poranne są częściej rezerwowane ze względu na pory snu dzieci. Zachody są mi najbliższe, choć latem potrafią dać w kość energetycznie, bo słońce zachodzi bardzo późno".

Ponieważ Louise zaczęła wcześnie, światło było miękkie, ale nie tak ostre i twarde jak w południe. Znalazła miejsce pod drzewem, żeby dać cień dziecku i wykorzystać je jako naturalny rekwizyt. „Dziecko było nakarmione po przyjeździe, więc było zadowolone i spokojne" – mówi Louise. Tłumaczy, że najlepiej trzymać się delikatnego przewodnika pozowania. „Szczególnie na sesjach noworodkowych powstrzymuję się od zbyt częstego przekładania dziecka i zakłócania jego spokoju, więc fotografowanie z wielu

eprasa.pl 4bc24ee995



Czas na zdjęcia
Zabezpiecz aparat paskiem na nadgarstek, żeby zapewnić noworodkowi bezpieczeństwo

kątów jest konieczne. Ogólnie dzieci i niemowlęta bywają nieprzewidywalne, więc nastaw się na sporo chodzenia – oszczędzasz na karnetach na siłownię! Zawsze łap momenty pomiędzy, bo tam kryją się prawdziwe perełki".

Z aparatem w ręku Louise uważnie obserwuje, jak przesuwa się słońce i jak wpływa na twarz dziecka, po czym odpowiednio koryguje ustawienie. Żeby zbudować fakturę i głębię, kładzie malucha na kocu. „Nigdy nie układam dzieci w niewygodnych pozycjach, które mogłyby je narazić. Bezpieczeństwo jest priorytetem". Potem Louise wykorzystuje drzewo jako element wspierający, ustawiając obok niego mamę z dzieckiem: tworzy punkt zainteresowania i używa wysokich traw, by dać wrażenie łąki. „Kremowa sukienka była częścią garderoby mojej klientki i dobrze pasowała do wizualnej historii, którą chciałam opowiedzieć".

Zaglądając do torby Louise, zauważam dwa aparaty. „Drugi trzymam wyłącznie jako backup, na wypadek gdyby pierwszy postanowił skończyć z życiem i się zepsuł (zdarzyło się). Zwykle używam tylko stałki na moim Fuji: nie lubię zbyt często zmieniać aparatów, bo wybija mnie to z rytmu. A przy ruchomych bohaterach łatwiej mi utrzymać koncentrację".

Wyobrażam sobie, że krótki czas skupienia to jeden z najtrudniejszych elementów. Louise wyjaśnia: „Zawsze staram się najpierw sfotografować całą rodzinę. To też pomaga dzieciom oswoić się ze mną, a potem przechodzę do zdjęć rodzeństwa i ujęć indywidualnych. Ta konkretna sesja trwała godzinę i 20 minut".

Zwykle sesje rodzinne Louise mają

Rady Louise

Wprowadź klientów
Dawanie klientom jasnych materiałów pomocniczych, zanim jeszcze o nie poproszą, to świetny sposób, by pokazać im krok po kroku, jak wygląda sesja i czego się spodziewać. Ogranicza to powtarzające się pytania, co zwalnia twój czas. Zmniejsza też niepokój świeżo upieczonych rodziców związany ze wszystkimi „a co jeśli?".

Przygotuj się
Nie ma nic gorszego niż pęd na sesję bez przygotowania w dniu zdjęć. Wieczorem wcześniej przechodzę w głowie check-listę: upewniam się, że mam dużo miejsca na kartach SD i naładowane baterie, a rzeczy z mojej garderoby dla klientek są wyprane, wyprasowane i spakowane. Jeszcze raz przeglądam ankietę, a także imiona członków rodziny i pozy, które chcę uchwycić. Jeśli to plener, robię też ostatni sprawdzian pogody: bywa nieprzewidywalna.

Bezpieczna przestrzeń
Przy sesjach noworodkowych możesz być jedną z pierwszych osób, które poznają dziecko świeżo po wyjściu ze szpitala. Dla mnie to bardzo wyjątkowe, bo rodzice obdarzają cię zaufaniem, wpuszczając do domu z tym, co mają najcenniejsze. Dla świeżo upieczonych mam to może być emocjonalny czas. Umiejętność obchodzenia się z noworodkiem nie tylko pomoże ci delikatnie przestawiać malucha do nowych pozycji, ale też wesprze nowych, zestresowanych rodziców. Bezpieczeństwo noworodka jest w tych sesjach absolutnym priorytetem.

Liczby mają znaczenie
Na sesji łatwo wpaść w tryb „strzelam wszystko", ale im więcej zdjęć zrobisz, tym więcej czasu spędzisz na ich selekcji – a to wszystko jest bardzo czasochłonne. Przez ostatnie kilka lat dopracowałam swoje limity liczby ujęć. Moje motto brzmi: „jakość ponad ilość".

Zrozum swoich klientów
Dobrze się komunikuj, żeby dokładnie zrozumieć, czego klienci oczekują od zdjęć, które dla nich tworzysz.

Wsparcie po sesji
Wkrótce po sesji odezwij się do rodziców. To może być zwykłe „jak się macie?", ale buduje relacje. Gdy dziecko rośnie, możesz się okazać pierwszym wyborem przy kolejnych sesjach.



Uśmiechnięta buzia
Przy pracy z noworodkami warto zaplanować więcej czasu na przewijanie albo karmienie

eprasa.pl 4bc24ee995



Ponadczasowy portret
Żeby skupić uwagę na bohaterach, Louise wybiera gładkie ubrania w jednolitych kolorach, bez logotypów i nadruków

eprasa.pl 4bc24ee995

trwać od 1 do 1,5 godziny, a sesje noworodkowe – ze względu na złożoność pozowania i spodziewane przerwy na przewijanie i karmienie – są dłuższe, około dwóch godzin. „Po sesji wysyłam wiadomość z podziękowaniem za wspaniałe spotkanie i daję znać, kiedy mogą spodziewać się zdjęć. Czas realizacji zależy od okresu w roku: w szczycie to 3-4 tygodnie, w spokojniejszych miesiącach 2–3".

Proces edycji u Louise różni się w zależności od sesji. „Zawsze obrabiam ręcznie, mam kilka własnych presetów, których używam, ale jestem perfekcjonistką, więc zawsze poświęcam dodatkowy czas na edycję i szczególną uwagę zwracam na balans bieli, tony skóry i na to, żeby bohaterowie 'wyskoczyli' z kadru" – tłumaczy.

Kiedy Louise wrzuci finalne zdjęcia do portalu galerii na swojej stronie, wysyła klientowi proste instrukcje, by zapewnić wygodne korzystanie, a jednocześnie utrzymać bezpieczeństwo plików. „Wysyłam w pełni obrobione wersje, z których klient wybiera swoje typy. Oferuję też upgrade'y pakietów, z możliwością rozszerzenia i dodania usług – na przykład lokalizacji studyjnej".

Louise wyjaśnia, że odkąd ruszyła z własnym biznesem, zaczęła poznawać innych twórców i często się nimi inspirowała. „To daje mi szansę uczyć się i rozwijać, próbować nowych pomysłów i wychodzić ze strefy komfortu, ale też przenosić pewne elementy do fotografii rodzinnej. Znalezienie sieci ludzi o podobnych poglądach, którzy robią to samo, jest bezcenne i pomaga iść dalej. Jestem częścią cudownej, lokalnej grupy fotografów: wspieramy się, odbijamy od siebie pomysły i czasem wychodzimy razem na kolację".

Na koniec naszej rozmowy Louise mówi, że ma wiele celów, które chce zrealizować. „Oferuję



też brandingowe sesje lifestyle dla małych kreatywnych firm. Fotografia daje mi poczucie sensu, przyjemność i spokój, ale też sposób na wyrażanie kreatywności. Otworzyła mi oczy na to, jak widzę nawet najmniejsze detale dookoła – piękno fotografowania rodzin w naturze i pokonywanie wyzwań ze światłem podczas domowej sesji rodzinnej".

Fotografuj noworodki jak Louise



1 Wybierz miejsce Rozstaw się szybko, najlepiej jeszcze zanim przyjedzie rodzina, bo małe dzieci mają krótki czas skupienia. Gdy spotykasz rodzinę przy wejściu lub na parkingu, zrób szybki rekonesans, żeby mieć pewność, że lokalizacja jest „pewna" na zdjęcia.



2 Ustaw scenę Sprawdź kierunek światła. Rozłóż koce w najlepszym miejscu, żeby móc łapać światło z różnych stron. Podczas fotografowania korzystaj z tego, co daje scena: na przykład z gałęzi drzewa i ciekawych detali, które dodadzą faktury i głębi.



3 Bezpieczeństwo przede wszystkim Zasada „zjęcie za wszelką cenę" nie sprawdza się w fotografii rodzinnej. Bezpieczeństwo jest priorytetem, szczególnie gdy fotografujesz dzieci z góry. Załóż pasek na nadgarstek albo owiń wokół nadgarstka dla bezpieczeństwa.



4 Dopnij ustawienia Żeby oszczędzić czas w postprodukcji, ustaw balans bieli już w aparacie. Żeby poradzić sobie z nagłymi reakcjami dzieci, krotki czas 1/250 s daje ostre rezultaty. Do detali użyj niskiej wartości f, żeby uzyskać efekt bokeh.



5 Dawaj feedback W trakcie sesji dawaj klientom pozytywną informację zwrotną i pilnuj, żeby wszystko szło płynnie, a gdy trzeba – podawaj konkretne wskazówki. Zawsze staram się angażować dzieci, bo najbardziej lubią oglądać siebie na ekranie aparatu.



6 Zadbaj o bezpieczeństwo plików Po sesji robię kopię zapasową plików na zewnętrznych dyskach. Używam dysku LaCie, znanego z pancernej konstrukcji: jest wytrzymały oraz odporny na deszcz i nacisk, a do tego ma złącza USB 3.0 i USB 2.0.

eprasa.pl 4bc24ee995

Po prawej:
Miękkie odcienie piasku, morza i nieba są ukłonem w stronę jej brazylijskich korzeni. Emocje niesie z gracją, jaką potrafi wydobyć tylko macierzyństwo.

Donatella Nicolini

Fotografka specjalizująca się w portretach ciążowych opowiada nam o swojej drodze i radzi, jak tworzyć profesjonalne zdjęcia rodzinne



Donatella Nicolini
Fotografka rodzinna

Mieszkająca w Mediolanie Donatella Nicolini specjalizuje się w portretach ciążowych. Jest autorytetem w swojej branży i rozchwytywaną prelegentką na konferencjach i wydarzeniach fotograficznych na całym świecie.

Zdobyła tytuł Maternity Photographer of the Year (2020 i 2024), a także wygrała Family Photographer of the Year w 2021 roku.

Jej kreatywną misją jest wzmacnianie kobiet poprzez celebrowanie ich siły, piękna i wyjątkowej życiowej drogi, a także sprawianie, by jej klientki czuły się jak profesjonalne modelki.

www.donatellanicolini.it
Ig: @donatellanicolinistudio

Dzięki charakterystycznemu stylowi, który sprawia, że jej bohaterki wyglądają jak żywcem wyjęte z łamów modowych magazynów, portrety Donatelli Nicolini stawiają kobiety w centrum kadru. Donatella pracuje wyłącznie w studiu, gdzie może precyzyjnie kontrolować każdy parametr światła i ekspozycji, i od czasu przejścia na zawodowstwo w 2018 roku jej kariera rozwija się w zawrotnym tempie. I choć ma na koncie cały stos branżowych nagród, włoska edycja magazynu *Forbes* umieściła ją na liście 100 Successful Women of 2023 – imponujące wyróżnienie, które postawiło ją w jednym szeregu z naukowczyniami, bizneswoman, polityczkami i przedsiębiorczyniami z branży technologicznej.

To ogromny skok od jej nastoletnich lat, gdy sprawdzała, co da się wycisnąć z analogowego Canona AE-1 swojego taty, a potem została nieformalną fotografką grupy artystów, pracując w parku rozrywki w stylu dzikiego zachodu w Szwecji. To doświadczenie – i radość, jaką dawało jej fotografowanie ludzi – skierowały Donatellę na drogę, którą idzie do dziś.

Jak zaczęłaś przygodę z fotografią?
Odkąd pamiętam, miałam silną potrzebę tworzenia obrazów. Zaczęło się od rysunku i malarstwa. Fascynowało mnie piękno, harmonia i wszystko, co estetyczne – zarówno w sztuce, jak i w życiu. Fotografia przyszła później, jako naturalne przedłużenie malowania: sposób, by urzeczywistnić obrazy, które widziałam w głowie. Na początku próbowałam różnych gatunków (śluby, martwa natura, eventy), żeby zrozumieć, co naprawdę ze mną rezonuje. Ostatecznie wybrałam portret, bo to przestrzeń, w której mogę połączyć wizualną wrażliwość z emocjonalną głębią i kontaktem z człowiekiem.

Czy inspirowały Cię prace jakichś wielkich fotografów?
Od młodości podziwiałam ponadczasową elegancję Petera Lindbergha i narracyjną siłę Annie Leibovitz. Ich umiejętność zamknięcia w jednym kadrze emocji, opowieści i wizualnej mocy zawsze we mnie zostawała. Innym fotografem, którego twórczość bardzo cenię, jest Vincent Peters. Sposób, w jaki używa światła, jak cieniem rzeźbi ludzką formę i jaki tworzy filmowy klimat, są dla mnie niesamowicie inspirujące. W jego portretach jest sensualność i emocjonalna głębia, które uważam za bardzo poruszające. Jednocześnie inspiruje mnie też sztuka klasyczna, rzeźba, moda, a nawet kino. Zawsze ciągnęło mnie do wszystkiego, co celebruje piękno i ludzką formę w znaczący, niebanalny sposób.

Próbowałaś innych gatunków, ale ostatecznie postawiłaś na fotografię ciążową – dlaczego?

eprasa.pl 4bc24ee995



eprasa.pl 4bc24ee995



Z Lewej:
Nowoczesny portret ciążowy zbudowany na prostocie i teorii koloru: żółte tło podkreśla ciepło i witalność bohaterki, przywołując energię nowego życia. Miękkie światło boczne wydobywa naturalne krągłości ciąży, zachowując elegancką, rzeźbiarską sylwetkę.

Sąsiednia strona, po lewej:
Wysoki klucz, podkreśla miękkość i czystość. Ten portret zamienia macierzyństwo w prawdziwe *couture* – gdzie faktura, światło i emocje łączą się w ponadczasowym świętowaniu kobiecości.

Sąsiednia strona, po prawej:
Współczesna Wenus w lawendowym szyfonie, uchwycona w ruchu. Półprzezroczysta tkanina i płynna poza celebrują rzeźbiarską siłę kobiecej formy, w której miękkość i konstrukcja współistnieją w idealnej harmonii.

Bo ciąża to jeden z najbardziej mocnych i transformujących momentów w życiu kobiety, a mimo to bardzo często bywa pokazywana w sposób uproszczony albo powierzchowny. Zobaczyłam szansę, żeby podnieść rangę portretu ciążowego i zrobić z niego coś ikonicznego, odważnego i dopracowanego artystycznie. Chciałam dać kobietom możliwość zobaczenia siebie nie tylko jako przyszłych mam, ale jako istot silnych, eleganckich i wyjątkowych. To mnie inspiruje każdego dnia.

Gdy już ugruntowałaś swoją pozycję jako fotografka ciążowa, czy był jakiś przełomowy moment, w którym zaczęło się to „wybicie"?
Dołączenie do grona ambasadorów Canon to jeden z kamieni milowych w mojej karierze. Innymi ważnymi momentami było dwukrotne zdobycie tytułu *Maternity Photographer of the Year,* a później także *Family Photographer of the Year*, przyznawanych przez The Society of Photographers w Londynie. Te międzynarodowe wyróżnienia dały mojej pracy dużą widoczność i pomogły mi zbudować własny głos w globalnej społeczności fotograficznej. Przez lata miałam też zaszczyt uczyć i występować na dużych konferencjach fotograficznych na całym świecie, dzieląc się podejściem do portretu, światła i luksusowego doświadczenia klienta z tysiącami profesjonalistów. Publikacje w *Vanity Fair, Elle*, *Marie Claire* i innych wiodących tytułach pomogły ulokować moje zdjęcia w segmencie luxury. W 2023 roku trafiłam też na listę Forbes 100 Successful Women, co było dla mnie ogromnym zaszczytem. Mimo to najważniejsza zmiana przyszła chyba wtedy, gdy wyszłam poza samo robienie pięknych portretów i zaczęłam oferować prawdziwie luksusowe, szyte na miarę doświadczenie: starannie zaprojektowaną drogę, dzięki której każda kobieta może poczuć się silna, ikoniczna i naprawdę zauważona.

Dlaczego tak często wybierasz czerń i biel i co w niej kochasz?
Czerń i biel sprowadza wszystko do sedna: światła, emocji, struktury. Usuwa rozpraszacze i pozwala, by przez kadr przebiły się siła i wrażliwość bohaterki. Jest w tym ponadczasowa elegancja, która idealnie pasuje do tego, jak chcę, żeby czuły się moje klientki: nie „na czasie", tylko ikonicznie. Nie ozdobnie, tylko trwale. Czerń i biel jest mocną

eprasa.pl 4bc24ee995





częścią mojej tożsamości wizualnej, ale pracuję też w kolorze, gdy wymagają tego emocje, stylizacja albo koncept. Wybór zawsze zależy od tego, co najlepiej służy historii, którą opowiadamy.

Zaczynałaś od Canona, czy przyszłaś do tej marki z czasem?
Pierwszy aparat, którego dotknęłam, to analogowy Canon mojego taty, kiedy byłam jeszcze dzieckiem. Zawodowo jednak startowałam na Nikonach i Fujifilm. Dopiero w 2020 roku po raz pierwszy sięgnęłam po Canona w pracy. To była miłość od pierwszego „kliknięcia". Jakość obrazu, odwzorowanie kolorów i ogólna wydajność zrobiły na mnie takie wrażenie, że sprzedałam cały sprzęt Nikona i Fujifilm i przesiadłam się w pełni na Canona. To była jedna z najlepszych decyzji, jakie podjęłam. Naprawdę uważam, że Canon oferuje najbardziej kompletny i niezawodny system dla fotografów zawodowych.

Czy zawsze wiesz, co będziesz fotografować danego dnia, czy raczej podążasz za klientkami?
Każda sesja jest starannie zaplanowana wokół klientki, jej historii i osobowości. Zawsze wcześniej buduję mocny kierunek kreatywny – od stylizacji po ustawienia światła. Ale jednocześnie zostawiam przestrzeń na spontaniczność. Najbardziej magiczne momenty często pojawiają się wtedy, gdy dajesz miejsce na kontakt i intuicję. Prowadzę sesję świadomie, ale energia osoby przede mną zawsze staje się częścią finalnego efektu.

Czy praca w studiu ze światłem sztucznym pozwala Ci precyzyjnie realizować wizję, w przeciwieństwie do pracy w plenerze?
Zdecydowanie. Studio jest kluczowe w tym, co robię. Daje mi kontrolę nad każdym elementem: światłem, otoczeniem, garderobą, nawet muzyką. Nie interesuje mnie gonienie za idealnym zachodem słońca; chcę sama zbudować idealne światło. Przy poziomie dopracowania i powtarzalności, jakie oferuję klientkom, praca na sztucznym świetle w kontrolowanej przestrzeni jest jedyną drogą, żeby w pełni wyrazić moją wizję.

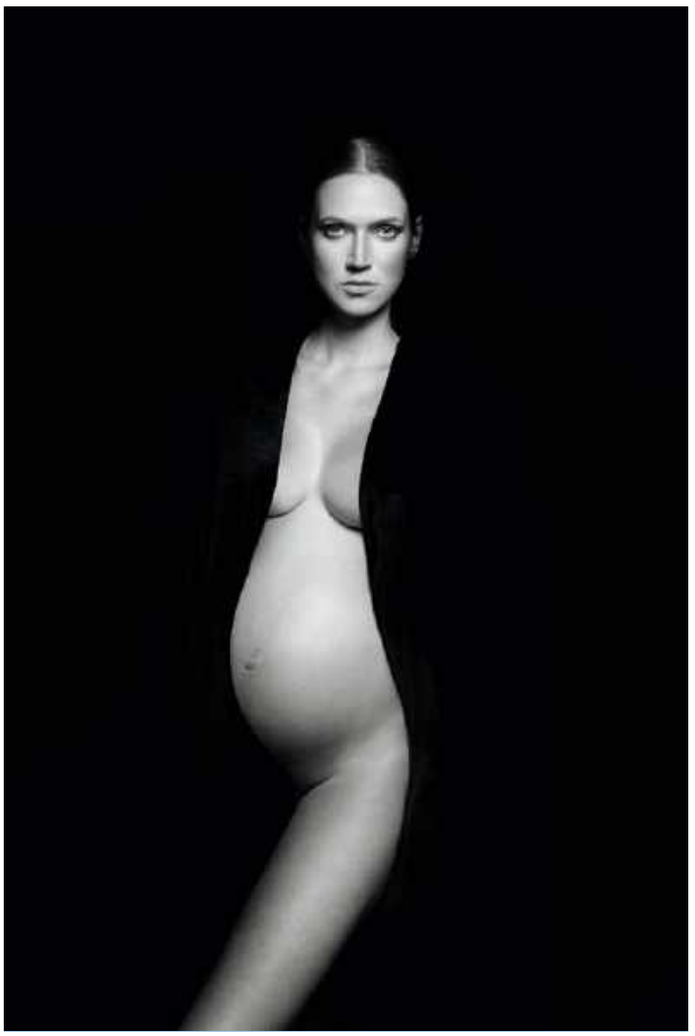
Co jest najlepsze w twojej pracy?
Ten moment, kiedy kobieta patrzy na swój portret i mówi: „Nie wiedziałam, że mogę tak wyglądać". Chwila odkrycia siebie, dumy i wzmocnienia… nigdy mi się nie nudzi. Nie tworzę po prostu zdjęć; tworzę doświadczenia, które zmieniają to, jak ludzie widzą samych siebie. I to jest dla mnie naprawdę ważne.

Jaką radę dałabyś osobom, które myślą o wejściu w fotografię ciążową?
Traktuj ją z szacunkiem, na jaki zasługuje. Fotografia ciążowa nie jest o rekwizytach i pozach z Pinteresta: chodzi o uchwycenie kobiety w momencie, gdy jest jednocześnie najbardziej wrażliwa, najbardziej silna i „pomiędzy" etapami. Trzeba mieć w sobie empatię i pewność, a także umiejętność stworzenia bezpiecznej, wspierającej przestrzeni. Oczywiście, musisz opanować światło,

Studio jest kluczowe w tym, co robię. Nie interesuje mnie gonienie za idealnym zachodem słońca, chcę sama zbudować idealne światło

eprasa.pl 4bc24ee995





ale równie ważne jest to, by umieć słuchać, prowadzić i wzmacniać. A ponad wszystko – znajdź własny głos. Nie próbuj kopiować tego, co akurat jest modne. Skup się na tym, co czyni Twoją perspektywę wyjątkową i jak potrafisz to wyrazić w swojej pracy. Autentyczność sprawia, że obrazy trafiają głębiej.

I na koniec: jak marketingowo sprzedajesz swoją fotografię – przez social media, stronę, polecenia, wydarzenia na żywo czy miks wszystkiego?

To strategiczna mieszanka. Instagram jest miejscem, gdzie większość klientek odkrywa mnie po raz pierwszy; to świetna platforma, by pokazać zarówno wizualną, jak i emocjonalną stronę mojej pracy. Ale w segmencie luxury polecenia są bezcenne. Ludzie ufają ludziom. Występuję też na międzynarodowych konferencjach i prowadzę warsztaty na całym świecie, co buduje zarówno moją markę, jak i społeczność. Marketing traktuję jak opowiadanie historii: wszystko, co publikuję w social mediach, musi być spójne z moimi wartościami, estetyką i tym doświadczeniem, które obiecuję.



Po prawej:
Odkrywanie ekspresyjnej głębi skali szarości za pomocą czterech fakturowanych teł – trzech jako ściany i jednego ułożonego na podłodze – by subtelnie rzeźbić przestrzeń i tonację.

U góry:
Macierzyństwo spotyka modową ikonografię. Graficzna sylwetka, odważna, a zarazem pełna gracji, inspirowana złotą erą czarno-białego portretu.

U góry po prawej:
Hołd dla formy, kontrastu i prawdy. W tej ascetycznej kompozycji światło staje się językiem – odsłania nie tylko ciało, ale i wewnętrzną siłę macierzyństwa.

eprasa.pl 4bc24ee995

To zainspirowane renesansowym portretem zdjęcie wykorzystuje światłocień i malarską paletę barw, by wynieść więź matki i dziecka do rangi wizualnej poezji. Kwiatowy welon i fakturowana suknia przywodzą na myśl sakralny charakter sceny.



cpraca.pl 4bc24ee995



POCO

Rzuć wyzwanie medium: stwórz estetykę AI bez użycia generatorów AI

eprasa.pl 4bc24ee995



Brakujące elementy sprawiają, że obraz wygląda jak wygenerowany przez AI, bo usuwa się z niego ślady obecności człowieka i dodaje surrealistyczny sznyt

KOMU AI?

Rozwój AI w spektakularny sposób przestawił zwrotnice w świecie tworzenia obrazów. Jednym z najbardziej bezpośrednich efektów jest to, że zmusił fotografów do rywalizacji poprzez tworzenie jeszcze bardziej przyciągających uwagę zdjęć, opartych na klasycznych technikach. W czasach, gdy możliwość generowania hipnotyzujących obrazów AI jest właściwie nieograniczona, można to uznać za wyzwanie. Ale tam, gdzie jedni widzą zagrożenie dla autentyczności i rzemiosła, inni dostrzegają szansę na otwarcie sztuki na nowe drogi.

Wielu fotografów i twórców z entuzjazmem wskoczyło w świat obrazów generowanych przez AI, napędzanych ciekawością i chęcią eksplorowania nowych horyzontów. Pojawia się jednak kluczowe pytanie: dlaczego obrazy AI tak mocno rezonują z odbiorcami? Odpowiedź tkwi w ich uderzającej estetyce wizualnej – obrazowanie AI nie tylko fascynuje innowacyjnością, ale też oferuje własny, rozpoznawalny język wizualny i wciągające opowiadanie historii. Zestawianie tematów w nieoczywistych kontekstach redefiniuje nasze standardowe postrzeganie rzeczywistości i angażuje widza na głębszym poziomie. Jednocześnie my, fotografowie, potrafimy odtworzyć te „ai-owe" efekty dzięki umiejętnemu wykorzystaniu realnych technik. Historycznie fotografia była jedynym medium zdolnym do uchwycenia i powielania momentów rzeczywistości.

W latach 20. XX wieku, zdominowanych przez ruch „Nowe Widzenie", zaczęto przesuwać granice technicznych możliwości, tworząc obrazy abstrakcyjne, które odchodziły od prostego, dosłownego przedstawiania świata. Na kolejnych stronach połączymy więc historyczne techniki ze współczesnymi podejściami, pokazując, jak fotografia może być silną przeciwwagą dla zwrotu w stronę obrazów AI. Rozmawiamy z dwoma cenionymi fotografami, Ali Zolghadrim i Michaelem Brossem, którzy w swoich charakterystycznych stylach łączą elementy surrealistyczne z rzeczywistością, by poznać ich perspektywę i wydobyć cenne obserwacje o ich pracy. Rozmawiamy też z Milesem Astrayem, fotografem, który przyciągnął uwagę całej branży, wygrywając konkurs nagradzający prace AI tradycyjną fotografią.

eprasa.pl 4bc24ee995

Zrozum estetykę

Poznaj techniczne podejścia, dzięki którym odtworzysz obrazy „jak z AI"

Obrazy generowane przez AI zwykle łączą elementy surrealizmu i abstrakcji, oparte na domniemanej perfekcji, poprzez wprowadzanie lub zestawianie nieoczekiwanych elementów obrazu. Te senne, „oniryczne" sceny powstają dzięki algorytmom, które generują unikalne rezultaty, niekoniecznie wpisujące się w konwencjonalne style artystyczne. To podważa nasze rozumienie obrazowania i wzbudza w odbiorcy poczucie zachwytu, pobudzając jego ciekawość.

Cechami typowymi dla tego stylu są nietypowe palety barw, łączenie tematów oraz zdeformowane formy naszego postrzegania rzeczywistości. Kluczowe są tu światło i kompozycja, bo obrazy generowane często wykorzystują sprytne zabiegi kompozycyjne, by kierować uwagę widza na harmonijne elementy kadru. Choć obrazowanie AI jest generowane komputerowo, często świetnie wywołuje emocje u odbiorcy i potrafi nieść narrację. Dobra wiadomość jest taka, że te elementy powinny być fotografom znajome, bo opierają się na fundamentalnych zasadach fotografii. To medium potrafi tworzyć „senne" sceny na wiele sposobów: przez długi czas naświetlania, podwójną ekspozycję czy manipulowanie ostrością.

Takie podejścia stosowano nie tylko w dobie fotografii cyfrowej, ale przez całą historię medium. W tym kontekście przyjęcie minimalistycznej filozofii może być kluczowe dla uzyskania surrealistycznych efektów. Skupiając się na elementach i ich wyglądzie, możemy wzmocnić charakter zdjęcia i zostawić trwałe wrażenie u odbiorcy.

TECHNIKA 1

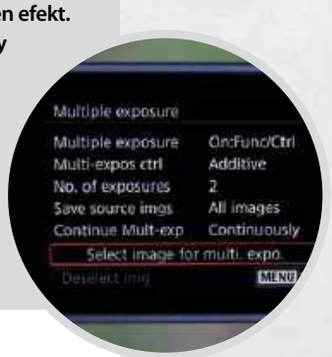
Podwójny kadr

Połącz dwa tematy, by stworzyć podwójną ekspozycję

Podwójna ekspozycja to technika, która przetrwała próbę czasu. Jej korzenie sięgają ponad 200 lat wstecz, ale na znaczeniu zyskała w latach 60. XIX wieku. Dziś wiele aparatów ma wbudowane funkcje podwójnej ekspozycji, które pozwalają podejrzeć efekt przed naciśnięciem spustu migawki (Dobrym przykładem będzie tu Canon EOS R5, Fujifilm GFX 100S czy Nikon Z7 II). Niektóre modele oferują nawet opcję tworzenia ujęć wielokrotnej ekspozycji. Taki efekt można też uzyskać w postprodukcji: nakładając warstwy, stosując maskowanie i bawiąc się kryciem. Daje to większą kontrolę nad finalnym obrazem, ale kosztem dodatkowego czasu na etapie edycji.

Żeby stworzyć wciągającą podwójną ekspozycję, kluczowy jest przemyślany dobór tematów; nie każdy obiekt dobrze „niesie" ten efekt. Dlatego warto zacząć od mocnego obrazu wypełniającego, który podkreśla strukturę, fakturę i kolor, a potem dopasować do niego temat z wyraźnymi czarnymi elementami lub mocnym konturem – pomyśl o sylwetkach, górach albo profilu twarzy.

Łącząc te dwa typy obrazów, możesz dać widzowi czytelny punkt zaczepienia, a jednocześnie pozwolić, by obraz wypełniający dołożył warstwę abstrakcji.



eprasa.pl 4bc24ee995



TECHNIKA 2

Wyczyść swoje zdjęcia

Usuń część elementów, by dodać graficzny sznyt

Usuwanie rozpraszaczy, takich jak ślady zużycia na budynkach czy oznaczenia na ziemi, potrafi całkowicie odmienić kadr i nadać mu ponadczasową jakość. To podejście wprowadza do obrazu czysty, uporządkowany wygląd, którego zwykle nie spotyka się w realnym świecie, przez co odbiór staje się bardziej stylizowany. Ta technika nadaje też tematom architektonicznym bardziej „graficzną" jakość.

Żeby uzyskać najmocniejszy efekt, ważne jest utrzymanie prostych linii architektury – pomoże w tym siatka w aparacie. Aby „przestawić" rzeczywistość, kontroluj kąt aparatu i staraj się unikać widocznych odbić w oknach. Fotografowanie na tle czystego, błękitnego nieba albo w szary, pochmurny dzień również dodaje zdjęciom surrealnego charakteru. Zachmurzenie rozprasza światło słoneczne, tworząc mniejsze kontrasty, natomiast słoneczne dni dają mocne, symetryczne cienie, które wzmacniają kompozycję. Oba scenariusze oświetleniowe budują wciągającą, nierealną atmosferę – podobną do tej, jaką często spotyka się w wizualizacjach architektonicznych.





eprasa.pl 4bc24ee995



TECHNIKA 3

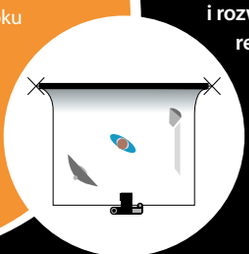
Perfekcyjna skóra

Nadaj bohaterowi idealną, „ai-ową" skórę, kontrolując światło

Aby stworzyć autentyczny portret, warto zaakceptować niedoskonałości i zmarszczki jako naturalne cechy osoby fotografowanej. Zamiast próbować je retuszować, potraktuj je jako oznaki człowieczeństwa w świecie, który często obsesyjnie trzyma się nierealnych kanonów piękna. Jednak gdy celem jest estetyka animowana, perfekcyjna skóra staje się jedną z jej kluczowych cech. Użyj światła sztucznego, by kontrolować, jak oświetlenie układa się na twarzy, minimalizując twarde efekty światła zastanego. Przydadzą się tu dyfuzory i modyfikatory, takie jak softboksy, a narzędzia w rodzaju blend czy polyboardów potrafią zrobić ogromną różnicę: odbijają światło w konkretne miejsca, redukują cienie i widoczność zmarszczek. Dobór makijażu też ma ogromne znaczenie. Profesjonalni fotografowie czasem zatrudniają wizażystów, ale świetnych inspiracji można też szukać w sieci. Niektórzy rezygnują z podkładu, żeby zmniejszyć widoczność faktury skóry i pozwolić naturalnemu pięknu wybrzmieć. Z kolei makijaż tematyczny może wzmocnić surrealny efekt i wesprzeć storytelling. Postaw na mocny kolor, żeby spiąć look w całość, i rozważ nietypowe rekwizyty, na przykład motyle, by zbudować wyrazistą opowieść obrazem.

USTAWIENIE ŚWIATŁA

Aby uzyskać ładne światło, wykorzystaj prosty, ale sprawdzony zestaw. Postaw lampę z modyfikatorem Octabox pod kątem 45 stopni względem bohatera. Następnie dodaj drugie światło z softboksem w tle, ustawione z boku osoby fotografowanej. Dodatkowo postaw obok tej lampy ekran. Taki układ da równomierne oświetlenie dla najlepszych tonów skóry, a jednocześnie zbuduje subtelny blask na kościach policzkowych.



TECHNIKA 4

Odetnij się od rzeczywistości

Fotografuj w skali makro, żeby ograniczyć punkty odniesienia

Przy ujęciu z bliska odbiorcy zostaje poczucie intrygi, bo jest mniej jednoznacznych wskazówek, które pozwalają rozpoznać temat. Obiekty o wyraźnej fakturze dają głębię i bardziej abstrakcyjną jakość, która potrafi odtworzyć efekt „jak z AI" – mogą to być kwiaty albo nawet skarpetka. A jeśli podejdziesz do tego kreatywnie i dołożysz kolejną warstwę, na przykład zamrażając kwiat, możesz podbić atrakcyjność i siłę obrazu.

Aby uzyskać wysokiej jakości zbliżenia, warto użyć obiektywu makro o minimalnej skali odwzorowania 1:1, na przykład Irix 150 mm Macro 1:1 F2.8 Dragonfly. Jeśli masz ciaśniejszy budżet, dobre efekty mogą dać też inne rozwiązania, takie jak pierścień do odwróconego mocowania obiektywu albo pierścień pośredni, który montuje się między obiektywem a korpusem. Dodatkowo fotografuj w RAW, żeby mieć więcej możliwości kadrowania w postprodukcji.



Dla najlepszej ostrości i jakości zaleca się ustawienie przysłony dającej wysoką ostrość, na przykład f/8. Ze względu na ryzyko małej głębi ostrości pomocna może być technika focus stackingu. Polega ona na wykonaniu kilku zdjęć tego samego tematu z różnymi obszarami ustawionymi na ostro, a następnie połączeniu ich w postprodukcji, by zwiększyć klarowność.



eprasa.pl 4bc24ee995



TECHNIKA 5

Zaburz skalę

Twórz nietypowe kompozyty, które optycznie „manipulują" tematami

Żeby zmienić sposób, w jaki widzowie postrzegają niektóre elementy sceny, bardzo skuteczną techniką jest manipulowanie proporcjami tematów poprzez perspektywę i kąty aparatu. Gdy ustawisz jeden obiekt bliżej obiektywu, a drugi w tle, zbudujesz mocny kontrast, który podbija wizualną atrakcyjność kadru.

Co więcej, wejście w proces twórczy pozwala wymyślać unikalne koncepcje wizualne, łączące tematy, które na co dzień raczej by nie współistniały. Przykładem jest to zdjęcie drzewa w żarówce, które przeczy prawom fizyki. Tutaj wzbudziliśmy ciekawość odbiorcy, umieszczając w żarówce ręcznie wykonane miniaturowe drzewko.

TECHNIKA 6

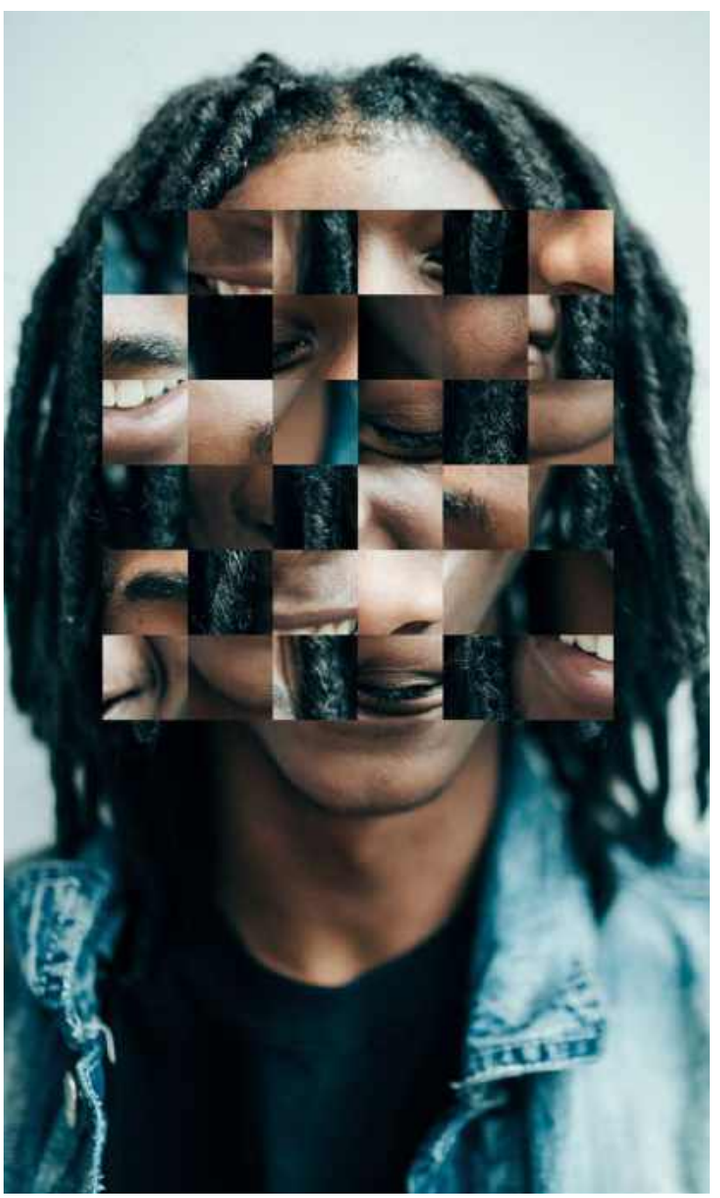
Stwórz fotomontaż

Bądź kreatywny: zbuduj konceptualny obraz, łącząc elementy z różnych ujęć

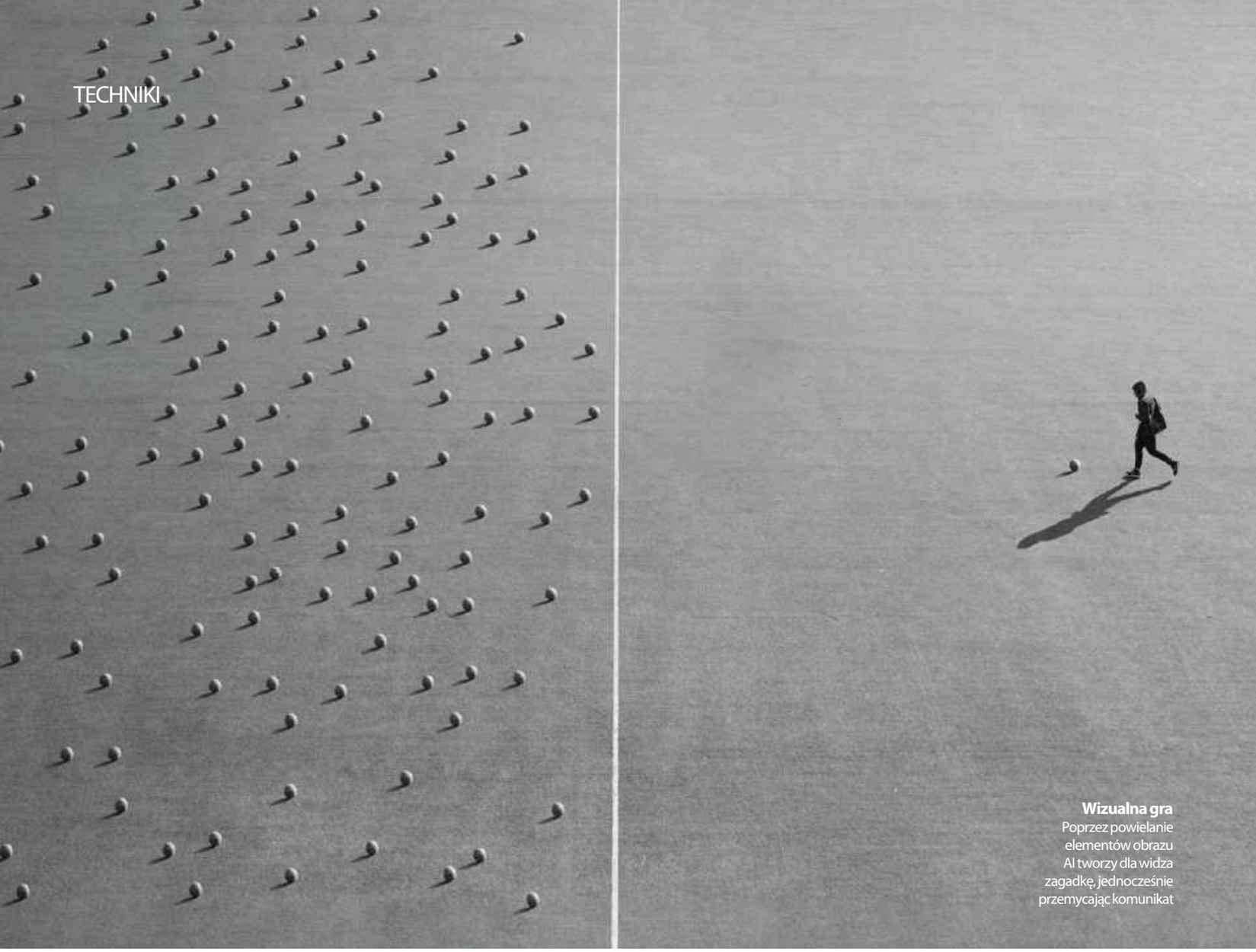
Fotografia cyfrowa daje nieograniczone możliwości łączenia tematów w jeden, mocny kadr, zachęcając do przesuwania granic i eksperymentowania. Zacznij od opracowania koncepcji, która zdefiniuje przekaz twojego projektu wizualnego. Nawet jeśli w głowie masz początkową wizję, proces twórczy jest dynamiczny i często prowadzi do zaskakujących, a nawet lepszych rezultatów.

Gdy wybierasz elementy, które chcesz połączyć, pamiętaj, że kluczowe są kształt, faktura i kolor. Skup się na konkretnych cechach, które wzmocnią przekaz, albo postaw odważnie na zestawianie kontrastów, by tworzyć wciągające historie – wizualne i kontekstowe.

W postprodukcji rozmieszczaj sfotografowane tematy lub elementy strategicznie na osobnych warstwach. To nie tylko ułatwia eksperymenty, ale też pozwala zobaczyć, jak każdy składnik wpływa na ogólny wygląd fotomontażu. Testuj, zmieniając krycie i kolor poszczególnych elementów, na przykład przez zastosowanie gradientu. Możesz też pracować na jednym zdjęciu i wykorzystać jego elementy, by zbudować surrealną grę, zastępując je lub odbijając lustrzanie.



eprasa.pl 4bc24ee995



Wizualna gra
Poprzez powielanie elementów obrazu AI tworzy dla widza zagadkę, jednocześnie przemycając komunikat

Twórz czarno-biały surrealizm

Ali Zolghadri opowiada o technikach fotograficznych, które sprawiają, że odbiorca zaczyna kwestionować własne postrzeganie rzeczywistości

Ali Zolghadri



Ali to artysta z Iranu, znany z autentycznych, minimalistycznych i surrealistycznych obrazów. Ma na koncie ponad 80 międzynarodowych nagród fotograficznych, a jego prace były prezentowane na całym świecie w druku i na wystawach. Ali zasiada w jury międzynarodowych konkursów fotograficznych i mentoruje wschodzące talenty. Za wkład w świat sztuki otrzymał prestiżową UAE Golden Visa.
@alizolghadri
@alizolghadrii

Równoważenie realistycznych scen z elementami surrealizmu wymaga precyzji i opowiadania historii. Fotografując prawdziwe komponenty i łącząc je bezszwowo, możesz stworzyć iluzję, która jest jednocześnie osadzona w realu i pobudza wyobraźnię. Właśnie tu łączą się moje prace fine art i te minimalistyczne, bo konsekwentnie tworzę surrealne obrazy bez użycia programów generujących AI. Skupiam się na podkreślaniu autentyczności procesu twórczego: mieszam rzeczywistość z wyobraźnią wyłącznie poprzez fotografię i postprodukcję, używając narzędzi takich jak Photoshop.

Najbardziej w tym stylu kocham wyzwanie polegające na wizualizowaniu surrealnych koncepcji i przekładaniu ich na fizyczne sceny, które da się sfotografować. To pozwala mi budować język wizualny, który jest osobisty, prawdziwy i emocjonalnie nośny. Największym wyzwaniem jest tu znalezienie równowagi między realizmem a surrealizmem. Każdy element w moich kompozycjach jest fotografowany i łączony ręcznie, tak by widz zastanawiał się, co jest prawdziwe, a jednocześnie czuł się wciągnięty w narrację.

Mój proces zaczyna się od jasnej koncepcji, którą szkicuję albo planuję jeszcze przed zdjęciami. Dla jednego obrazu fotografowałem osobno elementy takie jak drzewa, postać i faktury nieba, dbając o właściwe światło i kąty. W postprodukcji połączyłem to w spójną, oniryczną kompozycję. Dlatego etap fotograficzny jest kluczowy. Starannie planuję i rejestruję każdy element w realnym świecie, pilnując światła, faktur i perspektywy, by utrzymać realizm w pracy.

Jednak edycja jest równie ważna – to w niej pojedyncze składniki łączą się w spójny, surrealistyczny obraz. Pozwala mi dopracować detale, skorygować tony i wzmocnić narrację.

eprasa.pl 4bc24ee995

Na właściwych liniach

Dodaj elementy graficzne, by wzmocnić surrealistyczne podejście

Wprowadzając linie – naturalne, architektoniczne albo dodane w edycji – oraz wykorzystując symetrię, możesz zbudować w zdjęciu poczucie płynności i spójności, jednocześnie podkreślając surrealistyczną narrację. To potrafi wywoływać emocje i tworzyć harmonię oraz równowagę, kierując uwagę odbiorcy na główny temat lub punkt skupienia. W trakcie pracy uważnie rozmieszczaj linie tak, by dopełniały minimalistyczną estetykę i wzmacniały ogólną opowieść obrazu.



MNIEJ KOLORU – WIĘKSZY EFEKT

Czerń i biel usuwają rozpraszacze, pozwalając skupić się na kontrastach, fakturach i emocjonalnej głębi. Wzmacniają minimalizm i surrealizm w kadrze, tworząc ponadczasowy klimat.

Pro porady

Wskazówki Ali'ego dotyczące tworzenia obrazów, które zacierają granice

Stwórz mocną koncepcję
Pomyśl o historii albo emocji, którą chcesz przekazać. Jasna koncepcja poprowadzi cały proces.

Opanuj światło
Oświetlenie potrafi zbudować albo zrujnować surrealny obraz. Eksperymentuj z cieniami, światłami i kontrastem, by uzyskać głębię.

Zaplanuj kompozycję
Zwizualizuj ujęcie wcześniej. Użyj szkiców albo moodboardów, żeby określić rozmieszczenie każdego elementu przed fotografowaniem.

Naucz się technik postprodukcji
To w edycji twoje pomysły ożywają. Poświęć czas na opanowanie narzędzi, takich jak Photoshop, by łączyć elementy bezszwowo

Bądź cierpliwy i konsekwentny
Tworzenie surrealistycznej fotografii bez skrótów jak AI wymaga czasu, więc zaakceptuj proces i stale dopracowuj swój warsztat.

Wykorzystaj przestrzeń

Stosuj minimalistyczne ustawienie tematu i kompozycję

Tworząc minimalistyczne obrazy, warto odróżniać przestrzeń „aktywną" od „negatywnej". Przestrzeń aktywna (obszar, na który temat patrzy albo w którym się porusza) prowadzi wzrok widza do tematu, budując napięcie i energię w kompozycji. Przestrzeń negatywna (pusta przestrzeń wokół tematu) sprawia, że temat mocniej się wybija, a kadr zyskuje spokój, równowagę i miejsce na interpretację. Wykorzystanie obu typów przestrzeni wspiera surrealistyczny charakter zdjęcia: izoluje temat i wzmacnia jego emocjonalny oraz wizualny przekaz. Daje też odbiorcy przestrzeń, by wejść w narrację i się nad nią zatrzymać.



eprasa.pl 4bc24ee995



Witaj w „magicznym realizmie”

Michael Bross o zabawie perspektywą, która tworzy nowe postrzeganie rzeczywistości

Magiczny realizm to gatunek literacki, który łączy realistyczne narracje z subtelnymi fantastycznymi elementami – i to właśnie on zainspirował moje podejście do fotografii. Moja praca zestawia realistyczne kompozycje z oniryczną atmosferą, by wydobyć poczucie niezwykłości z codzienności.

Choć równie mocno cenię zarówno fotografowanie, jak i edycję, uważam, że bez solidnego materiału wyjściowego obróbka traci sens. Postprodukcja jest kluczowa w moim procesie, bo pozwala mi wyczarować odrobinę magii, która inaczej mogłaby pozostać niewidoczna. Najczęściej fotografuję o wschodzie lub zachodzie słońca, kiedy światło jest najbardziej dynamiczne, a cienie budują intrygującą głębię.

W edycji moim celem jest utrzymanie fundamentu zdjęcia w rzeczywistości, przy jednoczesnym dodaniu umiarkowanej dawki

eprasa.pl 4bc24ee995



ŚWIATŁO I CIEŃ
Skup się na uchwyceniu długich cieni, które przeplatają się z nisko padającym, wieczornym światłem, tworząc dynamiczną grę jasnych i ciemnych partii. Te cienie wprowadzają element tajemnicy, wzbogacając narrację w kadrze. Przez przypadek dwie osoby wspinały się akurat pod górę w czasie, gdy fotografowałem, co od razu dało punkt odniesienia dla skali i dodało kompozycji głębi oraz kontekstu.

OSTROŚĆ I CZAS
To zdjęcie powstało w Diablo Range, w okolicach San Francisco, wczesną jesienią. Po ośmiu miesiącach bez deszczu wzgórza przybrały intensywnie złoty odcień. W tym suchym krajobrazie jest niezwykłe piękno, a jego charakterystyczny klimat pozwala kształtować opowieść w mojej pracy.

pierwiastka „nie z tego świata". Staram się balansować te dwa kierunki, nie odpływając zbyt daleko w rejony fantazji.

Narzędzia AI mają u mnie miejsce w workflow przy drobnych, delikatnych korektach. Szczególnie dobrze sprawdzają się w usuwaniu rozpraszających elementów i wypełnianiu przestrzeni. Choć poprawki są subtelne, mocno zwiększają moją efektywność, dzięki czemu mogę skupić się na detalach, które ożywiają kompozycje. Każdy szczegół ma znaczenie, jeśli chcesz tworzyć obrazy, które rezonują.

Michael Bross



Pochodzący z niewielkiego, odległego miasteczka w Pensylwanii (USA) Michael Bross mieszka dziś w Kalifornii, gdzie żyje od 24 lat. Jako fotograf najbardziej interesuje się fotografowaniem krajobrazów naturalnych i miejskich. Wcześniej znany jako ceniony kompozytor ścieżek dźwiękowych do popularnych gier wideo, obecnie prowadzi zespół projektowy w obszarze rzeczywistości rozszerzonej.
@bross.works
www.bross.works

Retusz krok po kroku

Workflow Michaela pozwala mu precyzyjnie dopracować efekty

W narzędziu Remove w Lightroomie użyj funkcji Generative AI, aby usunąć wszelkie rozpraszacze ze zdjęcia. Oryginalne ujęcie pokazujemy na tych zrzutach ekranu przed postprodukcją. Przy każdym usuwaniu koryguję rozmiar zaznaczenia tak, by było odrobinę większe niż sam obiekt, wychodząc nieco poza jego krawędzie, co pomaga uzyskać płynny, niewidoczny retusz.



1 Kamienne krzesło Pierwszym rozpraszaczem jest krzesło pod drzewem. Ponieważ drzewo jest głównym punktem kadru, krzesło odciąga od niego uwagę, więc zostało usunięte, aby utrzymać skupienie na głównym temacie.

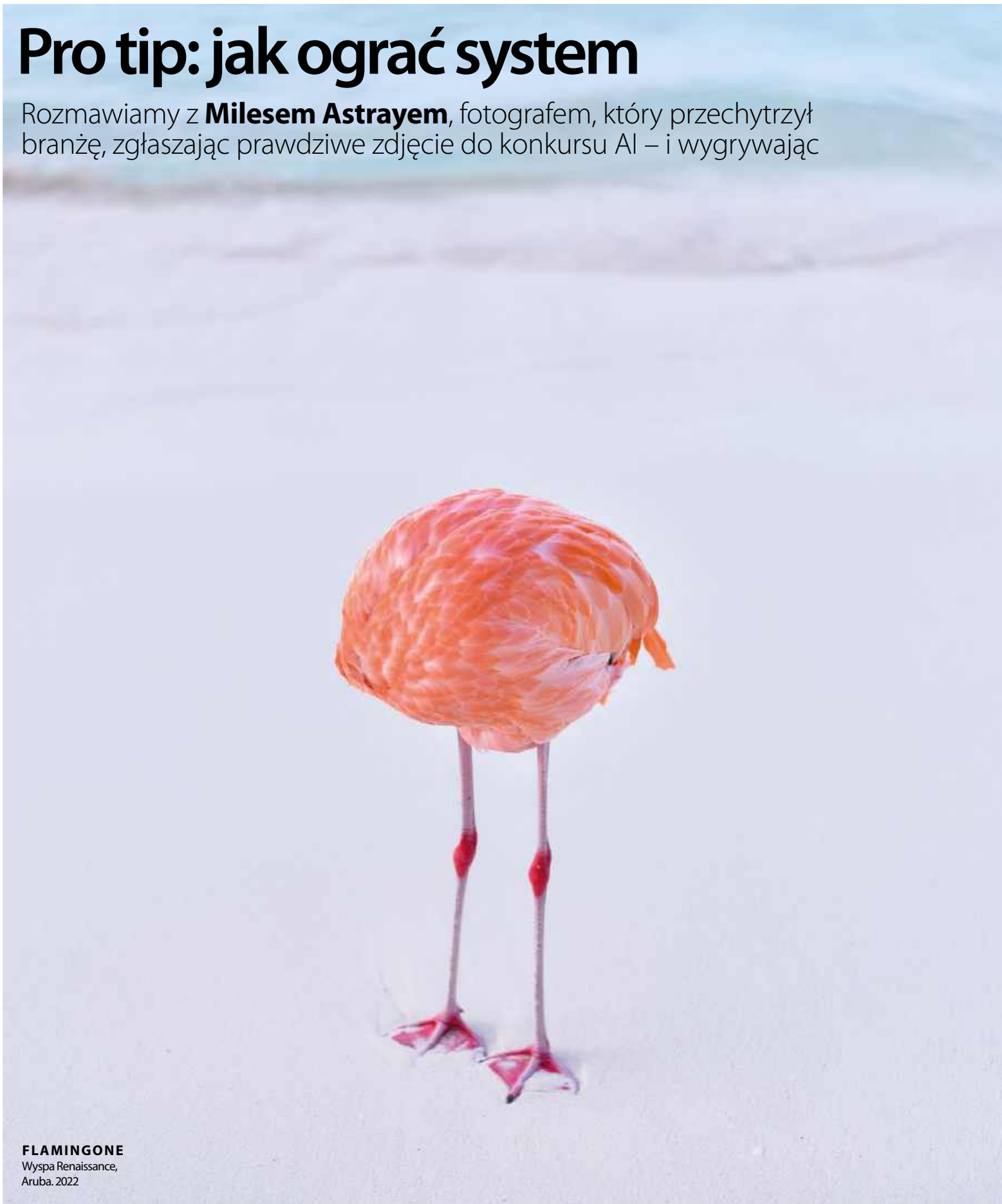


2 Słupek oznaczający rurociąg Drugim rozpraszaczem jest słupek oznaczający podziemny rurociąg, znajdujący się mniej więcej w środku kompozycji. Choć mniej rzuca się w oczy niż krzesło, jego umiejscowienie było na tyle widoczne, że warto było go usunąć, by uzyskać czystszy, bardziej spójny obraz.

eprasa.pl 4bc24ee995

Pro tip: jak ograć system

Rozmawiamy z **Milesem Astrayem**, fotografem, który przechytrzył branżę, zgłaszając prawdziwe zdjęcie do konkursu AI – i wygrywając



FLAMINGONE
Wyspa Renaissance, Aruba. 2022

eprasa.pl 4bc24ee995

Miles Astray



Artysta multidyscyplinarny, którego prace splatają pisanie i fotografię w formę artystycznego aktywizmu, w 2012 roku wyruszył w „powolną i immersyjną" podróż dookoła świata. Od tamtej pory wypracował unikalny głos, który wykracza poza tradycyjne gatunki i style.
@milesastray
milesastray.com

Cześć, Miles, czy możesz opowiedzieć nam trochę o swojej drodze? Co zainspirowało cię do zgłoszenia do 1839 Awards twojego prawdziwego zdjęcia „F L A M I N G O N E"?
Jestem pisarzem i fotografem, łączę oba te światy na swojej stronie, a inspiracją są moje podróże z ostatnich niemal 13 lat. Żyję nomadycznie, zanurzam się w lokalnych kulturach, żeby poczuć miejsce i dokumentować słowami oraz obrazami wszystko, na co się natknę.

Moja fotografia ma podejście dokumentalne, a pisanie jest non-fiction, ale często pojawia się w nim poetycki element. To niekoniecznie fotoreportaż, raczej artystyczne połączenie dwóch mediów, skupione na realiach różnych kultur i kondycji człowieka, eksplorujące nasze podobieństwa i różnice – więc jest w tym warstwa filozoficzna, antropologiczna i psychologiczna. Moim celem jest autentyczne pokazywanie tych realiów, choć nieuchronnie wiąże się to z pewną dozą interpretacji artystycznej.

Zgłosiłem pracę do 1839 Awards, żeby przeciwstawić się trendowi, w którym obrazy generowane przez AI wygrywają konkursy fotograficzne. Chciałem podkreślić wartość ludzkiej kreatywności i pokazać, że Matka Natura i rzeczywistość wciąż robią to najlepiej. Cieszę się, że moje zdjęcie zdobyło dwie nagrody, potwierdzając wagę autentycznej ekspresji artystycznej.

Opisałeś swoje zgłoszenie jako „przyczek w stronę AI i jej etycznych konsekwencji". Możesz rozwinąć, co miałeś na myśli?
To pokazuje, jak łatwo treści generowane przez AI mogą oszukiwać odbiorców. Ostatnio widzieliśmy obrazy generowane przez AI wygrywające konkursy fotograficzne, bo jurorzy nie byli świadomi ich pochodzenia. To rodzi etyczne pytania o autentyczność, szczególnie gdy cyfrowy krajobraz coraz bardziej nasyca się fotorealistycznymi obrazami AI. Technologia w ostatnich latach rozwijała się wykładniczo, pozwalając każdemu tworzyć przekonujące wizualnie obrazy. Ta obfitość fałszywych obrazów zaciera granicę między rzeczywistością a wytworem. Moje zgłoszenie do konkursu AI – prawdziwe zdjęcie wzięte za wygenerowane przez AI – podkreśliło ten problem, bo nabrało się zarówno jury, jak i publiczność.

Celem było wywołanie dyskusji o znaczeniu przejrzystości w identyfikowaniu źródła obrazów, podkreślając, że bez właściwego oznaczania coraz trudniej odróżnić co jest prawdziwe, a co nie.

Dlaczego twoim zdaniem to zdjęcie bardziej trafiło do publiczności i jury niż obrazy generowane przez AI w konkursie?
Wybrałem akurat tę fotografię, bo ma w sobie element surrealizmu. Flaming to już sam w sobie fascynujące zwierzę, szczególnie pod względem koloru i ogólnego wyglądu. Na tym konkretnym ujęciu głowa nie zniknęła, tylko jest ukryta, przez co ptak wygląda na bezgłowego. Pomyślałem, że ta nietypowość może przywoływać rodzaj obrazowania często kojarzony z AI.



SELFIEND
Wyspa Renaissance, Aruba. 2022

CZYM FOTOGRAFUJĘ

„To zdjęcie zrobiłem Nikonem D750, moim podstawowym aparatem w podróży. Choć mam aparat analogowy, fotografia cyfrowa lepiej pasuje do mojego nomadycznego stylu życia. Ten solidny, przenośny, pełnoklatkowy korpus to świetny kompromis. Testowałem modele z mniejszymi matrycami, ale jakość obrazu potrafi na tym ucierpieć. Nikon daje mi funkcje, których potrzebuję, a jednocześnie pozostaje kompaktowy i łatwy do noszenia."



eprasa.pl 4bc24ee995

Wierzę, że ludzie nawiązali emocjonalną więź z moim zdjęciem – przemówiło do nich, co przełożyło się na większą liczbę głosów od publiczności i nagrodę People's Choice Award. Dla kontrastu, inne obrazy, które widziałem, były dość fotorealistyczne – być może nawet bardziej niż moje – więc wyglądały po prostu na prawdziwe. Tyle że wydały mi się trochę generyczne, podczas gdy moja fotografia, z tymi nietypowymi elementami, wyróżniała się emocjonalnie i skuteczniej przyciągała uwagę.

Jak stworzyłeś efekt AI na tym zdjęciu? Podążałeś za konkretną wizją czy raczej przyjąłeś dokumentalne podejście?
Właściwie to drugie. To był w dużej mierze czysty fart. Planowałem zobaczyć flamingi na plaży na Karaibach, gdzie swobodnie się przemieszczają. Pojechałem tam obserwować je z bliska, co samo w sobie było ciekawym doświadczeniem. Tego ranka pierwszy flaming, na którego trafiłem, po prostu wykonywał swoje rutynowe zachowania i dziobał pióra. To był szczęśliwy moment; po prostu robiłem zdjęcia, aż nagle przyjął taką pozycję. Na szczęście udało mi się uchwycić to dokładnie w odpowiedniej chwili.

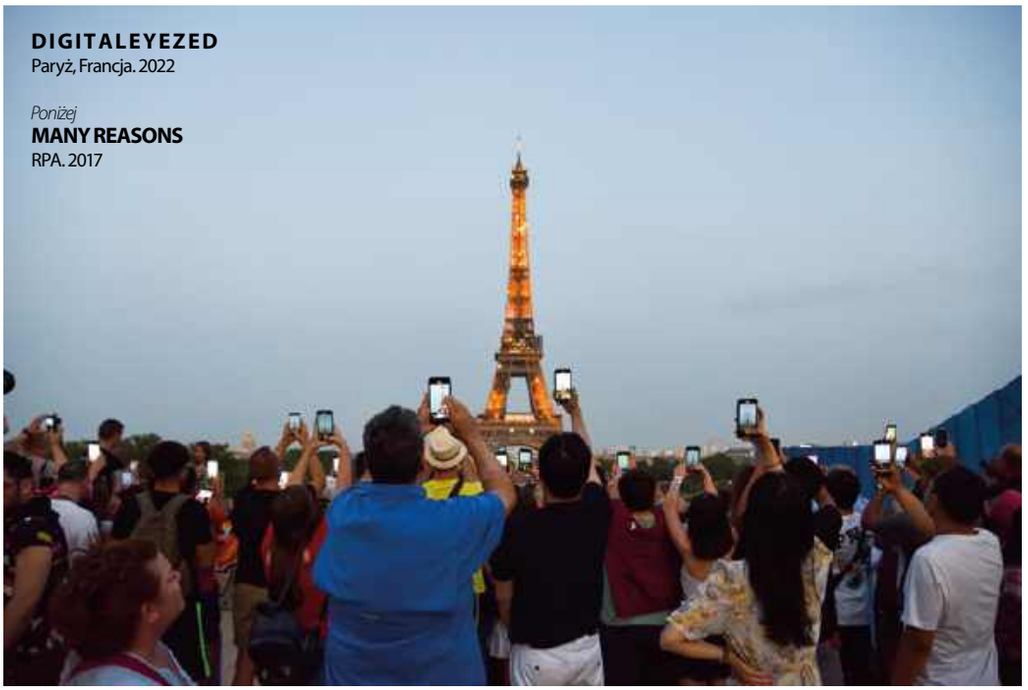
Co sądzisz o trendzie, w którym fotografia próbuje osiągnąć wizualny styl obrazów AI?
Przy „F L A M I N G O N E" stworzyłem obraz o surrealnym charakterze, ale osobiście nigdy nie miałem ambicji robić zdjęć, które wyglądają jak wygenerowane przez AI. Uważam jednak, że to ciekawa granica – balansowanie pomiędzy rzeczywistością a wyobraźnią, także z artystycznego punktu widzenia. Jednym z najbardziej niesamowitych aspektów rzeczywistości jest to, że bywa wręcz niewiarygodna. Natura potrafi nas zaskakiwać niezwykłymi stworzeniami, jak flamingi, a uchwycenie ich w odpowiednim momencie może dać zdumiewające efekty – czasem nawet sprawiające, że wyglądają na bezgłowe. Ta gra między rzeczywistością a naszą ludzką interpretacją bardzo mnie fascynuje. Dlatego właśnie organizuję teraz wędrującą wystawę zatytułowaną „Can't make that up" (na zdjęciu poniżej), z pracami zachęcającymi odbiorców do kwestionowania własnego spojrzenia na rzeczywistość.

Ciekawe! Możesz powiedzieć coś więcej o tym, co jest na tej wystawie?
Celowo wybrałem zdjęcia z surrealnymi elementami z mojego dorobku. Podczas otwarcia zachęcamy uczestników, by zastanowili się nad autentycznością obrazów, mówiąc im, że jedno z ujęć może być wygenerowane przez AI. Potem zapisują swoje typy na karteczkach Post-it, zanim ujawnimy, które zdjęcia są prawdziwymi fotografiami. To interaktywne podejście wywołuje ciekawe reakcje – niemal każde zdjęcie dostaje przynajmniej jeden głos, że jest „AI". Interesujące jest obserwowanie, jak ludzie reagują psychologicznie i jak ta niepewność wpływa na ich odbiór całej kolekcji.



DIGITALEYEZED
Paryż, Francja. 2022

Poniżej
MANY REASONS
RPA. 2017





Czy uważasz, że twoje zgłoszenie wpłynęło na to, jak publiczność postrzega AI w fotografii?
Mam nadzieję, że tak. W tej chwili temat przyciąga ogromną uwagę. Nie byłem pierwszą osobą, która go poruszyła, a mój „numer" był zainspirowany artystami, którzy wygrywali konkursy fotograficzne obrazami AI. Jak Boris Eldagsen, który w 2023 roku wygrał kreatywną kategorię Sony World Photography Awards. Połączył nas ten temat i zostaliśmy przyjaciółmi.

Musimy teraz uważnie przyjrzeć się tej technologii i ustalić zasady, jednocześnie rozmawiając o jej konsekwencjach i o tym, jak chcemy z nią kształtować przyszłość. To bardzo przełomowe narzędzie, o ogromnym wpływie. Początkowe oburzenie wokół wygranej Borisa było sygnałem alarmowym, a mój „numer" zadziałał jak przypomnienie mniej więcej rok później.

Musimy kontynuować tę dyskusję. AI to prawdziwy game-changer. Mam wrażenie, że przespaliśmy szansę w przypadku mediów społecznościowych, które też zaczynały jako cyfrowa rewolucja bez żadnych regulacji. Na początku to był po prostu fajny sposób, by utrzymywać kontakt i dzielić się zdjęciami, ale szybko przerodziło się w narzędzie pomagające osłabiać demokracje i wpływać na wybory.

Musimy dopilnować, by społeczne ryzyka AI, takie jak rozpowszechnianie dezinformacji, nie przeważyły nad korzyściami.

eprasa.pl 4bc24ee995



Opal

Fotokryształ -
nowoczesna fotografia nagrobna.

Sprawdź więcej na stronie.

Masz firmę?
Zamów w aplikacji!

OPAL
FOTOCERAMIKA

eprasa.pl 4bc24ee995

HISTORIA UKRYTA ZA KADREM

FOTOGRAF: Señorita Española

SPRZET:
- Nikon Z 9
- Nikkor Z MC 105 mm f/2.8 V
- Akcesoria: Godox AD600Pro + Parasol dyfuzyjny Phottix 165 cm, zakrzywiony ekran PixaPro

f/13 | ISO 100 | 1/200 s

„Możesz wciąż wymieniać aparat na nowszy, ale bez edukacji i praktyki twoja fotografia nigdy tak naprawdę nie rozwinie skrzydeł."

Jon Segui



Jon to profesjonalny fotograf komercyjny i edukator z Gibraltaru, z ponad dekadą doświadczenia. Współpracował z międzynarodowymi markami przy różnych projektach od katalogów produktowych po Formułę 1. Znany jest z angażujących warsztatów. Inspiruje fotografów i dzieli się swoją wiedzą, kreatywnością i pasją do sztuki. @jon_segui_photography jonseguiphotography.com

Perfekcyjna współpraca

„Ta sesja była przykładem świetnej współpracy między mną, modelką i wizażystką – mówi Jon. „Makijaż wymagał miękkiego światła, żeby uniknąć ostrych cieni i wydobyć nieskazitelną cerę modelki – detal, który znacząco uprościł późniejszą obróbkę. Mimo to fotografia beauty zawsze wymaga retuszu, żeby dopiąć perfekcję. Dzięki temu, że precyzyjnie dopasowałem światło do makijażu i modelki, mogliśmy usprawnić etap retuszu, jednocześnie zachowując integralność oryginalnego obrazu"



RADA PRO

„W fotografii beauty kluczowe jest idealne światło i zrozumienie rygorystycznych standardów branży. Perfekcja wizualna nie jest tylko celem – to oczekiwanie. Każdy element musi być dopracowany, by spełnić najwyższe profesjonalne wymagania i sprawić, że finalny obraz będzie bezbłędny."

Kształtowanie światła

„Gdy modelka była już przygotowana, cała sesja kręciła się wokół kontroli oświetlenia. Często używam parasolki 165 cm z dyfuzją, bo daje piękne, miękkie światło. W tym ujęciu ustawiłem światło bezpośrednio nad modelką i poprosiłem ją, by stanęła przy zewnętrznej krawędzi parasolki, patrząc w stronę środka. Taki układ minimalizował ilość światła padającego na modelkę, tworząc delikatną, subtelną separację od tła. Żeby wzmocnić efekt, użyłem zakrzywionego reflektora, który odbijał światło w cienie, dodając głębi i tworząc wyraźne refleksy w oczach, budujące dodatkowy „charakter"

Podążanie za wizją

„To był mój pierwszy raz, gdy pracowałem z Nareą, stosunkowo niedoświadczoną modelką, więc do współpracy zaprosiłem Naomi – wizażystkę z wysokiej półki – żeby dopracować koncepcję. Do tej sesji wybraliśmy stylizację total black, wraz z ubraniem i kolczykami, by stworzyć różne odcienie czerni. Skupiłem się na wykorzystaniu kontrolowanego światła, żeby podkreślić nastrój i głębię zdjęcia. Do tego trochę mocnego, 'modowego' makijażu, zaprojektowanego tak, by wywołać aurę tajemnicy oraz dodać wyrazowi modelki głębi i intrygi."

Kreatywny wybór

„Na co dzień skupiam się głównie na korporacyjnych headshotach, gdzie stosuję różne techniki, by uzyskać separację postaci i nadać zdjęciom czysty, trójwymiarowy wygląd. Jednak przy tym obrazie zależało mi na dramaturgii i intensywności, więc postawiłem na ciemniejsze tony – żeby zbudować kadr o delikatnym charakterze, który jednocześnie przykuwa uwagę widza. Świadome zminimalizowanie separacji było kreatywnym wyborem, który miał wzmocnić klimat i głębię fotografii"

HISTORIA UKRYTA ZA KADREM

TYTUŁ: Neonowe sny

SPRZĘT:
- Sony A7R III
- FE 50 mm f/1.2 GM
- UV Strip light, tripod

WWW: www.marcus-photography.com

f/2 | ISO 800 | 1/160 sec

„Lubię zmienne, które do sesji wnoszą modelka i wizażystka. Wspólnie możemy wprowadzać zmiany, które lepiej podkreślają osobowość".

KONTRASTUJĄCE FAKTURY
Połączenie rozmytych i ostrych elementów obrazu kieruje uwagę widza na centralny punkt fotografii – twarz modelki. To wyjątkowo ważne, gdy zdjęcie ma tak mocne kontrasty. Kluczowe elementy są podkreślone, te uzupełniające zostają stonowane, a ich wzajemna gra tworzy unikalny klimat. „Lubię bokeh w moich zdjęciach, bo daje poczucie głębi i tajemnicy, które świetnie pasują do tego ujęcia" – mówi Marcus. Żeby wzmocnić ten efekt, w postprodukcji dodatkowo przyciemnił cienie wokół twarzy, tak by nie uciekł żaden detal.

ILUZJA OPTYCZNA
„Rozmyte paznokcie wyglądają niemal jak źródła światła" – mówi Marcus. To pierwsze wrażenie, bo rozostrzenie zamieniło paznokcie w miękkie punkty świetlne, tworząc wyrafinowaną iluzję optyczną. Widz wchodzi w zdjęcie i zaczyna zastanawiać się nad użytymi technikami. Marcus buduje to wrażenie, sprytnie ustawiając dłonie modelki tak, by nie zasłaniały twarzy i naturalnie wpisywały się w krawędzie kadru. W postprodukcji wydobył kolory paznokci, by podbić kontrast i wzmocnić odbiór.

Marcus Morgan



Fotograf portretowy i modowy Marcus Morgan działa w okolicach Bristolu w Wielkiej Brytanii. Początkowo skupiał się na fotografii krajobrazowej i architektury, zanim sześć lat temu przerzucił się na portret.

eprasa.pl 4bc24ee985



INTENSYWNE KOLORY

Ujęcia w UV przyciągają uwagę mocnym kontrastem między ciemnym tłem a wyrazistymi barwami. „Ograniczyliśmy liczbę kolorów w kadrze, żeby zachować spójność i nie zgubić twarzy modelki" – mówi Marcus. Żeby skupić uwagę na kolorach UV, trzeba też uwzględnić kwestie techniczne. „Wyzwaniem było zbalansowanie światła zastanego ze światłem UV tak, by ISO nie poszybowało za wysoko i nie dołożyło szumu. A mimo to UV nadal wygląda wystarczająco jasno" – wyjaśnia. Dzięki temu powstaje harmonijny obraz, który nie rozprasza widza zbędnymi zakłóceniami.

MOCNA POZA

Poza modelki potrafi zrobić albo zepsuć zdjęcie, więc Marcus skupił się na jasnym przekazaniu modelce swoich założeń. Chciał uzyskać spokojną pozę, która nie wygląda na wymuszoną, mimo że była ustawiana. Dzięki temu poza wzbogaca kadr i podkreśla atmosferę. Światło UV ma też swoje specyfiki, które trzeba wziąć pod uwagę, żeby nie popsuć efektu. „Kluczowe jest fotografowanie przy zamkniętych oczach modelki, bo UV barwi białkówki na fioletowo, a tęczówki na czarno. To byłoby rozpraszające" – wyjaśnia.

egrasa.pl 4bc24ee995

Digital Photographer POLSKA

REDAKCJA

Redaktor naczelny

Maciej Zieliński

e-mail: maciej.zielinski@avt.pl

Kontakt do redakcji:

e-mail: digitalphotographer@avt.pl

Skład

Studio Adekwatna

Reklama

Katarzyna Gutkowska

e-mail: katarzyna.gutkowska@avt.pl

PR i Promocja

Maciej Zieliński (szef działu)

e-mail: maciej.zielinski@avt.pl

Wojciech Marciniak

e-mail: wojciech.marciniak@avt.pl

Prenumerata

tel. (22) 257 84 22 (godz. 10:00–14:00)

e-mail: prenumerata@avt.pl

Kwartalnik Digital Photographer Polska wydawany jest przez **Wydawnictwo AVT:** AVT-Korporacja Sp. z o.o. ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa.

Artykuły w tym wydaniu są tłumaczone i reprodukowane z miesięcznika Digital Photographer. Tytuły prawne należą do Future Publishing Limited. Wykorzystano na licencji. Wszystkie prawa zastrzeżone.

Wszystkie ceny podane w magazynie, o ile nie zostały uzyskane od polskiego dystrybutora, są cenami uśrednionymi, zebranymi z ofert uznanych sklepów, w tym internetowych, na terenie Polski (w przypadku braku ofert polskich, są to ceny przeliczone z cen brytyjskich).

Więcej informacji dotyczących tego i innych tytułów wydawanych przez grupę Future Publishing Limited zamieszczono na stronie www.futureplc.com.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.

eprasa.pl 4bc24ee995

NOWOŚĆ!

WYDANIE SPECJALNE MŁODEGO TECHNIKA:

KURS PRAKTYCZNY AI 1/2026

– OPANUJ AI KROK PO KROKU



Zamów na www.UlubionyKiosk.pl

eprasa.pl 4bc24ee995

fotopolis PODCAST

POSŁUCHAJ!

Nowy Sezon!



_ Rozmowy
_ TechStories
_ Nasi goście

Spotify · Google Podcasts · Apple Podcasts

eprasa.pl 4bc24ee995